

Wtorek 8. października 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagrenicą Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.
35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77,
Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sprawa awansu urzędników.

Wynik wyborów samorządowych w Wielkopolsce. -- O usprawnienie administracji publicznej. Śmierć młodej kobiety pod kołami tramwaju.

ZA FORTEPIANY I PIANINA



zostali odznaczeni **WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM** na P. W. K. 1929 — Poznań
ARNOLD FIBIGER — Kalisz
ANTONI DRYGAS — Poznań.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:

Konrad Kaim i Syn Lwów — ulica Kopernika 16.

Podwyżka płac w górnictwie.

Katowice. 6. 10. (PAT.). Obradująca od wczoraj komisja pojednawcza i arbitrażowa nad sprawą zarobków w górnictwie wydała dziś orzeczenie, mocą którego ogólnie zarobki w górnictwie podwyższą się o 4%. Poza tym przysądza się dodatek wyrównawczy dla szeregu kategorii górników. Tak np. górniczy przodownicy, pracujący na niższych filarach — 10% poza ogólną podwyżką zarobków. Dalej podwyższone zostały stawki minimalne robotników niefachowych zarówno na powierzchni, jak i pod powierzchnią kopalni. M. in. został przyznany dodatek wyrównawczy w wysokości 1 zł 20 gr. dziennie dla wozaków. Poza tym przysądza został pewien dodatek wyrównawczy dla inwalidów. Orzeczenie to obowiązuje od dnia 15 września br. do 31 grudnia r. 1930 z tem, że może być wypowiedziane w dniu 30 listopada 1930 r. W wypadku jednak stwierdzenia wzrostu drożyzny o 10 proc., licząc od dnia 1-go października br. umowa może być wypowiedziana nie wcześniej, niż na 1 września 1930 r.

AKWIZYTOR

młody, zdolny, ustosunkowany w sferach kupieckich i przemysłowych — na stałą pensję i prowizję do akwizycji ogłoszeń na **Reklamę Poczтовую** potrzebny od zaraz. Zgłoszenia do Towarzystwa „Ruch” S. A. — Lwów, Zielona 6, II p. od 9 do 2 popołudniem 4064

Tydzień nauki chodzenia.



Od tygodnia uczą harcerze publiczność — jak i którzy należy chodzić po ulicach miasta. Publiczność z trudnością nagina się do wskazówek młodych nauczycieli, protestując przeciw tej nauce niejednokrotnie brutalnie. Epilog tych protestów jest taki: zjawia się posterunkowy, bierze w obronę harcerza i „robi porządek” z niesfornymi.

Epizod taki, uchwycony przez naszego karykaturzystę, przedstawia powyższa rycina.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWACH WARUNKÓW PRODUKCJI W KOPALNIACH.

Londyn. (PAT.). Kierownictwo Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów postanowiło zwołać na dzień 6 stycznia 1930 przygotowawczą konferencję techniczną, mającą opracować sprawozdanie o warunkach produkcji w kopalniach. W konferencji wezmą udział delegaci Anglii, Francji, Belgii, Niemiec, Holandji, Austrii, Polski, Hiszpanii i Czechosłowacji. Delegacie reprezen-

tować będą rządy tych państw oraz interesy przedsiębiorców i robotników.

KATASTROFA KOLEJOWA W SALZBURGU.

Wiedeń. 6. 10. (PAT.). Dziś o godz. 7.30 rano na dworcu w Salzburgu, z powodu złamania się osi wykołcił się pociąg, wskutek czego 5 podróżnych i 2 kolejarzy zostało ciężko rannych, 6 osób odniosło lżejsze rany. — Szkody materialne znaczne.

Chwiejne kroki opozycji.

Domysły i pomysły. — Niewczesne żale „Gazety Warsz.“. — Obawy klubów. — Mocne postanowienie.

W ocenie wewnętrznej sytuacji i jej dalszego rozwoju nie brak jest ciągle domysłów i pomysłów zgola zrozumiałych. Żyjemy ciągle w atmosferze oczekiwania, niepewności, nie o przyszłość państwa, bo temu nie grozi, ale o system rządów w Polsce, co stwarza nastrój zgola nieprzychylny dla wszelkich poczynani poważniejszych choćby w dziedzinie gospodarczej. Przyjeżdżają do Polski różni ludzie z zagranicy i pytają się, a trudno im właściwie odpowiedzieć nie co do tego co będzie, ale co do tego, co może być. Przyszli i bm. Do Sejmu zjechali się posłowie po djeły, chyba nie ciężko zapracowane i zaczęli ze sobą różne rozmowy; kluby zebrały się na narady. Nikt właściwie nie wiedział, czego chce. Jeśli celem obecnego systemu rządzenia była dezorganizacja życia politycznego społeczeństwa, to w znacznej części się to udało.

Jeśli „Gazeta Warszawska“ snuje w swym środowisku artykuły żale na temat tego, że stronnictwa nie chcą doprowadzić do rozgrywk, bo się boją wyborów, to odpowiada to zupełnie poglądom, na tem miejscu wyłożonym. Rząd właśnie na to liczy, że stronnictwa nie są przygotowane do wyborów przedewszystkiem materialnie i że będą się obawiać, ażeby teraz już doprowadzić do wyborów, bo wątpliwe jest, ażeby wiele na nich mogły zyskać. Te wyliczenia smutnie nastrajają obóz „narodowy“, który obiecuje tylko, że będzie sam konsekwentnie szedł do celu. Istotnie na towarzyszy obecnie liczyć nie może, albowiem chętnych do opozycji jest wielu, ale chętnych do walki z rządem nie ma!

Pokazuje się obecnie, że zaproszenie, wyśtosowane przez posła Sławka do klubów sejmowych, było pociągnięciem wcale zgrabnem i pomimo odpowiedzi negatywnej dało pewien sens pozytywny. Pokazało się bowiem właśnie że, jeśli w łonie t. zw. centrolewu (tj. lewicy i środka bez BB. oczywiście!) istnieje jednomyślność, to głównie co do tego, że ugrupowania te nie chcą rozwiązania Sejmu i nowych wyborów. Tem się tłumaczy, że propozycja klubu Narodowego zebrania podpisów w spra-

wie zwołania nadzwyczajnej sesji pozostała bez odpowiedzi. Pozostaje to w rażącej sprzeczności z tem wszystkiem, co organy poszczególnych klubów będących wobec rządów w opozycji, wypisują. Ponieważ i rząd niema interesu obecnie przeprowadzać wyborów, przeto panuje dziwna zgodność co do utrzymania status quo, czyli — jak onegdaj pisaliśmy — „...bez zmiany“.

W tem tkwi poważne niebezpieczeństwo. Stan, w jakim żyjemy, nie jest stanem normalnym. Są czynniki, którym zależy na tem, by do niego społeczeństwo przyzwyczało. Pewne organy opozycji ciągle krzyczą na alarm, ale opozycja ta sama się dyskwalifikuje, że w obronie o swoje mandaty i djeły boi się wszelkich kroków bardziej zdecydowanych. W słabości i rozbiciu obojga opozycji a zwłaszcza w zupełnym braku charakteru politycznego grup czy grupek centrowych, leży poważne źródło siły obecnie rządzących sfer. Próba wyjścia z sytuacji ma być zobowiązanie posłów centrolewu do wyrażenia obecnemu premierowi votum nieufności. Ze są takie buńczu-



ODOL

ma następujące działanie:

1. Głównie czyszczenie i trwała dezynfekcja ust i zębów;
2. Działanie odświeżające, pobudzenie i ożywienie systemu nerwowego;
3. Usuwanie przykrego zapachu z ust i nadawanie oddechowi świeżości. 3711

czne zamierzenia, to pewne, ale co będzie z realizacją, to się dopiero pokaże za miesiąc. Zatem jest jeszcze parę tygodni czasu do namysłu i do targów...!

„Locarno wschodnie jest niemożliwością“.

Nowy atak niemiecki na zachodnie granice Polski.

W dniach 1 i 2 października odbyła się we Frankfurcie nad Odrą wielka manifestacja Niemców narodowych, na której z niesłychaną otwartością wygłoszono szereg przemówień i powzięto szereg rezolucyj o charakterze wybitnie antypolskim. Niemcy narodowi, którzy w pierwszym dniu ograniczyli się do przemówień mniejszych prelegentów, wysłali w drugim dniu na mównicę swojego szefa, dr. Hugenberg. Cała ta manifestacja nazywała się „Ostmarkentagung der Deutschnationalen Volkspartei“ i była jednym wielkim hymnem nienawiści wobec Polski.

Hugenberg, przewodniczący partji niemiecko - narodowej, zaznaczył w swoim wielkim przemówieniu, że po jednej bitwie pod

Tannenbergiem nastąpić musi druga bitwa nie lśniącem orężem, ale w walce gospodarczej przeciw wschodniemu sąsiadowi Niemiec. Rezultaty tej walki rozstrzygną ostatecznie o losie Niemców we wschodnich dzielnicach. Hugenberg z kolei chwalił się swoją 13-letnią działalnością przy komisji wywłaszczeniowej w Poznaniu i swoim dalszym stanowiskiem jako referent do spraw wschodnich w pruskiem ministerstwie, przyczem podkreślił, że państwo niemieckie, wywłaszczające swoich obywateli, było najlepszym i najdoskonalszym państwem, jakie istniało w historii świata. To oświadczenie Hugenberg wywołało wielkie brawa, wobec czego demagogiczny mówca mógł bez żadnych dowodów twierdzić, że Po-

W. RAORT.

NIEULECZALNY.

Rzecz dzieje się w domu warjatów. Nie w chwili dzisiejszej, ale po wielu latach, bo w roku 1975. Lekarz zakładowy eprowadza wybitnego gościa, który ze współzuciem obserwuje życie nieszczęśliwych warjatów. Po zwiedzeniu oddziału dla dziedzicznie obciążonych, gdzie w osobnych celach przebywali potomkowie Mussoliniego, Nobilego, Kaisera, Teresy z Kennersreuth, Stalina, Waldemarasa i w. i., oglądnięto apartamentu pacjentów, chorych na starczą demencję, z kolei zaś lekarz wprowadzał gościa na salę cierpiących na „ideo fixe“, oraz manię prześladowczą. — Jest tu jego- mość — rzekł lekarz — któremu zdaje się, że ma szklany brzuch; ten, co chodzi po sali, to pewien polityk polski, upierający się przy tem, że jego stronnictwu udało się przełamać w sejmie wniosek o zniesieniu paszportów zagranicznych; tamten przysięga na wszystkie świętości, że doprowadził do skutku reformę rolną i osuszenie bagien poleskich; ów manjak twierdzi, że na policji nikogo nie biją; ta para warjatów ciągle się jeszcze na serjo zastanawia nad paktem Kelloga; ci gestykuluja idjoci agituja bez przerwy za zmianą Konstytucji i rozpędzeniem sejmu; ta pani w kacie podaje się za papieża, a tamten jegomość wpada w furję, gdy mu nie wierza, że jest piśsudeczykiem.

Przejdźmy do drugiej sali, to zobaczy pan słynnego Sanoję, którego kręciak polega na tem, że wywodzi etymologicznie swoje nazwisko od „ojca sanacji“. Korfantego przemawiającego za zniesieniem hańbiących nazwisk w drodze amnestji, całą polską frakcję komunistyczną, okradającą się wzajemnie z fałszywych dolarów.

— Czy nieszczęśliwcy ci są do uleczenia? — spytał gość ze współzuciem.

— Owszem. Najnowsza terapia, którą przyjęliśmy od wschodniego sąsiada a polegająca na głodzeniu i maglowaniu pacjentów w mokrych prześcieradłach, daje znakomite wyniki. Tych, którzy nie umierają po przebyciu kuracji, zabierają rodziny do domu jako uzdrowionych. Także preparat Untermayera i iniekcje z „Mentecaptiny“ wywołują często wprost cudowne wyniki. Według mego zdania ci ludzie są do uleczenia...

— A ten? — spytał dostojny gość, wskazując na wynędzniałego staruszka, siedzącego przed pięciem, na ogólnej sali.

— Ach ten? — westchnął lekarz i zamyślił się głęboko.

Wśród krzyku i szaleńczego rożgwaru, zwracał uwagę przybyłych, staruszek, siedzący bez ruchu i bez słowa na ławie i go-dzinami w jeden punkt zapatrzony.

— Już wiele lat trwa jego ciężka, niszcząca choroba — rzekł lekarz. — Oddawna nie sypia i nie jada, a wygląd jego przedstawia beznadziejny obraz zaniedbania i rozpacz. Gdyby nie jedna fikeja, możnaby go uważać za zupełnie zdrowego na umyśle,

albowiem tylko na jednym punkcie cierpina manję prześladowczą... Oto ciągle na coś czeka...

— Na co? — spytał dostojny gość.

— Po długim badaniu chorego — ciągnął dalej lekarz — udało mi się nareszcie wydobyc odpowiedź od niego. Z początku nie mogłem się dorozumieć sensu, ale przy pomocy starych roczników gazet doszedłem wreszcie, że w odpowiedzi tej były pewne przebliski rozsądku. Starowina czeka bowiem na zapowiedzianą jeszcze w roku 1926 regulację plac. Istotnie bowiem, przed wielu laty opowiadano sobie przez długi czas w Polsce o jakiejś regulacji plac urzędniczych. Była to jednak tylko legenda, a raczej kaczka dziennikarska, w którą nawet wielu zupełnie poważnych ludzi przez długi czas wierzyło. Historycy i ekonomiści tego czasu twierdzą, że początek tej legendzie dały nawet oficjalne i miarodajne czynniki, choć na pewno nie stwierdzić nie zdołałem. Biedny starowina jest ciągle pod wpływem tych kłamliwych wieści z przed pół wieku i ciągle jeszcze czeka...

W tej chwili krzyk radości przerwał opowiadanie lekarza. Starowina zerwał się z ławy, wybiegł pędem na środek sali i zaczął wołać ochryplym od starości głosem:

Cierpliwości, panowie! Tylko trochę cierpliwości. Nowa sesja sejmowa uchwali wreszcie regulację pborów urzędniczych!...

Lekarz popatrzył ze współzuciem w stronę chorego i rzekł:

— Nieuleczalny!

lacy brutalnie postępowali wobec Niemców i wszystkiego, co jest niemieckie. W dalszym ciągu zaatakował Hugenberg kierunek marksowski w Niemczech, który jest odpowiedzialny za niepowodzenia niemieckie, gdyż brak mu zdecydowanej postawy wobec sprawy polskiej i innych zagadnień. Niemcy mogą być tylko młotem albo kowadłem — powinny być naturalnie młotem.

Po Hugenbergu przemawiała posłanka do Sejmu pruskiego, dr. Elżbieta Spohr, która podkreśliła fatalną politykę iluzji rządu pruskiego wobec Polaków. Z innych przemówień należy podkreślić mowę von Kriesa, który w swoim czasie „uszczyliwił“ Polskę bezwartościowymi markami (Kriesnoten) i który zaznaczył, że Niemcy mogą rozwinąć się jedynie wtedy, jeżeli granice wschodnie ulegną zupełnej zmianie. Locarno wschodnie było i jest niemożliwością!

W tym samym duchu wygłoszony został cały szereg dalszych przemówień, przyczem naczelnym redaktorem gazety „Der Tag“, baron von Meden, skompromitowany ostatnio swo-

jemi rokowaniami z Francuzami, wygłosił referat o niemieckich marchjach wschodnich w polityce światowej i zgłosił rezolucję, która obecnie jednogłośnie przyjęła.

Czwarty punkt tej rezolucji jest tak charakterystyczny, że podamy go w dosłownym brzmieniu i polecamy gorącej uwadze władz polskich i szerokiego społeczeństwa. Ustęp ten brzmi:

„Niezbędne jest systematyczne wyjaśnianie stosunków gospodarczych i politycznych na wschodniej granicy Niemiec, które powinny otworzyć całemu światu kulturalnemu oczy na to, że granica ta jest gospodarczo i politycznie niemożliwa i powinna być zmieniona w najkrótszym czasie nie tylko w interesie rozwoju Niemiec, ale również ze względu na gospodarkę światową i na pokój świata. Praca ta powinna odbywać się przy pomocy wszelkich środków współczesnej propagandy. Obecna granica wschodnia Niemiec nigdy nie może być dobrowolnie uznana przez rząd niemiecki“.



3529

waż nie mogłem się pogodzić z jego występą moralnością“.

„Poseł Giunta, obecny podsekretarz stanu w prezydium Rady ministrów, był silnie zwalczany przez Rossiego, ponieważ za pośrednictwem swego prywatnego biura wpływał jako sekretarz generalny partii na ministrów w różnych sprawach prywatnych.“

O stanowisku, jakie zajmował Rossi, i o roli, jaką spełniał, świadczy list, jaki Mussolini wystosował do niego, gdy podał się do dymisji ze stanowiska szefa biura prasy w prezydium Rady ministrów po zamordowaniu Matteottiego. List ten brzmiał:

„Kochany Rossi! Przyjmuję do wiadomości Twój list, podyktowany uczuciami osobistymi i politycznymi nader poprawnymi. — Przyjmuję Twoją dymisję z urzędów, jakie zajmowałeś w biurze prasy prezydium ministrów oraz w partii. Dziękuję Ci gorąco za dzieło, dokonane przez Ciebie zarówno na pierwszym, jak i na drugim z tych stanowisk. Działalność Twoja świadczy ponownie o Twojem rozumieniu polityki. Serdecznie Twój Mussolini“.

I oto ten „serdeczny jego Mussolini“ spowodował skazanie Rossiego na 30 lat więzienia — kończy „Oeuvre“ swoje relacje, czerpane z sensacyjnego memoriału szefa czerezwyczajki faszystowskiej, który popadł w niełaszkę.

Sensacyjne rewelacje b. działacza faszystowskiego.

Z za kulis „Czerezwyczajki“ włoskiej.

(—) Przed paru dniami depeze z Rzymu przyniosły wiadomość o skazaniu przez specjalny Trybunał bezpieczeństwa Włoch faszystowskich Cezarego Rossiego, b. szefa prasowego ministerstwa spraw wewnętrznych, na 30 lat więzienia. Rossi uciekł w swoim czasie zagranicę, lecz władze faszystowskie zwały go następnie, a raczej pozwały do Włoch, aresztowały i oddały pod sąd, który obecnie skazał go tak na ciężką karę. W motywach wyroku powiedziano, że Rossi podburzał przeciwko obecnemu ustrojowi państwowemu i przygotowywał wojnę domową.

W związku z tą sprawą ogłosił obecnie dziennik paryski „Oeuvre“ memoriał, napisany przez Rossiego przed porwaniem go z Szwajcarii, dokąd się schronił, i przewiezieniem do Włoch. Memoriał ten jest niejako samoobroną Rossiego i zasługuje na uwagę, gdyż zawiera sensacyjne rewelacje z za kulis obecnego regime'u faszystowskiego.

Rossi broni się przede wszystkim przed zarzutem, jakoby należał do morderców posła socjalistycznego Matteottiego, którego zabójstwo pozostało nazwane ciemną plamą na sztandarze faszyzmu, i nazywa ten zarzut kłamliwym wymysłem. Przyznaje natomiast, że brał udział organizacji czerezwyczajki faszystowskiej, a to w myśl udzielonych mu przez samego Mussoliniego wskazówek.

„Ustrój nasz — pisał w tych wskazówkach Mussolini do Rossiego — nie ma jeszcze środków legalnych, ażeby osiągnąć swoich wrogów, ponieważ prawa istniejące (w 1923 r.) są oparte na duchu liberalnym, przeciwko któremu faszyzm się wypowiada. W celu uzupełnienia tych braków wszystkie rządy w stanie przejściowym odczuwają potrzebę zostania rządami ponad — legalnymi, ażeby pozbyć się swoich przeciwników. Skoro państwo podejmie organy urzędowe państwowe, to faszyzm będzie miał sposób pokrycia wszelkich gwałtów nielegalnych“.

Te cytowane przez Rossiego słowa Mussoliniego stały się bodźcem do wszelkich gwałtów i zbrodni, do których szczególne zamiłowanie mieli karierowicze i spekulanci. Wielu z nich naraził się Rossi, jako kierownik „wydziału wykonawczego“, gdyż za dużo o nich wiedział.

I tak, jak w memoriale swym stwierdza Rossi, obecny minister kolonii, gen. de Bono, który był w chwili zamordowania Matteottiego dyrektorem generalnym służby bezpieczeństwa publicznego, zajmował się czynnie interesami handlowymi, a w szczególności materiałami, oraz pozostałościami z wojny i ko-

rzyszał ze stosunków z władzami, aby zwalczać swoich współkonkurentów. „Potępiłem te spekulacje — pisał Rossi — śmiało i oto dlatego de Bono jest obecnie przeciwko mnie“.

„General milicji, Italo Balbo, obecnie minister lotnictwa, był współnikiem de Bono i zajmował się popieraniem towarzysztw ubezpieczeń przy pomocy swego brata, urzędnika Towarzystwa „Reunione Adriatica“ w Tryjeście. „Zerwałem z nim — pisze Rossi — ponie-

Doniosły wynalazek w lotnictwie zmniejszy znacznie niebezpieczeństwo, grożące lotnikom.

Amerykański fundusz im. Daniela Guggenheima, przeznaczony na badania nad rozwojem lotnictwa, ogłasza, że udało mu się wynaleźć i wypróbować aparat, który pozwala lotnikom na dokładne orientowanie się w położeniu aparatu w jego równowadze w stosunku do ziemi, nawet przy zupełnem wykluczeniu światła.

Komunikat ten oznajmia dalej, że próby dokonał por. Jamse Doolittle na lotnisku Mitchell Field położonem na wyspie Long Island.

Pilot zajął miejsce w aparacie, którego kabina była zupełnie zabudowana i bez okien, a pomimo to, kierując się jedynie wrozkowym promieniem radiowym, bez trudu wznosił się w powietrze, zatoczył przepisane koło i bezpiecznie wylądował o kilka metrów od punktu swego wzniesienia.

Przez cały ten czas lotnik nie widział nic, prócz blasku instrumentów, znajdujących się przed nim. Wpatrywał się w sztuczny horyzont, który wskazywał pozycje podłużne i poprzeczne aeroplanu w stosunku do ziemi. Mianowicie wibrujące laseczki aparatu otrzymywały fale radiowe aparatu nadawczego na lotnisku i wskazywały pilotowi, jaki ma przybrać kierunek. Równocześnie nowy przyrząd, wskazujący wysokość, pozwalał mu na obliczenie jej aż do różnicy paru stóp.

Komunikat podkreśla doniosłość tego wynalazku dla bezpieczeństwa lotników, jeżeli się nagle znajdą we mgle, która jest największym wrogiem aeroplanów.

We mgle bowiem lotnik traci tak dalece zmysł orientacyjny, iż zdarzało się, że kończył lot przez chmury głową na dół, nie zauważwszy tego.

Jak fizjologowie objaśniają, pochodzi to stąd, że człowiek oznacza kierunek swojego ruchu wzrokiem, a jeżeli zawiązać mu oczy, to zawsze idzie w ich kierunku. Jeżeli więc człowiekowi z zawiązanymi oczyma zwróci się

głową na bok i każe się iść prosto, to pójdzie w tym kierunku bocznym, w jakim znajduje się jego twarz i oczy i potrzeba wielkiego wysiłku woli z jego strony i wielkiej świadomości, ażeby to zboczenie było niewielkie.

W znacznie silniejszym stopniu, niż człowieka, właściwość ta występuje u zwierząt. Aby się o tem przekonać, wystarczy, ażeby psu przez skrepowanie skrócić głowę na bok, a potem, nawet bez zawiązania oczu, zawołać go do siebie. Pies, pomimo widocznych wysiłków będzie szedł w kółko w kierunku głowy, będzie się kręcił coraz szybciej, aż wreszcie upadnie zmęczony.

Otóż w takim położeniu, człowieka z zawiązanymi oczyma, mgła stawia lotnika i jeżeliby wynalazek amerykański okazał się praktycznym, to bezpieczeństwo aeroplanów powiększyłoby się o jakie 50 proc.

Paszporty zagraniczne dla studjującej młodzieży.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że powiatowe władze administracji ogólnej nie są upoważnione do udzielania ulg w opłatach przy wystawianiu paszportów osobom, wyjeżdżającym na studia zagraniczne. Ulgi te, zgodnie z odnośnym rozporządzeniem ministra skarbu, przyznaje Ministerstwo oświaty.

Natomiast powiatowe władze administracji ogólnej są upoważnione do udzielania za opłatą ulgową jedynie zezwoleń na ponowny wyjazd zagranicę słuchaczom wyższych uczelni, przyjeżdżającym do kraju na ferie świąteczne. O ile naturalnie posiadają legitymacje, mogące udowodnić przynależność ich do wyższych zakładów naukowych zagranicą.

Tragedja pingwinów.



(—) Z wybrzeży południowo - afrykańskich donoszą o masowym wymieraniu pingwinów. Gina one dziesiątkami tysięcy, a trupy ich, leżące stosami na wybrzeżu, w gnijącym stanie, zatrują powietrze wokoło. Przyczyną zarazy, od której gina pingwiny, nie jest znana. Zaraza szerzy się niepostrzeżenie i zdaje się, że także wylęgłe świeże młode pingwiny padają jej ofiarą. Pingwiny, których grupę przedstawiła nasza rycina, są najkomiczniejszymi okazami wśród ptasiego rodu. Już sam ich wygląd zewnętrzny jest niezwykle komiczny, a wrzenie komizmu podnosi jeszcze sposób ich poruszania się, chodzą bowiem wyprostowa-

ne i wyszpantowane, chwiejąc się na obie strony, ze zwieszonymi z tyłu krótkimi łapami. Pingwiny, choć są zaliczane do ptaków, nie latają, natomiast pływają i nurkują doskonale, a na lądzie pełzają niedołężnie na brzuchu, albo podskakują wyprostowane. Żyją na mroźnych podbiegunowych południowych, trzymają się olbrzymimi stadami, które nieraz liczą setki tysięcy. Gniazda budują z kamieni. Są to najbardziej towarzyskie ptaki, lecz także i bardzo kłótlive. Obecna zaraza, która sieje między nimi takie straszne spustoszenie, przerzedzi w wysokim stopniu ich zastępy.

ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie **KATAR NOSA**
i szybko

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 1266
sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we
Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach

Wbrew pogłoskom,

krzywdzącym Ligę morską i rzeczną.

Na odbytem w Poznaniu walnym zjeździe delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej, wybrano komisję sprawozdawczą, która pod przewodnictwem admirała Borowskiego zajęła się, na tle sprawozdania władz Ligi i jej komisji rewizyjnej, szerzonemi od pewnego czasu pogłoskami, które nawet znalazły swój oddźwięk w prasie, o rzekomych nadużyciach w zarządzie głównym L. M. i R. w Warszawie.

Na wniosek prezesa Ligi M. i R. we Lwowie, rektora Niemieckiego, przyjęto następującą rezolucję:

„Komisja sprawozdawcza, po dokładnem rozpatrzeniu sprawozdań Rady Głównej i Komisji Rewizyjnej za czas od 1 stycznia 1925 r. do 30 marca 1929 r. i za czas od 1 kwietnia 1929 r. do 31 sierpnia 1929 r., uchwalila jednogłośnie przedstawić Walnemu Zjazdowi Delegatów wniosek na udzielenie absolutorjum Radzie Głównej i Zarządowi Głównemu Ligi M. i R. za okresy działania wyżej wymienione”.

Rezolucję tę uchwalono na plenarnem posiedzeniu Zjazdu.

Z sali odczytowej.

Juljusz Kaden - Bandrowski: „Walka o kobietę”

(powtórzona prelekcja 4. X. 1929 r.)

Znakomity literat Juljusz Kaden - Bandrowski, który literaturę traktuje poważnie, jak rzemiosło, a podniósł swoją twórczość do szczytów sztuki, wygłosił publiczną prelekcję, zabierając o kwestję kobiecą.

Odczyty publiczne dawno już temu ktoś określił jako:

biblia pauperum.

Juljusz Kaden - Bandrowski wie o tem i prelekcję swoją nie obciążał balastem socjologicznych wywodów, ni cyframi statystyki.

Przemówił literat - artysta, a nie uczony, ani społecznik.

W formę pogadanki, prowadzonej z mistrzostwem wytrawnego causeura, ujął zagadnienie, jedno z największych, bo dotyczy geniusza gatunku, walki o kobietę. Nie roztrząsał naukowo, socjologicznie tej kwestji, lecz w błyskotliwych paradoksach objawił jej głębokie przemyslenie.

Kobieta była i jest taka, jaką ją chce mieć mężczyzna.

Obraca się w orbicie wpływów męskich, a sprawila to solidarna zmowa mężczyzn, że jest taka, jaką ją chce mieć mężczyzna.

Najmniej wartościowa (jako człowiek) kobieta, dla tego tylko że odpowiadała najdoskonalszemu typowi odwiecznej kobiecości: Manon Lescaut, Maryla Wereszszakówna, Małgorzata („z Fausta”) opanowała mężczyznę. Dla takiej kobiety mężczyzna popełnia może największe przestępstwo. Przez taką kobietę dokona najgłówniejszego dzieła.

Bo: czyż walka, w której biorą udział nie tylko ludzie, najwięksi bohaterowie - wojownicy, a nawet bogowie, czy ta walka nie toczyła się o kobietę? (Wojna trojańska.)

Ten wielki symbol wojny trojańskiej, gdzie walki toczyły się rzekomo o piękną Helenę, zrodził w umyśle Juljusza Kaden-Bandrowskiego w okresie wojny światowej, gdy

śledził walki pod Verdun, genialny paradoks, że obecna wojna światowa toczyła się o jedyną pończoszki.

Aby mężczyzna mógł oteńczyć kobietę, której pożąda, największym przepychem.

Zmowa mężczyzn trwa wciąż i w orbicie wpływów męskich wciąż jeszcze obraca się kobieta.

A jak wygląda najnowszy typ kobiety „wyzwolonej”?

Tu, zamiast długo rozwodzić się nad tą kwestją, prelegent wskazuje na Lenorę z powieści „Czarne skrzydła”.

Jakto? Ta Lenora? Robotnica w kopalniach węgla? Dziewka, która przechodziła z rąk do rąk?

Nie wiem, czy Juljusz Kaden-Bandrowski, pisząc tę powieść swoją „Czarne skrzydła”, zdawał sobie z tego sprawę, że Lenora urosła w symbol nowoczesnej kobiety.

Może to uświadomił sobie w trakcie pisania, a może dopiero po napisaniu tej powieści? A może tworząc twórczy zrab do tego utworu, miał jasnowidzenie, że Lenora ma być właśnie ta jedna, której imię miljon...

Tak, czy owak, Lenora, która staje przy warstacie pracy, gdzie lepsze miejsca skutkiem od wieków trwającej zmowy mężczyzn zajęli mężczyźni, musi się zadowolnić miejscem, jakie jej przydzielono; a jeśli chce osiągnąć przywileje, wówczas musi się okazać łaskawa...

„Tam, w kopalni, rzucają dziewczyna” — zali się Lenora.

Tak jest.

Tam, gdzie kobieta przystępuje do walki o byt, o egzystencję, o karierę, wszędzie powtarza się to samo, co przeżywa Lenora w kopalniach węgla.

Nie dodaje już prelegent do tego obrazu nic więcej.

Literat, artysta, wypowiedział to, co chciał powiedzieć.

Teraz niech reszta dopowie życie. Niech odpowiedzą te wszystkie kobiety, które walcą z solidarną zmwą mężczyzn.

A. Kallas.

Z estrady.

(Krysia Lewandowska.)

Krysia Lewandowska jest małą dziewczynką, o jasnoniebieskich oczkach, które podbija widzów patrzących na jej produkcje taneczne. Dlaczego tańczy — rzecz jasna nie wiem. Czy dlatego, że chce, czy dlatego, że ją pięknie tańczyć nauczono zagranicą — faktem jest, że tańczy naprawdę pięknie. Umie już dużo, a dzięki zwinnej, szczupłej swojej postaci potrafiła wdrzeć się w wcale trudne problemy tanecznej sztuki. Jej technika palcowa jest znacznie zaawansowana, muzykalność posiada wybitną, drobne zaś usterki należy kłaść na karb młodzieńczego wieku, który przeziera i z jej oczu i figlarnie uśmiechniętej buzi. Krysia ma jednak duży atut w rękach. Posiada wybitny talent sceniczny. Jej jasnoniebieskie oczka posiadają tak bardzo rozległą skalę spojrzenia, że równie wyraziście maluje się w nich dziecięca pustota, jak — tragizm. Tak — tragizm! Wystarczy ją zobaczyć w „Preludjum” — Rachmaninowa, by uwierzyć, że tak jest. Umie pozbawiać dostojnie jako rosyjska barynia (Glazunow), powłóczyć się (ślicznie tańczony Wale — Brahmsa), z pustotą (Gazeciarski), ale umie patrzeć i tak, jak dziecko w chwili, gdy tańczy Tymolskiego: „Mazurka”. I umie przybrać odpowiedni ton i gest zdradzając tem istotnie wybitny nerw sceniczny.

Jak się rozwinie w swej sztuce ta mała plasająca dziewczynka — któż przewidzi. Dysponuje dużemi wartościami jako tancerka na dziś i widz przygląda się jej ewolucjom z całą przyjemnością. Tylko, o ile nim jest podpisany, mimowoli musi snuć refleksje na temat dzieciństwa cudownych dzieci. Czy światło kinkietów zbyt go nie gasi?

Prof. Lesław Jaworski.

Z działalności krwawego oprawcy inteligencji ukraińskiej w Sowieciech.

(—) Jak donieśliśmy niedawno, we Lwowie bawił w celach propagandy bolszewickiej wśród Ukraińców komisarz ludowy oświaty na Ukrainie, sowieckiej Skrypnik. Donosząc o jego przyjeździe do Lwowa, wspomnieliśmy o krwawej działalności tego wysłannika bolszewików na Ukrainie sowieckiej i napietnowaliśmy go jako okrutnego oprawcę inteligencji ukraińskiej. Obecnie za dziennikiem rosyjskim „Za swobodu”, wychodzącym w Warszawie, przytaczamy garść szczegółów o tej działalności Skrypnika. Pochodzą one od emigranta ukraińskiego W. Klementjewa, który patrzył na „czyny” Skrypnika i demaskuje go jako osławionego czekiste.

Miedzy innymi przytacza Klementjew fakt

następujący: W roku 1918 Skrypnik stał na czele komisji, która miała na celu „opróżnienie” więzień sowieckich z nadmiernej liczby więźniów. „Opróżnienie” to odbywało się w sposób następujący:

Co noc zjawiał się w więzieniu Skrypnik w towarzystwie znanego czekisty, Łotysza Ejduka, i kilku innych agentów „czerezwyczajni”. Przechodząc z jednej celi do drugiej, obecny komisarz ludowy oświaty osobiście wskazywał więźniów, którzy mieli być rozstrzelani według jego widzimisie.

Obecnie ten kat i morderca, mający na sumieniu życie kilku tysięcy osób, jest kierownikiem oświaty ludowej na Ukrainie, a Ukraińcy lwowscy przyjmują go owacyjnie.

Djablica z Bregencji.

TRUCICIELKA PRZED SADEM PRZYSIE GŁYCH. — SZĘŚCIOKROTNIE PONA-
WIANY ZAMACH TRUCICIELSKI. LEKARZE ZLEKCEWAŻYLI WYPADEK. —
ALE I TAK TRUCICIELSTWO SIĘ WYKRYŁO.

(?) Zuowu afera trucielińska. Tym razem dla odmiany: żona truje męża.

Anna Klucker od roku 1904 żona urzędnika kolejowego w Bregencji, matka siedmorga dzieci, z których obecnie żyje tylko troje stanęła onegdaj przed sądem przysięgłych oskarżona o trucieliństwo.

W roku 1923 poznała Anna Klucker marynarza Kettenmayera i nawiązała z nim stosunek miłosny. Mąż wiedział o tem, lecz długi czas milczał. Wreszcie wybuchnął. I od tego czasu piekło było w domu. Anna Klucker postanowiła wreszcie pozbyć się męża. Namówiła swego kochanka, by ten wystarał się o truciznę.

Kettenmayer zwrócił się wtedy do syna Kluckerów. Chłopak był laborantem w aptece. Kazał mu wykraść truciznę. Była to strychnina. Chłopakowi wmówiono, że to ma być trucizna na myszy polne.

W małych dawkach Anna Klucker wysypywała truciznę do pokarmów, które podawała mężowi. Wystąpiły też wkrótce u niego ataki, jak u chorych na delirium tremens. Oddano go do zakładu leczniczego. W zakładzie leczniczym stan jego zdrowia poprawił się. Gdy wrócił do domu, choroba się wzmożyła. Żaden z lekarzy, którzy konsultowali Kluckera, nie poznali się na tem, że biedny ten człowiek był zastrawiany strychniną. Sprawa wydała się też dopiero siłą faktów. Zaczęło to bowiem zastanawiać młodego Kluckera, że ojciec choruje teraz, że powtarzają się u niego częste wymioty i że to dzieje się w tych czasach, kiedy on przynosi truciznę na myszy.

Zwierzył się z tem sąsiadce. Sąsiadka powiedziała o tem mężowi. Zrobiono doniesienie na policję i pewnego dnia aresztowano Kluckerową. Anna Klucker przyznała się do zamachu, ale oświadczyła, że truciznę dostarczył jej Kettenmayer. Aresztowano jego także.

Kettenmayer nie wypiera się winy. Zeznaje, że pozostawał pod przemożnym wpływem tej djabli i na jej rozkaz przynosił truciznę. Nie zdawali sobie oboje sprawy z tego, jak wyzuci są z uczuć etycznych, skoro do

tej zbrodni użyli pośrednictwa własnego syna mordowanej ofiary. Syn, nie wiedząc co czyni, przynosił truciznę, którą truli jego ojca.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Skon wybitnego polityka japońskiego.



W Tokio zmarł były japoński prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych baron Tanaka (ryc.). Należał on do najpopularniejszych polityków japońskich i cieszył się również wielkiem zaufaniem poza granicami swej ojczyzny. Liczył lat 66. Początkowo był oficerem i w czasie wojny światowej sprawował najpierw urząd zastępcy szefa sztabu generalnego, a następnie został ministrem wojny. W r. 1921 wystąpił ze służby wojskowej i poświęcił się polityce, stojąc na czele stronnictwa Seyukai. W roku 1927 został powołany na stanowiska prezydenta ministrów, z którego jednak musiał ustąpić, ponieważ nie mógł przeprowadzić swoich planów w stosunku do Chin. Plany jego opierały się na polityce interwencji z poparciem jej przez W. Brytanię. Baron Tanaka zmarł skutkiem udaru sercowego nagle.

Zaginiony lotnik.



(—) Głośny lotnik francuski Coste, jeden z najlepszych pilotów swego kraju, który wystartował do lotu bez lądowania z Paryża do miasta Jakucka na Syberji, zaginął, jak wiadomo, i od tygodnia już niema o nim żadnej wiadomości. Ostatni raz widziano go w ubiegłą niedzielę nad Nowosibirskiem. Istnieje obawa, że wiatry uniosły go na północ i że był on zmuszony wylądować na bezludnych przestrzeniach północnej Syberji. Rycina nasza przedstawia zaginionego lotnika.

Rehabilitacja oficera rezerwy.

POD PREGIERZEM HANBIĄCEGO PODEJRZENIA.

Znana była w swoim czasie banda opryszków, która pod wodzą herszta Kłaka, urządziła w okolicach Warszawy ciągłe napady rabunkowe. Kilku członków tej bandy władze bezpieczeństwa unieszkodliwiły, skazując ich na kuletnie więzienie. Pozostało jednak kilku bandytów, którym udało się uciec z rąk policji, która wszczęła za nimi pościg.

Po kilkumiesięcznych poszukiwaniach aresztowano, jako domniemanego uczestnika napadu na dom Charłupskich, oficera rezerwy Władysława Kukulskiego.

Kukulski był znajomym Charłupskich. — Kiedy dokonano napadu, dziwnym zbiegiem okoliczności padło podejrzenie na Kukulskiego, który po powrocie z wojska znajdował się w ciężkich warunkach materialnych.

W poszukiwaniu posady Kukulski często wyjeżdżał do Warszawy, gdyż mieszkał on stale w Krakowie.

Pewnego dnia, a było to w parę dni po napadzie na Charłupskich, Kukulski wyjechał do Niemiec, gdzie miał zamiar ożenić się.

W kilka tygodni potem, w mieszkaniu matki Kukulskiego zarządzono rewizję, w czasie której policja zabrała cały kufer bielizny i różne kosztowne przedmioty.

Jedyną podstawą do rzucenia tak strasznego podejrzenia na Kukulskiego, był pies, który kiedyś rzekomo należał do herszta Kłaka. Czy to był ten pies i jakim sposobem zna-

lazł się on u Kukulskiego — niewiadomo.

Najciekawszem i nader charakterystycznym jest tajemnicze zniknięcie protokołu, zrobionego przez dokonywujących rewizję policjantów i dość cennego depozytu.

Gdy Kukulski przybył do Polski został natychmiast aresztowany, a sprawę skierowano do sądu, gdzie onegdaj zasiadł on na ławie oskarżonych.

Do ukończenia przewodu sądowego, zdawało się, że Kukulski będzie skazany.

Z chwilą jednak, gdy poczał argumentować i operować właściwymi faktami meo. Chmurski, sprawa przybrała inny obrót, bardziej przychylny dla oskarżonego. I słusznie.

Dziwnem bowiem wydało się wszystkim obecnym na sali sądowej podczas tego procesu, by oficer wojsk polskich, mający pochwał: Marsz. Piłsudskiego, gen. Sikorskiego, Rydza Smigłego i obecnego prezesa PKO. Grubera, zdolny był w trzy miesiące po uwolnieniu z wojska, dokonać tak haniebnego przestępstwa.

Sędziowie po przemówieniu obrońcy Chmurskiego, udali się na naradę.

Z zapartym oddechem czekali dźwięku dzwonka: wszedł komplet sędziowski i wydał wyrok uniewinniający.

W ten sposób człowiek, na którym ciążyła przez kilka lat czarna plama podejrzenia, został zrehabilitowany.

W KALEJDOSKOPIE.

Na pomoc książce polskiej!

(—) Hasło to rzucił ostatnio „Kurjerek”, czasopismo, wydawane przez Księgarnię Polską we Lwowie. Hasło istotnie bardzo na czasie i naprawdę żywotne. Idzie mianowicie o **byt książki polskiej, o rację jej istnienia, o jej zapotrzebowanie**, które, będąc niedostatecznym, może spowodować upadek przemysłu wydawniczego i handlu księgarskiego, a tem samem i książki, tego potężnego czynnika kultury narodowej.

To zastraszająco małe zapotrzebowanie książek w naszym społeczeństwie zniewala do rzucenia okrzyku pod adresem czytającej publiczności: „**Na pomoc książce polskiej!**” Nie-dosć jest kupować książki dla siebie, trzeba jeszcze **innych do tego zachęcać!** Wszyscy, zarówno ci, którzy piszą, wydają i sprzedają książki, jak i ci, którzy je nabywają i czytają, powinni utworzyć poprostu jedno bractwo, zmierzające ku temu, aby przezwyciężyć obojętność dla książki, panującą wśród reszty ogółu. Analfabetyzmowi — a jest nim nietylko nieumiejętność czytania i pisania, lecz także niekorzystanie z dorobku piśmienniczego ludzkości — trzeba przeciwstawić nasz zapal i entuzjazm dla dzieł drukowanych, z których czerpiemy pożytek lub rozkosz.

Wprawdzie badania statystyczne za granicą wykazały, że polecenie znajomych jest stosunkowo nikłą podniętą do kupna książki, lecz u nas sprawa ta przedstawia się inaczej. Skuteczność takiego polecenia jest w Polsce znacznie większa, a wskazuje na to fakt, że dużo zamówień, napływających do księgarń, pochodzi właśnie z drugiej ręki.

Iniekcja, rzucona przez „Kurjerek” jest więc w tych warunkach bardzo pożyteczna i godna poparcia w interesie bytu książki polskiej. A zrealizować ją bardzo łatwo. Niech np. klient danej księgarni dostarczy adresów osób, które pragnęłyby nabyć jakąś książkę lub którym wskazane byłoby posłać „Kurjerek”, tak samo niech poinformuje znajomych, że w tej księgarni można nabywać książki na raty, a przyczyni się w ten sposób do propagandy książki polskiej w swoich kołach. Z drugiej strony klient może udzielać wiadomości co do tego, jakie książki go interesują, tak, aby księgarze jak najlepiej mogli spełnić zadanie zaspokojenia duchowych potrzeb społeczeństwa.

Wszystko to takie łatwe i proste, że wątpić nie należy, iż apel „Kurjerka” nie przebrzmie bez echa w kołach, zdających sobie sprawę z ważności i wartości propagandy czytelnictwa wśród szerokiego ogółu.

Nowoczesne ożywianie cery.

Uświadamianie mas drogą poczytnych pism, to oświećlanie tajemnych dróg, kedy najłatwiej dotrzeć do światła wiedzy. Ale ono ma wówczas znaczenie praktyczne, jeśli nie gmatwa się w teoriach, nie nasycia jeno ciekawości w kierunku opisu zdobyczy lekarskich, ale **daje możność stosowania skutecznych zabiegów samodzielnie** tym, którym nie jest dane korzystanie z zabiegów u lekarza. Do odmładzania cery stosują lekarze diatermię, celem przegrzania skóry, tudzież zastrzyki surowicy. Oba te czynniki dostępne są w domu, albowiem istnieje preparat, który przy ocieplaniu skóry zaopatruje ją w ożywcze składniki. Jeśli ożywczym kremem „Oxa” Dra Lustra powlecemy twarz, a po 10 minutach spłókiwać będziemy długo gorącą wodą lub naparzymy natłuszczoną twarz kremem „Oxa” nad parą przez 5 minut, zauważymy po szeregu takich zabiegów znaczne ożywienie cery, o ile efekt nie bywa zacieraany szkodliwymi kosmetykami, szczególnie pudrem metalicznym. Jedyny puder, który śmiało polecić mogę, jest egzotyczny z przepisu Dra Lustra.

Dr. Z. B.

Mord pod wpływem zazdrości.

ZALOTY LEKKOMYŚLNEJ KOKIETKI POWODEM TRAGEDJI.

Przed sądem przysięgłych we Franeji stanął 40-letni rolnik, Henri Crepin, oskarżony o podwójne morderstwo.

Crepin, chociaż żonaty i ojciec rodziny, nawiązał romans z niejaką p. Delarche, wdową, mającą 5 dzieci.

Pani Delarche była charakteru lekkiego i głośno się chwaliła swoimi stosunkami „z dwoma Henrykami”, tj. Henrykiem Crepin i niejakim Henrykiem Gremont.

Otóż dnia 19-go października 1928 roku, Crepin idąc na polowanie, kiedy miał domek pani Delarche, usłyszał śmiechy i głos Gremonta. Pod wpływem szału zazdrości, wpadł do mieszkania, zasypał wymówkami rywala, i zanim ten miał czas odpowiedzieć, wypalił do niego z jednej lufy.

Gremont, choć ranny, usiłował uciec, ale

drugi strzał zranił go ponownie. Crepin nabił na nowo dubeltówkę i trzecim strzałem położył rywala trupem. Strzał zaś czwarty przyniósł śmierć natychmiastową lekkomyślnej kochance.

Po tym tragicznym wypadku Crepin powrócił do domu, oświadczył żonie co się stało i włożywszy lufę strzelby do ust, pociągnął za kurek. Strzał oderwał mu pół głowy z językiem i nosem, ale silna natura zbrodniarza przemogła i w szpitalu powrócił o tyle do zdrowia, że mógł stanąć obecnie przed sądem.

Przesłuchanie jego odbyło się na migi i pisemnie.

Crepin zaklinał się przed sądem, że nie wiedział, co robi.

Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Rozmaitości ze świata.

DOBRA NOWINA DLA FILATELISTÓW. Nowe abisyńskie marki pocztowe. Małe państewko, cierpiące na wieczny brak gotówki, poprawiają chętnie swój budżet wydawaniem nowych znaczków pocztowych, które, jako rzadkie, osiągają bardzo wysokie ceny. Za pretekst do wydawania znaczków służy zazwyczaj jakaś rocznica historyczna, jakieś wydarzenie ważniejsze, lub uroczystość państwowa. Niezwykłego pretekstu chwyciła się ostatnio Abisynja. Wydała mianowicie marki z okazji nabywania przez rząd tamtejszy pierwszego samolotu, który ma być zawiązką przyszłej narodowej floty powietrznej. Znaczki pocztowe, wydane na pamiątkę tego ważnego faktu, sprzedawane tylko w ciągu jednego dnia, w ograniczonej ilości 1500 kompletnych serji. Pamiątkowe te znaczki mają zwyczajne rozmiary i noszą, prócz wizerunków króla Tafari Makonnen i królowej Zeauditu, nadruk liljowy, wyobrażający samolot otoczony odpowiednim napisem w literach etjopskich.

BUDOWA OLBRYMICH TUNELI W NOWYM JORKU. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Nowym Jorku prace wstępne przy budowie dwóch olbrzymich tuneli. Pierwszy z nich połączy Brooklyn z przedmieściem Queens i będzie miał prawie siedem kilometrów długości, koszt zaś jego budowy wyniesie 103 miliony dolarów. Drugi tunel połączy Brooklyn ze stanem Island, koszt jego budowy wyniesie 75 milionów dolarów. Tunele te będą posiadały dwie powierzchnie, jedną dla ruchu ze wschodu na zachód i drugą dla ruchu z zachodu na wschód. Przez każdy z nich będzie mogło przejechać w ciągu godziny po 4 tysiące samochodów.

STRUSIE — JUBILERZY. Większość odkryć dokonywano przypadkiem. Do liczby przypadkowych odkryć należy również odkrycie, dokonane przez pewnego łowcę strusi z Kapsztadu, a które niewątpliwie w swych konsekwencjach stanie się dla strusi tragicznym. Oto ów gentleman z Kapsztadu w żołądku upolowanego strusia odkrył istną kopalnię diamentów, kilkadziesiąt wielkich, niezwykle pięknych okazów, rzadko spotykanych nawet w najsłynniejszych kopalniach. Wypatroszenie żołądków innych upolowanych strusiów dało podobny plon. To minowolne odkrycie wywołało natychmiast prawdziwą krucjatę przeciw strusiom, które w czasach ostatnich miały względny spokój, gdyż wobec zupełnego upadku zapotrzebowania na pióra strusie, straciły one swą wartość i były jedynie używane przez krajowców na smakowite ponoś pieczone.

KOLONJA MILJARDERÓW. W pobliżu słynnej amerykańskiej miejscowości wypoczynkowej Miami Beach na Florydzie rozpoczęta została przed kilkoma tygodniami budowa wspaniałej kolonii, przeznaczonej specjalnie dla milionerów. Koszt budo-

wy obliczony jest na 10 milionów dolarów, przyczem cała kolonia składać się będzie zaledwie z dwunastu rezydencji, z których każda posiadać będzie własne lotnisko, boiska sportowe oraz własny port dla jachtów.

PANI CARUSO UWIECZNIŁA GŁOSY. Wdowa po słynnym śpiewaku, pani Dorota Caruso prowadzi od niedawna w New Jorku niezwykle, świetnie prosperujące przedsiębiorstwo — zakład fonograficzny, w którym każdy za odpowiednią zapłatą może uwiecznić swój głos przez „nagranie” go na płytę gramofonową ze specjalnie trwałej i nie niszczonej się masy.

CEREMONIA BŁOGOSŁAWIENIA SAMOLOTÓW. Madonna Loretańska obrona została na specjalną orędowniczkę włoskiej owjatyki, jako że podług legendy „Santa Casa” (ognisko rodzinne Matki Boskiej w Nazareth) przeniesione było w 13 stuleciu na skrzydłach aniołów z Ziemi Świętej na wybrzeże Dalmatyńskie, a stąd do Loreto, pod Reasecanati, gdzie wystawiono na tem miejscu wspaniałą kościół, który stał się jedną z najsłynniejszych świątyń świata. Dnia 5-go bm., jak zazwyczaj w dniu święta Narodzin Marji Panny, odbyła się tu malownicza uroczystość poświęcenie samolotów z pobliskiego świątyni aerodromu. Mnóstwo samolotów przyleciało nad kościół i okrążywszy go, dokonywało śmiałych ewolucji w powietrzu, podczas kiedy Arcybiskup z Loreto, w licznej asyście kleru, dokonał aktu błogosławieństwa z Płazy przed kościołem. W ceremonii brało udział mnóstwo pańników, którzy specjalnie w tym celu odbyli pielgrzymkę do słynącego z cudów, a obecnie poświęconego awjatyce Loreto.

KOBIETY - BURMISTRZEM W ANGLI. Podczas ostatnich wyborów municypalnych w Anglii w jedenastu mniejszych miastach poniżej 10.000 ludności, oraz pięciu miastach z ludnością powyżej 10.000 wybrane zostały na stanowisko burmistrzów kobiety.

Zjadają już kradzione konie dorożkarskie.

Od kilku tygodni w Moskwie daje się odczuwać katastrofalny brak mięsa. W związku z tem zdarzają się coraz częściej wypadki kradzieży koni dorożkarskich. Złodzieje uprowadzają je zwykle z pod herbaciarni w czasie, gdy dorożkarze jedzą kolację.

Urząd śledczy stwierdził, że kradzieży tych dopuszczają się pokątni rzeźnicy, którzy następnie sprzedają końskie mięso na targu. Ze stajni miejskiego sowietu uprowadzono również kilka koni. Milicja aresztowała 3 pracowników stajni, posadzonych o współudział w tej kradzieży.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka **Franciszka Józefa** wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody **Franciszka - Józefa**. Zadać w aptekach i drogerjach. 3954:

Strój oficjalny adwokatów.

Minister sprawiedliwości wydał zarządzenie w sprawie używania togi i biretu przez adwokatów. Zarządzenie to postanawia, że togi i birety adwokatów pod względem materiału i kroju mają odpowiadać strojowi urzędowemu sędziów i prokuratorów, przyczem kołnierz i mankiety togi adwokackiej, tudzież biret mają mieć wyszycia z jasno-fioletowego aksamitu (welwetu). Zabot togi ma być z czarnego jedwabiu z lamówką u dołu z jedwabiu fioletowego.

Noszenie togi i biretu obowiązywać będzie adwokatów przy wykonywaniu zawodu na rozprawach przed Sądem Najwyższym, Sądami apelacyjnymi i okręgowymi. Adwokaci w Sądach grodzkich nie będą nosili togi i biretu.

Adwokaci będą wkładać na głowę biret tylko podczas wygłaszania mowy obrończej. Członkom naczelnej Rady adwokackiej, tudzież członkom Rad, Izby i Wydziałów adwokackich służy prawo używania togi i biretu na posiedzeniach publicznych z udziałem osób postronnych.

Obowiązek noszenia togi i biretu ciążyć będzie na adwokatach od czasu, który minister sprawiedliwości ustali jako termin wprowadzenia stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów w poszczególnych rodzajach sądów i w poszczególnych okręgach sądowych.

ZYGMUNT SWATON.

Ucieczka.

(bajka).

Psiak młody, żyć zmuszony z wielką psiarnią wspólnie, Choć ogar, zachowywał się dziwnie potuluje: Bywało, gdy na niego starszy pies zaszczeaka, Zaraz ogon pod siebie bierze i ucieka. Kiedy psom jeść dawano, chcąc żyć z niemi w zgodzie,

Byle który pies warknął, uciekał o głodzie I przy każdej o ochłap, albo o kość sprzeczce. Wnet świętej zgody szukał w sromotnej ucieczce.

Więc też schudł, że mu zebra świeciły pod skórą,

Wlókł się ze spuszczonego ogonem ponuro Często skomlał, wył nawet i na los narzekał, Lecz bał się byle czego, przed czem biał uciekał;

Nawet przed parskającym kotem, przed indykiem, Zmykał i przerażał się byle jakim krzykiem Wkońcu u całej psiarni popadł w pośmiwisko

I poczał nosić ogon jeszcze bardziej nisko... Ulitował się wreszcie nad nim Zagraj stary, Pies, znany z ostrych zębów, ogar nad ogary, I dobrotliwie, chociaż zwykle był surowy, Psiakowi psi wyłożył kodeks honorowy: — Wiedz — mówił — pies jednemu tylko panu służy,

Od otoczenia nie znoś upokorzeń dłużej, Czyś jest do polowania, czyś jest stróżem domu

Masz służyć tylko panu, a więcej nikomu. Przed samowolą innych prawy pies się broni Kasa, warczy i szczeka,

Ale nigdy nie ucieka. W granicach dozwolonych trzeba szczerzyć zęby —

Wtedy jeść będziesz szperkę, nie same otręby. Tchórzeń jest, kto się prawej obrony wyrzeka

Hańba psu, który nawet przed kotem ucieka. Tak rzeki Zagraj i psiaka zostawił w zadumie Dziś ten już nie ucieka: Obronić się umie.

Kino „STYLOWY“ Szaszkiewiczza 5

Potężna PREMIERA po raz pierwszy we Lwowie, — słynny superfilm p. t.

W głów. rol. genialni aktorzy: Elka-Brink, Jack Trevor i Georg Aleksander. Ponadto doborowe uzupełnienie programu. Początek o g. 3-ciej popoł. W dniu powszednie ceny miejsc wszystkich na 1-szy seans 50 groszy i 1 zł. — Następny program potężny dramat z IGO SYMEM.

39799

Jubileusz 25-lecia Sokoła IV. we Lwowie.

Nabożeństwo. -- Zebranie i Akademja uroczysta. -- Hołd dla prez. Neumana. -- List ks. arcyb. Twardowskiego. -- Wieczornica.

(d.) Sokół IV. we Lwowie przez dwa dni obchodził uroczystości jubileusz swego 25-letniego istnienia. W sobotę rano w kościele św. Antoniego odbyło się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków, a wieczór w własnym gmachu przy ulicy Łyczakowskiej, udekorowanym chorągwiami, festonami i mnóstwem różnokolorowych lampek elektrycznych, odbyło się zebranie członków i zaproszonych gości. Obok komisarza rządowego dra Nadolskiego, oraz starszyny sokolej z drem Małaczynskim, Czajkowskim i drem Borowcem na czele, zjawili się delegaci poszczególnych gniazd sokolich z Tarnopola, Czortkowa, Bóbrki, Chodorowa, Komarna, Sambora, Stryja, Kołomyży itd., a nadto reprezentanci różnych towarzystw i organizacji.

Po odegraniu przez orkiestrę „Sokoła IV“ „Wienca pieśni polskich“, przemówił wiceprezes dyr. Smolicki, a w dalszym ciągu nastąpiły produkcje: chóru drukarzy pod batutą p. Kinałskiego, na skrzypcach dyr. Pańkowa, deklamacje inż. Benedyktowicza i Limanowskiego, oraz ćwiczenia gimnastyczne sokolice i sokolów.

Wczoraj rano z gmachu członkowie i delegaci udali się pochodem do kościoła św. Antoniego, gdzie uroczystą mszę św. odprawił ks. kanonik Dubiel, który też wygłosił okolicznościowe kazanie.

Następnie w sali własnej odbyła się uroczysta Akademja. Udział w niej wzięli: naczelnik Leuerman imieniem Województwa, ks. kanonik Dubiel, pułk. Wesołowski im. wojskowości, radca Łaba im. miasta, wiceprezes dr. Świągost im. Dyrekcji kolejowej, wizytator Wańczura, dr. Poratynski, delegaci Strzelniczy, Związku Hallerczyków, „Gwiazdy“, mło-

dieży akademickiej, Organizacji Narodowej, „Skały“, Tow. przedmieścia Łyczakowskiego, Ligi katolickiej, prezes Zarządu głównego z Warszawy hr. Zamoyski, prezes Dzielnicy Małopolskiej dr. Małaczynski, wiceprezes prof. Wolańczyk, prezes V. Okręgu Czajkowski, prezes Sokoła Macierzy dr. Borowiec, delegaci Sokoła II. i III., delegaci z prowincji przedstawiciele prasy itd.

Przybyłemu prezesowi gniazda tego, prezydentowi Neumanowi z małżonką naczelnik „Sokoła IV.“ p. Napiórkowski złożył raport. poczem wiceprezes Smolicki, witając zebranych reprezentantów, delegatów i członków, wyraził hołd i podziękowanie prezydentowi Neumanowi za jego gorliwą pracę dla dobra „Sokoła IV.“, składając równocześnie życzenia dalszej pracy w czerstwym zdrowiu. — Przemówienie dyr. Smolickiego zebrani przyjęli burzą oklasków, a orkiestra odegrała marsza sokolego. Z kolei prof. Wolańczyk wygłosił referat o celach i zadaniach sokolstwa w dobie obecnej, zaś znana śpiewaczka operowa p. Green - Skazowa odśpiewała kilka pieśni ze swego bogatego repertuaru, za co zebrali zasłużone huczne oklaski.

W dalszym ciągu przemawiali: jeszcze: hr. Zamoyski, dr. Małaczynski, Czajkowski, dr. Borowiec, Opieński, Bogdanowicz i delegat Hallerczyków. Odczytano również cały szereg listów i telegramów gratulacyjnych, a między tymi także list od ks. arcyb. Twardowskiego.

Jubileusz ten zakończyła wieczornica, w której wzięło udział około 250 osób. Szereg toastów rozpoczął dyr. Smolicki. Nastrój był nadzwyczaj serdeczny.

Dzień LOPP we Lwowie.

Przemówienia. -- Pochód przeciwigazowy. -- Pokaz walki polowej.

(d.) W dniu wczorajszym rozpoczął się Tydzień propagandy L. O. P. P. całym szeregiem różnych imprez. Na placu św. Ducha ustawiono hangar lotniczy, a na placu Akademickim samolot. W różnych punktach miasta do przechodniów przemawiali specjaliści mówcy na temat ważności zadań LOPP, i materiałnego poparcia tej potrzebnej instytucji.

W Bazylice Archikatedralnej odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięło udział prezydium Komitetu wojewódzkiego z prez. inż. Rybickim, majorem inż. Tigerem i drem Łozińskim na czele, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, korporacje akademickie, uczniowie Szkoły mechaniczno-lotniczej w Skniłowie, oraz wiele publiczności.

Następnie ulicami miasta odbył się pochód drużyn obrony przeciwigazowej z uwzględnieniem sprzętu, służącego do obrony gazowej. W pochodzie wzięły udział formacje wojskowe i cywilne.

Na czele pochodu jechał samochód LOPP, z afiszami propagandowymi i siedzącymi wewnątrz ludźmi w ubraniach przeciwigazowych i w maskach.

Dalej szły poszczególne formacje, zatem najpierw obsługa schronu karabinów maszynowych i baon sanitarny, desygnator do odkażania ubrań zakażonych i biedka z gołębiami. Z kolei szła kompanja Policji Państwowej w maskach gazowych, dalej żeńskie drużyny Przysposobienia Wojskowego, uczniowie Szkoły mechaniczno-lotniczej, oddział strażaków, wreszcie zamykał pochód samochód pożarny „Zuch“ z obsługą strażacką w maskach i ubraniach przeciwigazowych.

Pochód uformował się na placu przed gmachem województwa, gdzie zebrali się Komitet wojewódzki z prez. inż. Rybickim na czele oraz niestrudzeni członkowie Komitetu wykonawczego, mjr. Baszniak, mjr. Tiger, kpt. Sienkiewicz, kpt. Fiedler. Tłumy publiczności w gęstych szpalerach przypatrywały się formowaniu się tego oryginalnego pochodu, w którym ludzie, konie, psy przybrane były w maski ochronne, przeciwigazowe. Oryginalny ten pochód ruszył ul. Ruską, Rynkiem, ul. Trybunalską, pl. św. Ducha i Marjackim, dalej ul. Akademicką, Fredry Batorego, placem Bernardyńskim i Czarnieckiego przed gmach wojewódzki, gdzie się rozwiązał. Budził w w mieście bardzo duże zainteresowanie dzięki nadzwyczaj pomysłowemu ujęciu i był niemalym środkiem propagandowym w kierunku poparcia tak wzniosłych zadań Towarzystwa.

Popołudniu na Błoniach Janowskich odbył się pokaz nowoczesnej walki polowej, której przypatrywało się kilkanaście tysięcy publiczności.

Wieczorem w sali Instytutu Technologicznego był wyświetlany film propagandowy p. t.: „Pogrom chmur“.

Egipt nawraca do rządów parlamentarnych.



(—) Depesze donoszą, że gabinet egipski, na którego czele stał Mohammed Mahmud Pasa, złożył swoje teki. Fakt ten w kołach politycznych jest oceniany jako zapowiedź nawrotu do rządów parlamentarnych. Obecnie mianowicie parlament egipski jest nieczynny. Król Fuad rozwiązał go na czas nieograniczony z powodu przewagi w nim żywiołów opozycyjnych. Ustąpienie dotychczasowego gabinetu ma mieć na celu utworzenie drogi nowym rządów parlamentarnym. Jak przewidują w kołach politycznych, będzie utworzony gabinet urzędniczy, którego zadaniem będzie przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu a ten wyłoni z pośród siebie nowy gabinet, o-

party na zasadach parlamentaryzmu. Rycina nasza przedstawia dotychczasowego premiera egipskiego Mohammeda Mahmuda Paszę, który ustąpił obecnie z całym rządem.

Łańcuch drożyzniany.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie, podwyższające detaliczną monopolową cenę soli jadalnej na 34 zł. za 100 kg. warzonki i białej kamiennej, oraz na 25 zł. szarej kamiennej. Do powyższych cen soli, sprzedawanej w ozdobnych opakowaniach kartonowych, doliczać się będzie 10 zł. na 100 kg. przy opakowaniu po 1 kg. i 15 zł. na 100 kg. przy opakowaniu po pół kg.

Różnica w cenie 1 kg. wypadnie wprawdzie nieznaczna, niemniej jednak spowoduje odpowiednie podwyższenie cen szeregu innych artykułów, co łącznie wyrazi się ogólnym wzrostem kosztów utrzymania. Najpierw więc kolej, teraz monopol solny, a więc instytucje rządowe nawiązują pierwsze ogniwa łańcucha rosnącej drożyzny.

Psy przewodnikami ślepców wśród wiru wielkomiejskiego.

Istnieje w Ameryce bardzo pożyteczna instytucja, której miano jest „Amerykańska Fundacja dla Ślepych”. Instytucja ta zwróciła uwagę, że wzrost ruchu po wielkich miastach grozi ślepych niejako usunięciem z życia społecznego, bo bez przewodnika nie mogą się ruszyć, a mieć przewodnika, to znaczy unieruchomić jednego człowieka w ogólnej pracy społecznej.

W tym celu instytucja wpadła na myśl, ażeby przewodników zastąpiły psy. Wybrano do tego, jako najodpowiedniejszą rasę, tak zwane owczarki niemieckie, a doświadczenie nauczyło, że samice pod tym względem okazują nieporównaną wyższość.

Przeznaczone dla ślepych psy uczą się

przedewszystkiem bezwzględne posłuszeństwa na proste rozkazy. A więc każe im się siadać, kłaść, wstawać, iść naprzód, zatrzymywać się, zawracać w prawo i w lewo, podnosić upuszczone przedmioty. Zanim odda się psy na usługę ślepych, trenerzy sami wypróbowują ich zdolności, chodząc z nimi po ulicy z zawiązanymi oczyma.

Kiedy psy już się nauczą posłuszeństwa, zaczyna się ich uczyć rzeczy o wiele trudniejszej, mianowicie nieposłuszeństwa, na wypadek, gdyby posłuszeństwo wydanemu rozkazowi było powodem niebezpieczeństwa. I tak na przykład, gdyby rozkaz ruszenia naprzód spotkał się z ukazaniem nagle jakiegś przeszkody to pies ma nieruszyć się z miejsca, albo nawet pociągnąć wstecz powierzonego mu człowieka.

Tak wytresowane psy będą prowadzić ślepych przez ulice i chronić ich przed niebezpieczeństwem przejechania.

Książę Walji o małżeństwie

OŻENI SIĘ TYLKO Z MIŁOŚCI.

(xy) W książce wydanej niedawno w Londynie przez W. i L. Townsendsów pod tytułem „Biografia J. K. M. Księcia Walji” czytamy następujące oświadczenie:

„Nie jest łatwo określić pojęcia J. K. M. księcia Walji na małżeństwo. Można jednak śmiało twierdzić, że książę

zapatruje się na sakrament małżeństwa bardzo poważnie

i że nie zgodzi się nigdy na małżeństwo dla konwenansu.

„Jakkolwiek książę jest człowiekiem nowocześniejszym, zachowuje tę starą wiarę

że niema dobrego małżeństwa bez miłości. I naturalnie, jak długo nie dozna prawdziwego uczucia miłości, książę nie ożeni się”.

Należy dodać, że książka poddana została przed wydrukowaniem do przejrzania sekretarzowi księcia Walji, który wyraził zgodę na ogłoszenie poglądów, zawartych w biografii.

Z TEATRU.

Teatr Wielki: Występ „Teatru Premier” pod kier. Fr. Frączkowskiego — „Wielki kram”, komedia w trzech aktach Bernarda Shaw’a.

Gościnny występ „Teatru Premier” pod kierownictwem Fr. Frączkowskiego przypadł w okresie ciężkich i smutnych dni teatrów lwowskich, gdy wspólnym wysiłkiem braci aktorskiej usuwa się stopniowo koszmar smutnej pamięci rządów niedawnych dzierżawców i krok po kroku zbliża się do normalnych stosunków.

Dobrze się stało, że w tym właśnie czasie teatralnej rekonwalescencji można było sprezentować publiczności ostatnią komedię Shaw’a w wykonaniu dobrego obcego zespołu z asem aktorstwa polskiego — Junoszą Stępskim na czele.

Publiczność lwowska, odzwyczajona ostatnio od teatru i zniechęcona, zjawiała się wczoraj w dawno niewidzianym komplecie; teatr był wysprzedany i na widowni panował nastrój wybitnie premierowy, przypominający dobre czasy przedwojenne w teatrze, czasy, gdy widz teatralny mógł być równocześnie słuchaczem i gdy wieczorowy strój na widowni niemal obowiązuje zastępował dzisiejszą pstrokacizną bajecznie kolorowych ubrań i sportowych kostiumów męskich.

„Wielki kram” był grany po raz pierwszy w Warszawie w teatrach Szyfmanowskich, komunikaty teatralne podkreślały z dumą, że Shaw premierę ostatniego swego utworu poświęcił teatrowi polskiemu, a nie angielskiemu.

Należy z góry zaznaczyć, że to niezwykle wyróżnienie teatru polskiego na niekorzyść teatrów londyńskich, było spowodowane do-

skonałą znajomością psychologii publiczności, angielskiej.

Genialny kpiarz bardzo często podsuwał przykre pigułki swoim rodakom, nie można sobie jednak wyobrazić, by Anglicy bałwochwalecko przywiązani do tradycji swego kraju i szanujący swój parlament — ojca parlamentów całego świata — mogli spokojnie wysłuchać krwawej satyry Shaw’a na swój kraj, króla, parlament i rząd i to w czasie, gdy bezlitośnie karykaturowani i wychłostani „przedstawiciele ludu” zbliżali się siedmiomilowymi krokami do steru władzy.

Chodziło po prostu, by osłabić impet pierwszego wrażenia politycznej komedii i rzecz ukazać rodakom po przejściu przez filtr polski.

Sam utwór jest właściwie apologią nowoczesnego konstytucyjnego króla, który pomny przeszłości, myśli o przyszłości.

W postaci tej pragnął widać autor zśrodkować zdrową rację stanu, która po przez zmienne flukta czasów i stosunków trwa stale, gdy gabinety parlamentarne — zbiory gumowych pieczętek — zmieniają się nieustannie.

W literaturze teatralnej francuskiej sztychono z ludowych parlamentarnych ministrów w sposób bardziej finezyjny i niewątpliwie więcej kulturalny, ta część utworu Shaw’a nie jest ani nowa, ani najlepsza — nowością jest konflikt rasowego króla o konstytucyjnej tradycji z karykaturalnymi przedstawicielami ludu, którzy panicznie boją się abdykacji króla i jego zejścia pomiędzy lud dla zrobienia parlamentarnej kariery.

Najkapitałniejszym kawałem tego kpiarstwa jest zabawny fakt, że autorem komedii jest socjalista, członek partji pracy i że utwór został odegrany w czasie, gdy ci sami socjaliści sterują nawą brytyjskiego imperjum.

Czego się w życiu nie robi dla komedji!

Komedję Shaw’a wystawił „Teatr Premier” starannie, w całości widać było mocną rękę wytrawnego reżysera Frączkowskiego, który operując w mniejszych rolach młodym materiałem aktorskim, umiał materjał ten dobrze stonować i zakomodoować do stylu gry czołowych aktorów.

Rola króla Magnusa przypadła Junoszy Stępskiemu, artyście dobrze znanemu publiczności lwowskiej, znakomity aktor ożywił postać króla i wyposażył ją we wszystkie przekonywujące walory swej wielkiej sztuki, król Magnus w jego interpretacji był niebezpiecznym dla republikańskiej publiczności.

Z ról kobiecych na pierwszym miejscu wymienić należy **Ewę Kuninę**, jej Lysistratę, elektromistrzyni generalną, mogła się śmiało znaleźć w każdym gabinecie bez względu na jego barwę.

Artystka odznacza się doskonałą aparycją, świetną mimiką i zniewalającym głosem — rasowy typ aktorki w dobrym stylu.

Faworytą królewską była p. Stanisława Mazarek, ze względu na jej królewskie tęsknoty, dumne zamierzenia i częstotliwość w zmianie mężów wolelibyśmy mniej buduarowej miękkości i przytulności.

Boanergesa — ludowego ministra przemysłu i handlu grał p. Stanisław Dąbrowski, tubalny głos i barczysta postać predestynują go do tej roli „trybuna ludu”, niestety, nie ujawnił jednak wewnętrznych walorów postaci, która wszakże własnym sprytem dźwignęła się z brudnych nizin na szczyty sławy i znaczenia.

Pp. Kwiatkiewiczowa, Szpaczyńska, Dębiewicz, Dorwski, Ordon i Czaśka przyczynili się dodatnio do dobrej całości, minister kolonii słaby.

Dekoracje staranne, całość zasługuje bezwzględnie na powodzenie.

hen, lew.

Kto wygrał?

Warszawa. (AW.) W 25 dniu ciagnienia 5-tej klasy Loterii Państwowej padły glówniejsze wygrane na następujące numery:

5.000 zł. — 10.820, 23.053, 43.935, 71.119, 83.502.

3.000 zł. — 88.149, 149.942.

2.000 zł. — 11.567, 26.544, 48.284, 73.189, 92.661, 96.607, 129.924, 13.198, 133.791, 139.386, 161.326, 161.503.

1.000 zł. — 33.608, 3.387, 44.134, 49.134, 51.776, 56.143, 75.167, 77.075, 96.731, 111.235, 118.236, 119.893, 131.106, 132.528, 166.963, 176.156, 183.125.

Pogrzeb Stresemanna.

Berlin. 6. 10. (PAT.). Uroczystość odprawienia na wieczny spoczynek zwłok ministra Stresemanna zamieniła się w olbrzymią manifestację holdowniczą dla zmarłego kierownika polityki zagraniczej Rzeszy. O godzinie 11 przybył na salę prezydent Hindenburg w towarzystwie wdowy po zmarłym ministrze i obu jego synów. Kanclerz Müller wygłosił przemówienie żałobne, sławiąc zmarłego jako wiernego syna ojczyzny. Następnie wśród dźwięków marsza żałobnego wyniesiono trumnę przed schody główne, gdzie w imieniu stronnictwa ludowego, którego zmarły minister był twórcą, wygłosił przemówienie wiceprezydent Reichstagu von Kardorf. Wśród uroczystego milczenia zebranych tłumów, orszak żałobny ruszył w kierunku emmentarza. Po obu stronach ulicy ludność utworzyła szpalery. Przed urzędem spraw zagranicznych kondukt zatrzymał się na kilka minut. Tam też prezydent Hindenburg pożegnał się z rodziną zmarłego. O godzinie 13.45 orszak przybył na emmentarz, gdzie po odprawieniu modłów, wśród bicia dzwonów złożono trumnę do grobowca. Nad otwartym grobem, stosując się do życzenia zmarłego, wyrażonego w ostatniej woli, odśpiewano „Deutschland, Deutschland über Alles”.

POSEŁ TUKA SKAZANY NA 15 LAT WIEZIENIA.

Praga (Pat.). W procesie posła Tuki zapadł wyrok, skazujący go na 15 lat więzienia. Drugi oskarżony Snaczky skazany został na 5 lat więzienia, trzeci zaś Mach został uniewinniony.

Tuka był oskarżony o spisek przeciwko państwu i zdradę tajemnic państwowych z dziedziny obrony państwa. O to samo oskarżony był Snaczky, b. redaktor „Słowaka” i b. oficer armii czechosłowackiej.

Składający zeznania w czasie procesu ks. Hlinka solidaryzował się z Tuką.

Wiedeń (AW.). Wszystkie prawie pisma bardzo szczegółowo omawiają wyrok zasądzający wybitnego słowackiego działacza politycznego prof. Tuke na 15 lat ciężkiego więzienia. Dzienniki stwierdzają, że taki drałkoński wyrok na zasłużonego polityka słowackiego może się srogo pomścić na Czechosłowacji.

DZIESIĘCIOLECIE 73 P. P.

Katowice, 6 października. (Pat.). W dniu dzisiejszym stacjonowany w Katowicach 73 p. p. obchodził dziesięciolecie swego istnienia. O godzinie 9.30 ks. biskup Niezgoda odprawił mszę polową. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, oraz delegacje związków i organizacji społecznych ze sztandarami.

WŁAMANIE DO AMBASADY FRANCUSKIEJ W BERLINIE.

Berlin. (Pat.). W tutejszej ambasadzie francuskiej, mieszczącej się na placu Paryskim, dokonano śmiałego włamania, przyczem lupem nieznanymi sprawców padły kosztowności francuskiego ambasadora De Magueri, wartości około 50.000 marek.

Projekt budżetu na rok 1930-31

przyjęty przez Radę Ministrów.

Warszawa. Przyjęty w sobotę przez Radę ministrów projekt budżetu na rok 1930-31 przedstawia się w głównych zarysach następująco:

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne administracji wynoszą 2.914.415.000 zł.

Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne przedsiębiorstw państwowych 20.245.000 zł.

Wydatki monopolów państwowych nie są przewidziane.

Dochody zwyczajne i nadzwyczajne administracji 1.846.502.000 zł.

Dochody zwyczajne i nadzwyczajne przed przedsiębiorstw państwowych 158.000 zł.

Dochody z monopolów państwowych — 938.084.000 zł.

Ogółem po stronie dochodów 2.943.011.000 złotych.

Ogółem po stronie wydatków 2.934.661.000 złotych.

W ten sposób nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 8.350.000 zł.

Dochody i wydatki w poszczególnych resortach, przedstawiają się następująco:

Prezydent Rzpltej: Dochody 242.000, wydatki 4.358.000.

Sejm: Dochody 227.000, wydatki 9.370.000.

Senat: Dochody 47.000, wydatki 2.429.000.

Kontrola Państwa: Dochody 207.000, wydatki 7.950.000.

Prezjdium Rady ministrów: Dochody 32 tysiące, wydatki 2.882.000.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Dochody 13.150.000, wydatki 56.440.000.

Ministerstwo Spraw Wojskowych: Dochody 5.184.000, wydatki 837.215.000 zł. (o sześć milionów zł. mniej, niż w bieżącym roku budżetowym).

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Dochody 13.245.000, wydatki 254.429.000.

Ministerstwo Skarbu: Dochody 1.687.345.000, wydatki 147.239.000.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Dochody 13.927.000, wydatki 53.405.000.

Ministerstwo Komunikacji: Dochody 2.074 tysiące, wydatki 18.732.000.

Ministerstwo Rolnictwa: Dochody 9.125.000, wydatki 58.523.000.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Dochody 3.743.000, wydatki 458.776.000.

Ministerstwo Robót publicznych: Dochody 22.224.000, wydatki 158.850.000.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej: Dochody 935.000, wydatki 65.712.000.

Ministerstwo Reform Rolnych. Dochody 5.582.000, wydatki 57.147.000.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Dochody 5.000, wydatki 2.983.000.

Emerytury: Dochody 26.700, wydatki 127 milionów.

Renty inwalidzkie: Dochody 0, wydatki 160.770.000.

Długi państwowe: Dochody 0, wydatki 296.842.000.

Razem po stronie dochodów: 1.846.502.000.

Razem po stronie wydatków: 2.914.415.000.

Budżet monopolów państwowych: po stronie dochodów przedstawia się następująco:

Monopol celny: — 46.781.000, tytoniowy — 420.270.000, spirytusowy 444.200.000, zapalcza-

ny 8.694.000, loterie państwowe 18.139.000.

Razem po stronie dochodów: 938.084.000 zł.

Sprawa awansu urzędników.

Okólnik ministra Składkowskiego.

Warszawa. (j. — telef.). W okólniku rozslanym do wszystkich wojewodów, pan min. Składkowski przypomina zasady, jakimi winne kierować się władze przy awansowaniu urzędników do wyższych stopni służbowych. Przedewszystkiem winno być brane pod uwagę starszeństwo służby urzędników, a władzom nie wolno dowolnie i bez uzasadnienia pomijać w awansie urzędników starszych służbowo na korzyść młodszych. Jedynie względy na szczególne kwalifikacje kandydatów dają prawo do niestosowania po-

wyższej zasady. Jednocześnie pan minister zastrzega się kategorycznie przeciwko tendencji, dającej się dość często zauważyć we wnioskach awansowych, otrzymanych przez ministerstwo dodawania pierwszeństwa personelowi urzędu wojewódzkiego przed personelem starostw. Raczej przeciwnie p. minister poleca przy awansie dawać pierwszeństwo urzędnikom starostw, jako pełniącym służbę w warunkach gorszych, niż urzędnicy urzędu wojewódzkiego.

O usprawnienie administracji publicznej.

Sprawa kwalifikacyj naukowych kandydów do wyższej służby administracyjnej.

Warszawa. (j. — telef.). Powołana przez rząd prof. Bartla komisja dla usprawnienia administracji publicznej, jako jedno z pierwszych zagadnień postanowiła zbadać palącą u nas sprawę kwalifikacyj naukowych u kandydatów do wyższej służby administracyjnej ogólnej oraz służby specjalnej. W tej sprawie komisja pozostająca pod przewodnictwem b. wiceministra spraw wewn. dra Jaroszyńskiego rozpisala ankietę wśród wybitnych znawców przedmiotu. Wyniki ankiety opublikowane będą w specjalnym tomie wydawnictw komisji.

Realizując swe zamierzenia w kierunku kwalifikacyj obowiązującego prawa, komisja dla usprawnienia administracji publicznej, przystąpiła do uporządkowania według podziału rzeczowego obowiązujących polskich przepisów prawnych, ogłoszonych w latach 1918—1929. Przepisy te sięgają olbrzymiej liczby 15.000 pozycji i są rozprószone w ilości około 10.000 dzienników ustaw i w licznych innych źródłach prawa polskiego.

JEDNOLITY FRONT POLSKI.

Katowice, 6 października. (Pat.). „Polska Zachodnia” donosi, że wczoraj odbył się w Cieszynie zjazd delegatów chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, organizacji politycznych i gospodarczych z całego Śląska cieszyńskiego, oraz przedstawicieli Związku Śląskich ka-

tolików i polskiego Stronnictwa Ludowego. — Na zjeździe uchwalono jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą powstanie na Śląsku Cieszyńskim jednolitego frontu pol. dla przeprowadzenia wyborów komunalnych na listę zjednoczonych Towarzystw i organizacji

Stosunki sanitarne w kraju

znacznie się poprawiły.

Warszawa. (j. — telef.) Minister Składkowski rozesał przed kilku dniami do wszystkich województw niezmiernie ciekawy okólnik w sprawie uporządkowania stosunków sanitarnych w kraju. Otóż, jak się okazuje z tego okólnika, akcja ministra Składkowskiego w tym kierunku wydała rezultaty bardzo korzystne. Podróże inspekcyjne, dokonane w ostatnich czasach przekonały mnie — pisze minister Składkowski, — że akcja poprawienia stanu zdrowotnego i wyglądu kraju została wybitnie posunięta naprzód, zarówno dzięki wysiłkom administracji, samorządu i policji, jak również w wielkiej mierze wskutek współdziałania ludności. Wygląd wielu miast, miasteczek i wsi zmienił się na lepsze nie do poznania. Proszę panów wojewodów o wyrażenie podziękowania w moim i panów imieniu tym wszystkim, którzy przyczynili się do podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju. Osoby specjalnie zasłużone winne być przedsta-

wione do odznaczenia, przyczem zasługi powinny być podniesione w umotywowaniu odznaczenia.

Życie dowiodło, że poczynania nasze w akcji poprawy stosunków zdrowotnych i wyglądu estetycznego kraju były realne i że nietylko dały się przeprowadzić, ale dają się też utrzymać. Tembardziej godną napiętnowania jest opieszałość i lekceważenie tej akcji, co ma na szczęście miejsce w nielicznych tylko powiatach. Przypominam, że termin ostateczny ukończenia prac około uporządkowania kraju upływa dnia 1 grudnia br. i że było dość czasu i możliwości, by terminu tego dotrzymać. Raz jeszcze wzywam tych wszystkich, którzy nie wykonali moich zarządzeń w sprawie podniesienia zdrowotności do wykrywania reszty jesieni w celu ukończenia zamierzonych prac. Ostrzegam, że zastosuję najostrejsze środki wobec tych, którzy nie dotrzymają terminu 1 grudnia.

Wyniki wyborów samorządowych

w Wielkopolsce.

Warszawa. (j. — telef.) Do tej pory brak jeszcze pewnych wiadomości o wyniku wyborów samorządowych w Wielkopolsce. Według źródeł endeckich w Poznaniu zwyciężyła lista narodowa, uzyskując na ogólną ilość 60 mandatów w radzie miejskiej — 33, a może nawet 44, a więc absolutną większość. Do tej pory grupa narodowa miała tylko 21 radnych. Równocześnie ujawniło się zmniejszenie głosów socjalistycznych i komunistycznych. Socjaliści uzyskali tylko dwa mandaty w miejscach poprzednio ośmiu. NPR. lewica, mająca kierunek sanacyjny, uzyskała dwa mandaty. Druga lista sanacyjna zdobyła 4 mandaty. — List bezpartyjna, na którą głosowało wielu rzemieślników, otrzymała 3 mandaty. Chadeja i NPR. prawica zdobyły 7 mandatów. — Niemcy odnieśli znaczny sukces, prawdopodobnie skutkiem rozbitcia głosów polskich i przy-

prowadzili dwóch radnych, podczas gdy dotychczas nie mieli żadnego przedstawiciela w radzie miejskiej.

Według wiadomości ze źródeł endeckich lista narodowa zwyciężyła również: w Ostrowiu, Trzemeszynie, Środzie Odolanowie, Szamotulach, Kępnie i Brodnicy. Prowizoryczne wyniki obliczeń głosowania w Gnieźnie są następujące:

- Lista Nr. 1 (obywatelska) 8 mandaty.
- „ 2 (PP.) 3 mandaty.
- „ 3 (Chrz. - Demokracja) 6 mandatów.
- „ 4. (Związek Inwalidów wojennych) wspólnie z listą Nr. 6 (Demokratyczny Blok Pracy Gospodarczej) 6 mandatów.
- Lista Nr. 5 (Narodowy Blok Gospodarczy 17 mandatów.
- Lista Nr. 7 (NPR. prawica) 4 mandaty.

Straszny wypadek.

Śmierć młodej kobiety pod kołami tramwaju.

Warszawa. (j. — telef.) Wczorajszej nocy zdarzył się w Warszawie przy ul. Chłodnej straszny wypadek. Wśród tłumu późniejszych przechodniów przechodziła przez jezdnię para młodych ludzi. Zajęci żywą rozmową nie spostrzegli zbliżającego się ze znaczną szybkością powracającego do remizy tramwaju. — Motorowy dzwonił bezskutecznie i w ostatniej chwili zaczął hamować. Było już jednak

zapóźno. Mężczyzna odruchowo zdołał odskoczyć i wyszedł cało, towarzysząca jego jednak wypadła na szynę. Kiedy tramwaj cofnięto, leżała już tylko zwłoka kobiety, przecięta w pół. Nazwiska kobiety nie zdołano ustalić, ponieważ młody człowiek, który tak nieostrożnie prowadził swą towarzyszkę, znikł bez śladu.

Obrady Ligi P. Z. P. N.

Ataki opozycji. — Nowe władze.

Warszawa. (j. — telef.) W ciągu soboty i niedzieli obradowało w Warszawie pod przewodnictwem majora Jachecia nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi PZPN. W dyskusji zajmowano się głównie zarzutami, stawianymi władzom Ligi i polskiemu kolegium sędziów, przyczem najbardziej zaatakowano wydział gier i dyscypliny. Opozycja, złożona zasadniczo z Czarnych, Pogoń, Wisły, Ruchu, Turystów, Warszawianki i IFC, stanęła twarzą do i nieubłaganie na gruncie przepisów statutu, potępiając bezapelacyjnie każdą uchwałę organów Ligi, nieutrzymującą się ściśle litery prawa. Na tem tle wynikły nawet takie niespodzianki, że potępiono uchwały, które były zgodne z dotychczasową nigdy niekwestionowaną praktyką załatwiania spraw. Faktem jest, że opozycja, mając w pewnych punktach słuszość, nie przemyślała należycie materia-

łu, dopuściła do dyskusji chaotycznej i niekonsekwentnej. Zamiast spraw merytorycznych opozycja atakowała pod względem formalnym i skutkiem tego dopuściła do uchwał paradoksalnych.

Ustępujący zarząd ściśle nie spotkał się z żadnymi głębszymi zarzutami. Otrzymał on absolutorium finansowe jednogłośnie, a votum zaufania 8-miu głosami przy 5 wstrzymujących się od głosu.

(Czarni, Pogoń, Wisła, Ruch i Turysty). Ci ostatni wstrzymali się od głosowania ze względu na drażliwą sprawę, w której są silnie zainteresowani. Wydział gier i dyscypliny natomiast spotkał się z bardzo ostrą krytyką, której rezultatem było odmówienie mu nawet udzielenia absolutorium; w braku wymaganej statutem większości głosów (5 głosów za absolutorium, 2 przeciw i 5 wstrzymujących

się od głosów). Zakwestjonowano ogółem 4 uchwały wydziału gier i dyscypliny, a mianowicie: 1) zawieszenie kary Görlicza, 2) darowa nie kilku dni kary Marcinkowi z IFC., 3) nie ukaranie Kisieleńskiego; 4) zbyt niskie ukaranie Rusinka z Cracovii. Wszystkie te uchwały uznane zostały za sprzeczne ze statutem.

W konsekwencji doraźnej takiego stanowiska walnego zgromadzenia należy się spodziewać w najbliższych dniach orzeczenia dotyczącego kary Görlicza i Kisieleńskiego i podwyższenia kary Rusinkowi. Trzeci oskarżony, to znaczy kolegium sędziów, wyszło z dyskusji wbrew oczekiwaniom zupełnie obronną ręką.

Zarzuty były blahe i nieistotne, choć pod tym względem delegaci klubów mieli wiele do powiedzenia.

Bardzo ciekawy przebieg miały wybory zarządu PZPN. Po licznych pertraktacjach wybrano zarząd w składzie następującym: — prezes mjr. Izdebski, wiceprezesi Laskownicki i dr. Matuszycki, sekretarz Danziger, skarbnik kapitan Partyka. Wydział gier i dyscypliny: Zakrzewski, Strumyllo, Szeremeta, Derda i Mudry.

Ostateczne wyniki walnego zgromadzenia są stosunkowo niskie i zupełnie niewspółmierne z alarmami, jakie czyniono wskutek „nadużyto” w Lidze.

Pielgrzymka polska w Rzymie.

Rzym. (Pat.). Większość dzienników włoskich podaje dziś obszernie streszczenia wczorajszego przemówienia Papieża do pielgrzymki polskiej, opisując przytem dokładnie przebieg audjencji oraz niezwykle serdeczność, jaką ją znamionowała, dzięki wspomnieniom, łączącym Papieża z Polską. W kołach prasowych i politycznych duże wrażenie zrobił znamienny zwrot Papieża, gdy udzielał swego błogosławieństwa podkreślił, że daje nie tylko pielgrzymce i przez siebie ukochanej Polsce, ale i tym, którzy kierują jej losami, aby Polska była taka, jaką być powinna.

Zrozumiano ogólnie, że słowa te odnoszą się do osoby marszałka Piłsudskiego, dla którego, jak wiadomo, Papież miał zawsze i ma nadal głęboką przyjaźń.

Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Włoch -- odroczony.

Warszawa. (j. — telef.) Pan marsz. Piłsudski postanowił, jak słyhać, odroczyć wyjazd swój nad Adriatyk. Decyzja ta pozostaje w związku ze zbliżającym się okresem ożywienia politycznego z powodu sesji budżetowej Sejmu. Na decyzję p. Marszałka wpłynęła piękna pogoda jasienna, ułatwiająca mu pomyślną rekonwalescencję po niedawno odbytej grypie. Nie jest wykluczone, że marsz. Piłsudski wyjedzie do Wilna, jak to przedtem było zamierzone. W razie, gdyby wyjazd marsz. Piłsudskiego nad Adriatyk uległ dłuższej zwłoce, p. Marszałek, biorąc pod uwagę względy klimatyczne, uda się na kilkutygodniowy odpoczynek do Montreux w Szwajcarii.

SKON PUBLICYSTY.

Wilno. 6 października. (Pat.). Dziś popołudniu zmarł po dłuższej chorobie znany publicysta i literat. Czesław Jankowski, honorowy prezes Syndykatu dziennikarzy wileńskich. —

ODNALEZIENIE LOTNIKÓW FRANCUSKICH.

Warszawa. (j. telef.). Jedna z agencji prasowych donosi z Tokio w sprawie odnalezienia lotników francuskich Costesa i Bellonta, że lotnicy pobili światowy rekord lotu w linii prostej i wylądowali 29. września w pobliżu Cziezikaro w nadziei, że uzupełnią zapasy benzyny i ruszą w dalszą drogę. Konsul francuski w Charbinie po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu lotników udał się natychmiast w drogę do Cziezikaro.

Polska bije Austrię 3 : 1

w zawodach o puchar środkowo-europejski.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj odbyły się w Gracu wobec 4000 publiczności spotkania międzynarodowe o puchar środkowo-europejski dla amatorów między Polską a Austrią, zakończone zwycięstwem Polski w stosunku 3:1. Drużyny wystąpiły w składach ustalonych poprzednio, a jedynie zamiast Makowskiego, który spóźnił się na pociąg, grał w reprezentacji polskiej Zwierz. Przy wejściu na boisko drużyny powitane zostały hymnami narodowymi. Z początkiem gry nasi zawodnicy byli wyraźnie zdenerwowani. Trema najbardziej widoczna była w linii ataku, który szybko tracił piłkę. Ciężar gry spadł na obronę i bramkarza, którzy stanęli na wysokości zadania. Austriacy mieli w polu przewagę i przeprowadzili lewą stroną szereg niebezpiecznych ataków. Po kwadransie nasi gracze przychodzą do siebie i coraz częściej zagrażają bramce austriackiej. Przy jednym z wypadów obrońca austriacki odbił piłkę ręką i sędzia podyktował rzut karny. Kapitan drużyny wyznaczył Martynę, jako egzekutora. Martyna nie zawiódł i pewnym strzałem uplasował piłkę w bramce w 25-tej minucie. Podnieceni sukcesem nasi gracze grają coraz lepiej. Kotlarezyk świetnie roz-

dziela piłkę, a Reymann raz po raz centruje na skrzydła. Liczne strzały nie przynoszą jednak nowych bramek. Po przerwie gra jest wyrównana. Baleer biega wprost koncertowo. W 7-mej minucie Nawrot doskonale centruje i Baleer zdobywa drugą bramkę. — Polska ma już teraz mecz wygrany. Atak nasz gra teraz doskonale, a Wypijewski raz po raz ucieka z piłką i niebezpiecznie centruje. W 30-tej minucie polska drużyna zdobywa третią bramkę. Austriacy mają okazję do strzelenia bramki z rzutu karnego za rękę Martyny, jednak strzał idzie na aut. Dopiero w 37-mej minucie Ptacek strzałem obok Domańskiego zdobywa jedyną bramkę dla Austrii. Wynik ten do końca nie ulega zmianie. Stosunek rógów 7:4 dla Polski.

Piękne zwycięstwo należy zawdzięczyć przede wszystkim świetnej grze trójki obrońcy. Doskonali byli również Kotlarezyk. W ataku odznaczyli się przede wszystkim skrzydłowi: Baleer i Wypijewski. Atak najlepiej grał po przerwie. W drużynie austriackiej odznaczyli się bramkarz Wybiral i środkowy napastnik Ptacek i lewo-skrzydłowy Katz. Sędziował poprawnie Jugosłowianin, p. Mobjir.

ZAKAZANY OBCHÓD.

Warszawa (j. telef.). W związku z zapowiedzianym na dzień wczorajszymi obchodem dnia młodzieży robotniczej w Warszawie, Ministerstwo Spraw Wewn. wydało zakaz odbycia go. Mimo tego zakazu doszło wczoraj w różnych punktach miasta do drobnych zaburzeń, zakończonych interwencją policji. Na ulicy Rymarskiej zebrało się około 200 osób, które zaintonowały międzynarodówkę. Jeden z policjantów wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru w górę, wskutek czego manifestanci rozbiegli się. Zatrzymano 13 osób, w tej liczbie kilku komunistów i bundystów, ukrytych w bramie jednego z domów. Na pl. Żelaznej Bramy usiłował przemawiać do tłumu poseł Szypuła. Policjanci i tym razem tłum rozprószyli. Mówcę zatrzymano, a go wylegitymowaniu zwolniono. Ponadto aresztowano 7 osób. Na placu Korcelego, na ul. Smoczej, Żelaznej, Okopowej i w okolicy Woli policja rozprószyła nielegalnie grupujących się manifestantów. Zapowiedziane na dzień wczorajszymi wiece nie odbyły się. Wśród socjalistów uwidacznia się wielkie rozgoryczenie z powodu zakazu Ministerstwa i wynikłych stąd incydentów.

ZWYCIĘSTWO ZWOLENNIKÓW AMANNULAHA.

Wiedeń (Pat). „United Press” donosi z Peszawaru: Chorągiew Amannulaha powiewa znów nad miastem Kandahar. Jest to pierwszy skutek niedawnego zwycięstwa Nadar Khana, b. ministra wojny ekskróla. Ze wszystkich stron nadechodzą wiadomości o odrywaniu się szczebów afgańskich od uzurpatora Habibullaha. Szczep Mohmand posuwa się od wschodu w kierunku Kabulu. Także i szczeby kandaharskie przyłączyły się do Nadir Khana i w ten sposób miasto Kandahar jest pod kontrolą wiernego zwolennika eks-króla Amannulaha.

Samobójstwo robotnika.

Powiesił się w lasku kleparowskim.

(d) Na skraju lasku kleparowskiego obok prochowni w krzakach znaleziono zwłoki młodego mężczyzny, który popułnił samobójstwo przez powieszenie się na drzewie. Sznur nie wytrzymał ciężaru zwłok i w połowie przerwał się, a zwłoki upadły na ziemię w krzaki.

Dochodzenia policyjne ustaliły, że samobójcą jest Roman Wasyliszyn, robotnik, zamieszkały we Lwowie przy ul. Błonnej 4. Liczący 22 lata. Według zeznań ojca, Michała

Wasyliszyna, syn odebrał sobie życie z powodu braku pracy.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

FUNDOWALI SOBIE WZAJEMNIE.

Pan Władysław Soltys i technik dentysta Henryk Keil lubią się niezwykle. Przyjaźń łączy ich serdeczna, głęboka, szczerza. Kiedy po dwudniowej chochy rozłace spotykają się, witają się czule, jakby się conajmniej dwa lata nie widzieli.

Onegdaj właśnie spotkali się znowu po takiej dwudniowej rozłace. Rzucili się sobie w przyjacielskie objęcia.

— Wladek, zapraszam cię na kolację z winem i muzyką.

— Nie, Henek, właśnie, że ja dziś ciebie proszę na kolację. Dziś ja funduję.

Żaden z przyjaciół nie chciał ustąpić. Każdy chciał być dziś fundatorem. Ostatecznie pogodzili się. Razem mieli pójść na kolację a los miał rozstrzygnąć, kto ma płacić cecze.

Wybór padł na kawiarnię „De la Paix”. Przypomnieli sobie bowiem, że właściciel jej pan Landes ogłosił, iż lokal swój gruntownie odnowił i że jest on punktem zbornym całej śmietanki towarzyskiej.

Mile przeleciał przyjaciółom wieczór. Kolacja, wina, przekąski, wódeczki i likiery smakowały im pysznie. Radość napawała serca płatniczego i kelnerów. Wezwał z rachunku przypada dziś na usługę 10 proc. Przytem mogli się snadnie spodziewać, że goście nie poskąpią i nadprogramowego sutego napiwku.

— Płacić!! — zawołali obaj przyjaciele prawie równocześnie. Płatniczy Leopold Becker, miał teraz twardy orzech do zgryzienia. Każdy z gości chciał być płatczym. Żaden nie chciał pozwolić, by drugi zapłacił. Soltys przegłosował Keila. „Ja płacę” oświadczył stanowczo tonem, który nie dozwalał sprzeciwi. Keil zagniewał się całkiem serjo. Bez słowa pożegnania wybiegł z kawiarni.

— Panie płatniczy, stało mi się wielkie nie-szczęście, — wystękał po chwili widocznie zaniepokojony Soltys. — Gdzieś mi portfel przepadł z wszystkimi pieniędzmi. Jestem bez grosza. Ale to drobnostka. Skoczę do domu i za chwilę pieniądze przyniosę.

Teraz okazała się w całej pełni grzeczna usługa kawiarni De la Paix. Nie pozwolili kelnerzy na żaden sposób, by gość męczył się bieganiami do domu po pieniądze. Sami zaprowadzili gościa do najbliższego posterunkowego

a do towarzystwa dodali mu także i pana Keila, który czekał pod kawiarnią na swego przyjaciela. Na zabezpieczenie cechy zatrzymał sobie płatniczy zarzutkę Soltysa.

Posterunkowy zaprowadził obu przyjaciół do aresztów policyjnych a stąd przesłano ich do sądu. Dziś stanęli oskarżeni o oszustwo przed sędzią dr. Rutką.

Sędzia dr. Rutka: Panie Soltys, dał mi pan niedawno słowo, że się pan poprawi.

Osk. Soltys: Panie radco, co ja temu winien, że mnie mój stary znajomy zaprosił na kolację. Ja byłem święcie przekonany, że skoro mnie zaprasza, to ma pieniądze...

Osk. Keil: Panie radco, ja taksamo...

Sędzia: Panie Soltys, przyznaj się pan lepiej. Zdrowiej będzie. Oszustwo wprowadził pan już u siebie w nałóg. U mnie był pan już kilkanaście razy karany za wyłudzenie pieniędzy od służących pod pozorem zawarcia małżeństwa. Pan, panie Keil, miał już z policją i sądem także do czynienia.

Soltys: Ja się poprawię. Daję słowo uczciwości i honoru. Tego tygodnia mam się zaręczyć. Na serjo i po raz ostatni daję na zapowiedzi.

Osk. Keil: Panie radco, dla mnie leżą pieniądze na poczeku. Zaraz Landesowi szkodę zapłacę. Nie chcę niczyjej krzywdy.

Sędzia: Wobec tego, że się nie chcecie przyznać, przerywam rozprawę. Świadek Landes i kelnerzy opowiedzą nam, jak było z tą ceczą.

Oskarżeni: (chórem): My proszę łaski pana sędziego przyznajemy się. Chcielibyśmy raz się porządnie przy muzyce zabawić i zjeść ciwie, jak państwo. Czasy teraz strasznie kiepskie i tylko z nędzy i głodu dopuściliśmy się tego czynu.

Sędzia zamyka postępowanie i ogłasza wyrok, zasądzający obu gości Landesa na karę 10-dniowego aresztu.

— Panie radco, — oświadcza Soltys. — Ja karę przyjmuję, tylko prosilibym bardzo o odroczenie kary, bo chcę tego tygodnia jeszcze się zaręczyć. Daję słowo, że pan radca mnie tu widzi po raz ostatni. Poprawiam się całkiem.

Obaj przyjaciele powędrowali do celi.

ROFI.

MOWNICA PUBLICZNA.

W SPRAWIE UL. SYKSTUSKIEJ.

Górna część tej ulicy jest stanowczo za nieciażliwą dla ruchu ciężarowego, dlatego też dzieją się tam straszne sceny z końmi, które nie mogąc przeforsować tak długiej i przykłej góry. To dzieje się teraz, w lecie — a co będzie w zimie, w czasie gołoledzi!! — Mieszkańcy ul. Sykstuskiej nie mogą patrzeć na to nieludzkie wysiłki sił końskich, apelują na podstawie ustawy o ochronie zwierząt do Starostwa Grodzkiego o skierowanie ruchu ciężarowego z powrotem na ul. Kopernika, która to ulica ma górę o wiele krótszą i łagodniejszą od ul. Sykstuskiej.

Ponieważ jednak ul. Kopernika jest za wąską na dwa tory tramwajowe przy tak silnym ruchu automobilowym, wozowym i dorożkarskim — byłoby wskazane 1) rozdzielenie torów tramwajowych w ten sposób, by ul. Sykstuską zdażał tramwaj w kierunku dworca głównego, wracał zaś z dworca ul. Kopernika. 2) Koniecznym jest również rozszerzenie ul. Kopernika przez ujęcie 2 m. miejsca z chodników, które w stosunku do tak wąskiej jezdni — są rażąco za szerokie. Dla ul. Kopernika wystarczy najzupełniej chodnik o 2 metrowej szerokości.

CZYTAJCIE!

„WIEK NOWY”!

ZA 3 ZŁOTEdla celów reklamowych
1 aparat do golenia
z nożykiem, oryginalne**Gillette**

i mydło

do

golenia

Tlen

Do

nabyć

wszędzie

39765

Uroczystość w Kleparowie pod Lwowem.

Jubileusz straży pożarnej i poświęcenie sztandaru.

(d.) W tym roku Ochotnicza Straż Pożarna „Sokół” w Kleparowie pod Lwowem obchodzi jubileusz swego 30-letniego istnienia, a na uroczystości tego jubileuszu wybrano dzień wczorajszy, w którym nastąpiło równocześnie poświęcenie sztandaru strażackiego. Dla przeprowadzenia tej uroczystości zawiązał się w Kleparowie specjalny Komitet pod pretekstem wojewody hr. Gołuchowskiego, jako prezesa Związku ochotniczych straży pożarnych. Na czele komitetu tego stanęli niestrudzeni działacze społeczni w tej gminie pp. J. Hładny, prezes tamtejszego „Sokoła” jako przewodniczący, M. Szuszkiewicz, jako sekretarz i M. Siemiński, jako skarbnik.

Uroczystość wczorajsza rozpoczęła ranna pobudka, poczem nastąpiła zbiórka straży pożarnych, przybyłych na uroczystość i powitanie delegacji.

O godzinie 10-tej w miejscowym kościele odprawiona została uroczysta suma przez ks. Matlaka, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Jawili się tam: starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, sekretarz Adamowicz imieniem Zarządu m. Lwowa, radaea Czapor imieniem Dyrekcji kolejowej, r. Włodzimirski, pułk. Baczyński, naczelnik miejskiej straży pożarnej Ciekiewicz z instruktorem Kociumbasem, okręgowy komendant straży

pożarnych Kaiser, naczelnik gminy Rząsa, prezes „Sokoła” Hładny, prezes „Białego Orła” Szust, straże pożarne z Lwowa, Zamarstynowa, Hołoska, Zniesienia i Winnik, oddział sokółów kleparowskich, oddział strzelców kleparowskich z prezesem Józefem Łukomskim i komendantem Edwardem Węgrzynem na czele, delegaci różnych towarzystw, przedstawiciele prasy, oraz licznie zebrani mieszkańcy.

Po sumie ks. Matlak dokonał poświęcenia sztandaru, sprawionego kosztem straży i ofiarnością mieszkańców. Następnie przed kościołem odbyło się uroczyste wbijanie gwoździ do drzewca sztandarowego przez rodziców chrzestnych, zaproszonych gości i delegatów, poczem naczelnik gminy p. Rząsa wręczył sztandar chorążemu, który złożył ślubowanie na ręce okręgowego komendanta straży pożarnych p. Kaisera, a po skrzyżowaniu obecnych sztandarów z poświęconym, nastąpiła defilada.

Podniosła tę uroczystość, sprawnie aranżowaną przez p. Hładnego, zakończyło przyjęcie w salach „Sokoła”.

W najbliższych numerach „Wiek Nowy” zamieścimy szereg zdjęć fotograficznych, dokonanych przez naszego sprawozdawcę.

Zamach komunisty

na rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych.

Bukareszt, 6. października (Pat). Wczoraj o godz. 14.30 jakiś osobnik, zezajony w pobliżu ministerstwa spraw wewnętrznych, dał kilka strzałów rewolwerowych do samochodu, w którym znajdował się minister spraw wewnętrznych Fajda Voevod w towarzystwie swego sekretarza gabinetu. Jedną z kul przebiła szybę samochodu, nie raniąc ni-

kogo. Sprawca zamachu, zatrzymany przez policję, oświadczył, że nazywa się Goldenberg, liczy lat 20, jest z zawodu pomocnikiem handlowym, lecz od 3 miesięcy pozostaje bez pracy. Goldenberg jest znany jako gorący wielbiciel komunizmu. Stwierdzono, że pozostawał on w stosunkach z tutejszymi kołami komunistycznymi.

Tragiczny wypadek w Tatrach.

Dwie turystki spadły w przepaść.

Zakopane, 6. października (Pat). Korzystając z pogody, wybrali się na wycieczkę, aby zdobyć Zamarłą Turnię od strony południowej, trzej taternicy, między nimi znany narciarz Bronisław Czech. Gdy znaleźli się o godz. 13.30 na szczycie, zauważyli, że ta sama strona podchodzi dwie turystki, w których rozpoznali po zbliżeniu się były uczennice tutejszego gimnazjum, Marzenę i Lidę Skotyczówny. W pewnej chwili taternicy zauważyli, jak z pod trawersu odpadła od skały pierw-

sza postępująca w górę Lidja, która lecała w przepaść, pociągnęła za sobą przywiązaną do liny swoją siostrę Marzenę. Obie runęły na piargi z wysokości 80 m. Turyści pospieżyli natychmiast na miejsce wypadku, aby udzielić pomocy nieszcześliwym ofiarom, niestety znaleźli już tylko dwa zniekształcone trupy. Taternicy zeszli natychmiast na Halę Gąsienicową, gdzie zawiadomili o wypadku Pogotowie ratunkowe.

Miljonowa kradzież chłopca do posyłek.

POKUSA BYŁA ZBYT WIELKA. — CHŁOPIEC ZABRAŁ TYLKO 50.000 DOLARÓW. RESZTĘ WRZUCIŁ RAZEM Z TORBĄ DO SKRZYNKI POCZTOWEJ.

(?) Milton Alter jest chłopcem do posyłek u firmy bankierskiej „Hiskoe i Spółka” w Nowym Jorku. Liczy lat 15. Zarabiał 15 dolarów tygodniowo. Dyrekcja nie uważała na niego, zdawała się nie wiedzieć nawet o jego egzystencji.

Aż jednego dnia rumor się zrobił w banku: Milton Alter, którego posłano do innego banku z posyłką 512.000 dol. w papierach wartościowych nie doręczył przesyłki i gdzieś zniknął.

Zaalarmowano policję. Przez kilka dni z rzędu nie słyszano o zaginionym chłopcu. Aż onegdaj Boston zgłosił się do telefonu w dyrekcji banku.

To Milton Alter telefonował. Płaczliwym głosem opowiadał, że kilku mężczyzn wprowadziło go do Bostonu. Odebrali mu torbę z pieniędzmi i przez kilka dni trzymali zamkniętego w komorze.

Dyrekcja banku zawiadomiła o tem policję. Policja bostońska odesłała chłopca z powrotem do Nowego Jorku i oddała go w opiekę policji nowojorskiej. Posłano po ojca chłopaka. Nastąpiło przesłuchanie syna i ojca, wreszcie chłopak wyznał, co następuje:

Niejaki Rosen namówił go jeszcze przed kilku tygodniami, by okradł firmę, gdy go wyślą na pocztę lub do innego banku z pieniąd-

mi. Przrzekł mu „zatuszować” wszystko i wręczyć mu za to 50.000 dolarów.

Kiedy więc urzędnik bankowy wręczył mu 512.000 dolarów, które miał zanieść do innego banku, udał się wprost do Rosena i jemu oddał torbę z efektami. Rosen, zamiast obiecanych 50.000 dol., ofiarował mu 1 dolara i obiecał, że jeśli Milton Alter przyjdzie z ojcem swoim o oznaczonej godzinie na ulicę czternastą, przed budynek konserwatorium muzycznego, wręczy mu 50.000 dol. Chłopak bał się jednak przysłać ojcu do kradzieży i w oznaczonej godzinie sam przyszedł przed gmach konserwatorium. Rosena nie zastał na miejscu. Pobiegł na dworzec, kupił bilet kolejowy do Bostonu i pojechał tam odszukać Rosena, który stale mieszkał w Bostonie.

Podczas tego kiedy Milton Alter opowiadał tę historyjkę, nadeszła do policji wiadomość, że podczas wypróbnienia dużej skrzynki pocztowej przed gmachem poczty znaleziono tam torbę z papierami wartościowymi, opiewającymi na 462.000 dol. Pokazano potem torbę z papierami Alterowi i ten przyznał się, że on sam wepchnął ją do skrzynki pocztowej, że historię z Rosenem wymyślił sobie. Prawdą natomiast jest, że umówił się z niejakim Dawidem Schwartzbergiem, by zabrać papiery wartościowe i uciec. Schwartzberg przyprowadził wtedy trzeciego jeszcze spółnika i ten właśnie zabrał z łupu 50.000 dol., poczem uciekł.

Policja szuka teraz Schwartzberga i „tego trzeciego”. Milton Alter siedzi w areszcie i policja czeka, aż opowie trzecią i czwartą historyjkę, a może piątą dopiero będzie prawdziwa. Firma bankierska otrzymała znalezione w skrzynce pocztowej papiery wartościowe na 462.000 dol. Poszkodowana więc tylko została na 50.000 dol.

Prezes policji nowojorskiej wyraził swe oburzenie, gdy usłyszał, że młodemu chłopcu po wierzone przesyłkę tak znacznej kwoty.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 7. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'88 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

Walki zapaśnicze w cyrku

Wczoraj tłumy zaległy cyrk sportowy. Na wstępie świetny przedstawiciel robotniczych stowarzyszeń sportowych Kaempfer (Gdańsk) w 4 min. pokonał Bartnika. Silny Bogatyrow w 12 min. pokonał Samsona. Decydująca walka Petrowicza z Pooschoffem budziła ogromne zainteresowanie i trwała 41 min. Obaj potężni zapaśnicy wykazali chwilkami herkulesową wprost siłę. W 38 min. Pooschoff rzucił Petrowicza za dywanem na łopatki, co tak rozgniewało Rosjanina, iż dwukrotnie w odpowiedzi on rzucił Pooschoffa w niebezpieczny sposób za bandę i schwytał w nelson uderzając nawet raz głową o ziemię. W tym momencie Pooschoff uderzył kilkakrotnie ręką o dywan, wobec czego sędzia dał sygnał na porażkę. Zwolennicy Pooschoffa głośno protestowali — sam Pooschoff twierdził, że uderzył ręką o dywan, by dać znać sędziom na nieprawidłowe chwyt Petrowicza. Protest ten nie znalazł aprobaty u sędziów, którzy orzekli, że jeżeli zapaśnik uderza trzykrotnie o dywan, to znaczy, że poddaje się. Murzyn Siki w 18 min. pokonał Willinga, co tak rozgniewało berlińczyka, że wyzwał on murzyna na mecz bokserki. Siki „zaproszenie” ku uciesze galerji przyjął. Lwo wianin Waluszewski w 15 min. pokonał Grünberga.

Dziś w poniedziałek walczy: Szczerbiński — Pooschoff, Bogatyrow — Willing, Waluszewski — Karsch, decydująca odwetowa Sznajdra ze Stiborem i murzyn Siki staje do walki ze Stekberem, co budzi specjalne zainteresowanie.

Kronika bieżąca.

8

PAŹDZIER.

WTOREK

rz. kat.: Brygidy;
gr. kat.: 25 Eufrozynji.

Temperatura w dniu 7. października o g.
8-mej rano: + 15° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Poniedziałek godz. 7.30 „Wielki Kram“,
(przedstawienie „Teatru Premier“).

TEATR MAŁY.

Poniedziałek godz. 7.30 „Murzyn War-
szawski“ (tani dzień 50 proc. zniżki).

KINOTEATRY.

APOLLO: Girls'y Paryża.
CHIMERA: Z pamiętnika kawalera.
CASINO: Władczyni miłości.
COLOSSEUM: Szczero złoty wawóz.
FATAMORGANA: Poliemaister Tagie-
jew.

GRAZYNA: Casanova.
KOPERNIK: Grzechy ojców.
LUNA: Jiskor, oraz występ chóru.
MARYSIENKA: Grzechy ojców.
OAZA: Prawo młodości.
PALACE: Harakiri.
PAN: Anna Karenina.
PASAZ: Tom Mix.
POLONJA: Warjat na wolności.
PROMIEN: Tragedja białej gwardji.
STYLOWY: Kiki, tancerka z Folies-Ber-
geres, oraz Zdeptany honor.
UCIECHA: Tancerka z Moskwy.

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek 8 października: II. mistrzowski
koncert abonamentowy. — **Marja Olszewska**
primadonna opery wiedeńskiej i innych scen
światowych. 4027

WALNE ZEBRANIE

członków Cechu chrześcijańskich mistrzów ma-
larzy, lakierników i poszlowników odbędzie się
10 października 1929 o godz. 6 wiecz. w lokalu
Izby Rękodzielniczej, Lwów, Kościelna 8, I. p. 39604

Prof. Cz. Zaremba rozpoczął lekcje
śpiewu sol. pry-
watnie ul. Romanowicza 10 (4-5), oraz w Lwów.
Instytucie Muzycznym ul. Sobieskiego 4. 39637

LEOPOLD MUENZER

pianista, profesor Konserwatorium Polskiego
Tow. Muzycznego, przyjmuje zgłoszenia przy
ul. Potockiego 21 (telef. 65-14), tylko przed
południem. 39814

**ZA SPOKÓJ DUSZY Ś. P. BOLESŁA-
WA ORZECZOWICZA**, fundatora Galerji
obrazów we Lwowie oraz twórcy wielkich
fundacyj w Towarzystwie Naukowym lwow-
skiem, odbędzie się staraniem tegoż Towar-
zystwa, w drugą rocznicę zgonu, dnia 9
b. m. o godz. 10 rano, uroczyste nabożeństwo
żołobne w kościele OO. Bernardynów.

**ZWIĄZEK UCZESTNIKÓW B. STRAŻY
WOJSKOWO - KOLEJOWEJ.** Walne Zgroma-
dzenie nowopowstałego we Lwowie Od-
działu B. Uczestników Straży wojskowo-ko-
lejowej Rzplitej Polskiej odbędzie się we
wtorek dnia 8 b. m. o godz. 18-tej w sali por-
tjerki w Warsztatach Głównych we Lwowie.
Wchód obok szkoły kolejowej ul. Dojazdowa.
Tymczasowy Zarząd uprasza o łaskawe przy-
bycie tak b. uczestników Straży kolejowej
z roku 1918/20, oraz tych wszystkich koleja-
rzy, którzy brali udział przy obronie i zabez-
pieczeniu majątku kolejowego, oraz utrzy-
mania ładu i bezpieczeństwa na terenie ko-

lejowym podczas walk w obronie Lwowa i
inwazji bolszewickiej, zaprasza również ko-
lejarzy b. wojskowych i sympatyków.

Dla wyjaśnienia Związek należy do fe-
deracji Związków obrońców Ojczyzny, stoja-
ca pod protektorem Prezydenta Najjaśniej-
szej Rzeczypospolitej Polskiej, a zadaniem
naszem zaś jest ujęcie ładu i bezpieczeństwa
na wszystkich kolejach państwowych.

**POLSKI ZWIĄZEK ENTOMOLOGICZ-
NY.** W poniedziałek dnia 7 października br.
godz. 18 odbędzie się w Muzeum im. Dziedu-
szczyckich VII miesięczne zebranie z licznymi
referatami na porządku.

ZEBRANIE. Dnia 7 października br. od-
będzie się na Politechnice lwowskiej o godz.
7-ej Zebranie Informacyjne - Dyskusyjne dla
kolegów i koleżanek nowostępujących na
Politechnikę lwowską z następującym pro-
gramem: Inż. K. Wierzechlejski st. asyst.
„Charakter studjów Politechnicznych“, kol.
K. Laidler „Organizacja życia akademickie-
go“, kol. St. Świeżawski „Praca wychowaw-
cza“. Wstęp wolny. Dla członków i kandyda-
tów obecność bezwarunkowo obowiązkowa.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE.
Odczyt p. J. Mierzeckiej „Uwagi Pucy'a o
bromoceluju, odbędzie się w poniedziałek 7
b. m. w lokalu ul. Sokoła 4 II p. Początek o
godz. 18.30. Goście mile widziani.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMA-
DZENIE TOW. IM. DEKERTA** we Lwowie
odbędzie się w poniedziałek dnia 7 b. m. o
godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy
ul. Clowej 5.

(d) **WYSZŁA I NIE WRÓCIŁA.** Stefania
Mikuła, licząca 15 lat, zam. przy ul. Dunin Bor-
kowskich 5, przed dwoma dniami wyszła z do-
mu i do tej pory nie wróciła. Policja zarzą-
dziła za nią poszukiwania.

(d) **OSZUSTWA ULICZNE.** Przez pl. Kra-
kowski przechodziła wczoraj Helena Mago-
równa, zam. przy ul. Zielonej 65. Tam do niej
przystąpili dwaj nieznani osobnicy, od któ-
rych kupiła ona za 50 zł. dwie obrączki i łań-
cuszek mosiężny, jako złote. W inny sposób o-
szukana została Magdalena Hrankowska, za-
mieszkała przy ul. Kopernika 30. Na ul. Kra-
kowskiej dwaj osobnicy wyłudziła od niej pa-
rę półbucików damskich, za co dali jej jedną
obraczkę mosiężną.

(d) **ARESztOWANIA:** Wczoraj policja
aresztowała: Józefa Osikowskiego, mechanika,
zam. przy ul. Zamarstynowskiej 36, za opil-
stwo; Karolinę Liebersbach z Zamarstynowa
za puszczenie w obieg fałszyfikatów 20-dola-
rowych; oraz Danieł Baran, fałsz Barańska,
licząca 20 lat, i Annę Bartys, licząca 18 lat,
za waleśanie się po ulicach i zagabywanie
mężczyzn.

NOWO OTWARTY Magazyn pościeli R. DRZAŁA,
Lwów, Chorażczyzny 5, przed kinem „Apollo“, po-
teca: komplet. wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., ma-
terace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 3538

(d) **PANIE! TO NIEŁADNIE!** Odnosnie
do naszej notatki pod takim tytułem zaznacza-
my, że sprawa zabrania bukietu z żywych
kwiatów, złożonego przez dziennikarzy we-
gierskich na zbiorowej mogile żołnierzy au-
striacko-ęgierskich na cmentarzu lyczakow-
skim, została zupełnie wyjaśniona. Ponieważ
na cmentarzu w zastraszający sposób są kra-
dzione z grobów kwiaty, a następnie ponow-
nie sprzedawane na placach, zaś wspomniana
mogila stoi na wzgórzu otwartem poza cmen-
tarzem, przeto z obawy, aby i ten piękny bu-
kiet gości węgierskich natychmiast nie został
skradziony, po skończonej uroczystej chwili
oddania hołdu poległym żołnierzom, na pole-
cenie jednego z członków komitetu, p. K. sam
zarządca cmentarza p. Maciejewski zabrał
bukiet i umieścił go na pomniku śp. Goszeżyń-
skiego, znajdującym się w pobliżu bramy
cmentarnej, gdzie łatwiej jest upilnować
kwiaty przed złodziejami. Bukiet gości we-
gierskich zatem do dziś zdobi pomnik śp. Go-
szeżyńskiego, całkiem rozsądnie uchroniony
przed łapami szakali cmentarnych.

(d) **KIESZONKOWA KRADZIEŻ.** Do
Lwowa przyjechał wczoraj dr. Michał Blau-
stein z Gorlic. W czasie, gdy przechodził uli-
cą Legionów, skradziono mu z kieszeni kamiz-
elki zegarek męski ze złotym łańcuszkiem.

(d) **WOŹNICA I POSTARZAŁA KOCHAN-
KA.** Uzupełniając nasze sobotnie sprawozda-
nie z sali sądowej co do rozprawy przeciw Po-
dobie, woźnicy Lwowskich Browarów, oskar-
żonemu o zamach morderczy, dokonany na o-
sobie Leszkiewiczowej, handlarki kwiatów, by-
łej jego kochanki, zaznaczyć należy, że oskar-
żonego bronił adw. dr. Janusz Weiss, a nie dr.
Szymon Weiss. Od wyroku, zasądzającego Po-
dobę na ośm miesięcy więzienia jedynie za
ciężkie uszkodzenie ciała, dr. Janusz Weiss
zgłosił odwołanie.

(d) **POŻAR.** W płomieniach wczoraj sta-
nęła szopa w fabryce papy przy ul. Panień-
skiej 33, której właścicielem jest inż. Natan
Feuer, zam. przy ul. Cetnarowskiej 35. Szopa
wraz z drzewem, wartości około 5000 zł., spło-
nęła. Ogień powstał przez pozostawienie przez
robotników żarzących się żużli.

(d) **NORA ROZPUSTY.** Policja aresztowa-
ła niejaką Julję Fradel, zam. przy ul. Zródla-
nej 7, za prowadzenie krytego domu nierządu.
Za odstępowanie swego mieszkania pobierała
ona od prostytutek po 50 gr. i 1 zł. za każdego
gościa. Fradelową policja odstawiła do sądu.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGROŹKI.** Na ul.
Kościuszkii niejaki Wł. Szwek, zam. przy ul.
św. Kingi 10, napadł na Weronikę Czerkas,
mieszk. przy ul. Pijarów 25. Zagroził on jej za
mordowaniem. Sprawą tą zajęła się policja.
Zdrowie dziecka leży w zawawce, którą
okazyjnie nabyć można
jedynie w **BAZARZE DZIECIĘCYM**, Lwów, pasaż
Mikolascha — obok kina „Uciecha“. 3916

(d) **W OBRONIE ŻONY.** Wczoraj wieczó-
rem przez Sygniówkę za rogatką żółkiewską
przechodził St. Junga, bednarz, wraz ze swo-
ją żoną. W czasie tym nieznani osobnicy za-
czepili jego żonę, wobec czego Junga stanął
w jej obronie. Wówczas napastnicy rzucili się
na niego i nożami zadali mu dwa pchnięcia.
Jedno w plecy, a drugie w podbrzusze.

(d) **CHŁOPAK ZATRUTY ALKOHOLEM**
Ubiegłej nocy na trawniku w ogrodzie im.
Kościuszkii znaleziono młodego chłopaka w sta-
nie nieprzytomnym. Pogotowie ratunkowe
przewiozło go do szpitala powszechnego, gdyż
był zatruty alkoholem. Po wypompowaniu mu
żołądka, podał on, że nazywa się Stefan An-
drij i liczy lat 16, poczem zbiegł z gmachu
szpitalnego.

(d) **UCIECZKA UMYSŁOWO CHOREJ.**
Zarząd zakładu dla umysłowo-chorych w Kul-
parkowie zawiadomił policję, że pacjentka
kryminalna, Bronisława Lewandowska, pozo-
stająca tam pod obserwacją, zbiegła z zakła-
du. Wobec tego policja zarządziła poszukiwa-
nia za Lewandowską.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) W nocy nieznany sprawca po drabi-
nie dostał się na balkon pierwszego piętra
realności przy ulicy Pełczyńskiej l. 27, z któ-
rego wszedł do mieszkania I. Schapiry i za-
brał stamtąd stołowe nakrycie srebrne, oraz
marnarę z gotówką 105 zł.

Inni sprawcy włamali się do Ochronki
Szkoły gospodarcezy przy ulicy Snopkow-
skiej, gdzie skradli wiele garderoby i bieli-
zny, łącznej wartości 2300 zł.

Również w nocy złodzieje po wybiciu o-
tworu w ścianie dostali się do sklepu blawat-
nego Józefa Hechta przy ulicy Zamarstynow-
skiej l. 20. Zabrali oni stamtąd większą ilość
materij różnego rodzaju.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała Broni-
slawę Germana, liczącego 19 lat, tokarza
metalowego, bez zajęcia, jako podejrzanego o
kradzież na szkodę robotników, zajętych u
ogrodhika Rudolfa Starka.

Niedzielne wyniki sportowe.

Wspaniałe zwycięstwo Polski nad amatorami Austrii. -- Polonja bije Ruch w mistrz. Ligi. -- Łódź bije Kraków. -- Sukces Lechji. -- Nowy rekord Polski w lekkiej atletyce. -- Wyniki motocyklowej „pogoni za lisem”. -- Strzeleckie zawody ZOK. -- Zwycięstwo hazenistek czechosłowackich. -- Mistrzostwo Polski w hokeju ziemnym.

Mimo braku rozgrywek ligowych rojno i gwarno było wczoraj na lwowskich boiskach. Piękny i ciepły dzień zezwolił Towarzystwom lwowskim na urządzenie rozmaitych imprez. Toteż na start ruszyli obok piłkarzy również motocykliści, strzelcy itd.

W piłce nożnej odbyły się dwa większe spotkania, jedno przedpołudniem na boisku Cytadeli, drugie w parku Czarnych.

W mistrzostwie Ligi rozegrano z powodu międzypaństwowych rozgrywek jedynie mecz Polonja—Ruch, który skończył się wygraną Polonji, która też wysunęła się z 18 punktami na 7 miejsce w tabeli, spychając tak Warszawiankę jak i Czarnych o jedno miejsce w dół.

Z Austrii nadeszła radosna wieść o zwycięstwie teamu polskiego nad amatorami austriackimi. Sukces ten, wywalczony na obcym gruncie świadczy niezłomie o systematycznym postępie naszego piłkarstwa.

Pogoń—Ukraina 8 : 1 (3 : 0).

Rozegrane przedpołudniem na Cytadeli zawody towarzyskie potrafiła Pogoń wyśoko-cyfirowo rozstrzygnąć na swą korzyść. Zasługa w tem przedewszystkiem napadu „niebiesko-czerwonych”, który strzelał z każdej pozycji i celnie, w niemiejszej jednak mierze drużyny Ukrainy, która pozwoliła przeciwnikowi rozwinąć grę wybitnie ofensywną.

Pogoń miała jeden ze swych lepszych dni, podczas gdy Ukrainy tak słabo grającej dawno nie widzieliśmy. Najlepszą częścią zespołu zwycięskiego była pomoc, w której prym dzierżył „wszędobylski” Wacek, najlepszy gracz na boisku. W napadzie najlepiej spisała się trójka środkowa, a w szczególności robiący kolosalne postępy Marcinkiewicz. Młody ten gracz zapowiada się doskonale, toteż winien na stałe znaleźć się w szeregach ligowej drużyny. Zimmer za mało pracowity, nie cofa się nigdy po piłkę. Maurer grał b. dobrze. Ze skrzydłowych lepszy Prass, który jedyny miał t. zw. „ciąg na bramkę”, podczas gdy gra Szabakiewicza wypadła bardzo blado. W obronie jedynie Sauer mógł zadowolić, natomiast Fichtel miał słaby dzień. Albański mało zatrudniony, obronił parę ciężkich strzałów.

W drużynie pokonanych jedynie obrona mogła się podobać, inne linje zupełnie zawiodły. Bramkarz ma na sumieniu 4—5 bramek, puszczonego nieudolnie, a w napadzie Petriw wielokrotnie marnował t. zw. „muruwane” pozycje. Wobec tak słabej gry Ukrainy wysiłek Pogoni wystarczył dla uzyskania wysokiego zwycięstwa, czy jednak umiejętności te dopomoga Pogoni do zwyciężenia ŁKS-u — zobaczymy w najbliższą niedzielę.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pogoń: Albański, Maurer, Fichtel, Hanke, Kuchar, Deutschman, Szabakiewicz, Maurer, Matjas, Zimmer, Prass.

Ukraina: Nowicki, Greszczuk, Skrechota, Borsuk, Rak, Cymbala, Magocki, Kobziar, Łysyk, Petriw, Syez.

Gra pod znakiem ustawicznej przewagi Pogoni dla której bramki przed pauzą uzyskali: Marcinkiewicz (2) i Hanke (z karnego), zaś po pauzie Maurer (2), Marcinkiewicz (2) i Zimmer. Dla Ukrainy jedyną bramkę strzelił Petriw z przeboju.

Sędziował p. Przestrzelski. Widzów ponad 2.000.

Lechja—Czarni 2 : 0 (0 : 0).

Lechja: Lachowicz, Pajak, Bregula, Jachura, Kada, Bogusz, Demiezek, Kruk, Czudzak, Rusiecki, Małach.

Czarni: Bezpalko, Czyżewski, Olejniczak, Ozajst, Amirowicz, Pilat, Ostrowski, Harasymowicz.

Lechja odniosła wczoraj rzetelny sukces. Nietylko bowiem udało się jej pokonać Czarnych, lecz także potrafiła przekonać, że postępy jej są w tym roku bardzo wielkie i że najsluszniej uzyskała mistrzostwo okręgu lwowskiego. Zwycięzcy dorównywali wczoraj Czarnym zupełnie, chwilami ich nawet grubo przewyższali, zwłaszcza pod względem startu, strzałów i ambicji. Na pierwszy plan wybijał się w drużynie „biało-zielonych” napad, który grał nietylko efektywnie, ile celowo i skutecznie. W szczególności odznaczał się Kruk, doskonały przebojowiec i strzelec, choć i pozostali nie wiele mu ustępowali.

W linii pomocy — nadzwyczaj pracowitej — odznaczył się Kada, którego bezsprzecznie zaliczyć musimy do najlepszych we Lwowie na tej pozycji. Obrona Lechji grała twardo i nieustępliwie. Bramkarz Lachowicz na wysokości zadania.

O Czarnych trudno doprawdy coś pozytywnego napisać. Osłabieni brakiem Nastuli, Chmielowskiego, Witkowskiego (siedział na trybunie!) i Drapały nietylko nie potrafili — ile nie próbowali (sic!) nawet rozwinąć jakiegokolwiek i ofiarnej gry. Skandalicznie grał Ozajst, nie wiele lepszy był Sawka i Harasymowicz. Reyman osamotniony stał się obecnie nie mając odpowiednich łączników, zupełnie nieproduktywny. W pomocy niezłe chwile miał Amirowicz, który jednak nie gra równomiernie, dość dobrze też trzymał się Pilat. Olejniczak w obronie był obok rezerwowego bramkarza oraz Ostrowskiego na skrzydle — jaśniejszym punktem zespołu.

Gra w pierwszej połowie prowadzona w szybkim tempie nie przynosi rezultatu bramkowego. Po pauzie zdobywa w 16' Kruk pierwszą bramkę dla Lechji, następnie ten sam gracz po wygranym pojedynku z Ozajstem ustala wynik końcowy. Ostatnie minuty gry upływają pod znakiem przewagi Czarnych, lecz anemiczny ich napad nie może w żaden sposób uzyskać honorowego punktu.

Zawodami kierował bezstronnie p. Przybylski, który nie dał się wprowadzić z równowagi hałasami i krzykami „domorosłych znawców” z obozu Lechji.

Polska—Austria 3 : 1 (1 : 0).

Graz. Zasłużone zwycięstwo Polski, dla której zdobyli bramki w 25 min.: Martyna z karnego, w 51 min. Nawrót i w 75 min. Pazurek, dla Austrii zdobywa jedyną bramkę w 83 min. Maleczek. W drużynie Polski najlepszy Kotlareczek w pomocy i Nawrót w ataku, w drużynie austriackiej bramkarz. Sędzia p. Fabris (Jugosławia). Widzów 4000.

PIŁKA NOŻNA WE LWOWIE I W KRAJU.

Warszawa. Polonja — Ruch 3:2 (2:1), zawody o mistrzostwo Ligi. Bramki strzelili dla Polonji Alaszewski, Suchocki i Szczepaniak, dla Ruchu Peterek i Buchwald. Gra ostra i brutalna. Sędzia p. Nawrocki z Poznania.

Łódź. Łódź — Kraków 2:0 (1:0), zawody międzymiastowe. Bramki dla Łodzi strzelili Król. Skład Krakowa osłabiony. Niezasłużone zwycięstwo Łodzi. Sędzia p. Waleczak z Warszawy.

Kraków: Cracovia — S. K. Żidenice 6:2 (2:1). Bramki dla Cracovii strzelili Kaluża i Kozek po 2. Rusinek i Kubiński. Dla S. K. Żidenice (Czechosłowacja) Kłoda.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Poznań: Legia (Poznań) — Marymont (Warszawa) 4:1.

Kraków: Podgórze (Kraków) — RKS. (Radom) 4:1.

Król. Huta, Polski Gr. Śląsk — Niemiecki Gr. Śląsk 1:0 (0:0). Bramkę strzelił Lamusik.

Świętów — Biały Orzeł 2:2 (1:1). Decydujące zawody o wejście do kl. A. mimo dwukrotne go przedłużenia gry, nie dały rezultatu. Sędzia por. Usarz przerwał zawody z powodu zapadających ciemności. Bramki strzelili: dla Świętów Cielieński i Teliczek, dla Białego Orła Kamiński i Dzieciolowski. Widzów około 1000.

Lechja II — Vis 5:1 (2:0), zaw. tow. Sędzia p. Kmiciński.

Rekord — Metal 3:3 (2:1). Zaw. tow. Sędzia p. Schleier.

Stanisławów: Rewera — Stanisławowia 5:2 (2:1). Zawody o puchar miasta Stanisławowa. Sędzia p. Czuczewicz.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE LIGI.

Odbyte w dniu przedwczorajszym nadzwyczajne walne zgromadzenie Ligi i PZPN-u wybrało nowy zarząd w następującym składzie: prezes mjr. Izdebski, wiceprezesi: min. Matuszewski i red. Laskownicki, sekret. Daneygier, skarbnik, Kartyka, kierownik WGiL mjr. Piasecki.

ZAWODY STRZELECKIE ZOR.

Staraniem Związku Oficerów Rezerwy Koło Lwów, odbyły się w niedzielę dnia 6-go października br. na Strzelnicy wojskowej zawody strzeleckie przy pięknej pogodzie.

Zawody zaszczyli swą obecnością gen. Czuma z majorem Cieszkowskim.

Wyniki strzelania na odległość 50 m. z broni małokalibrowej długiej: 1) kpt. rez. Zygmunt Bereźnicki; 2) ppor. rez. Leon Kiczek; 3) por. rez. Dr. Jan Lubaczewski.

Odległość 200 metrów z broni wojskowej długiej: 1) kpt. rez. Zygm. Bereźnicki; 2) por. rez. Górski; 3) mjr. rez. Dr. Cygan Józef.

Obecnych przywitał Prezes ZOR, ppulk. Z. Hoszowski. Zwycięzcom rozdał nagrody w żetonach mjr. rez. Krynicki.

Z ramienia wojska kierował zawodami por. Cimura, oraz z ramienia ZOR. por. rez. Bolesław Dąbrowski. Organizacja zawodów bez zarzutu.

Przechodząc do oceny poszczególnych strzelców musimy zauważyć, że z wyjątkiem kpt. rez. Bereźnickiego zdradzają wszyscy zawodnicy brak treningu, co należy nadrobić ze względu na świetny materiał. ZOR, organizując powyższe zawody przyczynia się w wielkiej mierze do podtrzymania ducha wojskowego członków ZOR. Należy życzyć Związkowi Ofic. Rezerwy, ażeby powołana do życia sekcja sportowa rozwijała się jaknajpomyślniej, oraz jaknajwiększą ilość członków ZOR. brała udział w życiu sekcji sportowej.

WYNIKI POGONI ZA LISEM MAŁOPOLSKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGO.

(wk.) Wczorajszą swoją (dnia 6. bm.) imprezą śmiało poszczycić się może MKM. we Lwowie, chlubnie dopełniając szeregu pierwszorzędných zawodów bieżącego sezonu. — „Pogoń za lisem” odbyta przy nader pomyślnej pogodzie szeroko zainteresowała lwowskich motocyklistów. Dwanaście maszyn zawodników, wśród wielu sympatyków i licznie przybyłej publiczności, zjawia się na starcie. Zjawia się „lis”, główna postać całej tej imprezy — E. Kustanowicz na 350 cm. F-Nie. Znany ze swej zrzeczności, brawurowej jazdy, i sprytu, a przytem znakomicie orjentujący się w okolicznym terenie odrazu zapowiada, iż goniących go czekać będzie niemała praca. Miał jednak wielu sobie równych, którzy nie lekając się żadnych przeszkód, gotowi do każdej najtrudniejszej przeprawy wykazali, iż należą do najlepszej klasy polskich motocyklistów.

Zadanie, jakie mieli pokonać nie było proste. Należało odnaleźć ślad i nore „lisa”, który wystartował na 45 minut wcześniej przed goniącymi go zawodnikami. Trasa bie-

gu „lisa“ wynosiła około 25 km, i znana była tylko „lisowi“ i komisji sportowej.

„Lis“ uciekając znaczył trasę białymi papierkami, które rozsypanywał. Cały właśnie „dowcip“ krył się w tem, że lis „szczwana bestja“ mylnie po wielkiej części, pozostawiał ślady. Niejednokrotnie na rozstajnych drogach tyle różnych zostawiał znaków, że w błąd wprowadzeni zawodnicy stawiali bezradni, jakby przed zagadką. Droga jaką p. Kustanowicz obrał była naprawdę ciężka i wymagała wielkiej dozy orientacji zawodników. Teren przeważnie piaszczysty.

Po wystartowaniu obok boiska „Pogoni“ o godz. 10.40, zdążył „lis“ ze szosy stryjskiej w stronę Kulparkowa, Skniłowa, Zimnej Wody, dalej Rzeszy polskiej — do Brzuchowic. W Brzuchowicach na „lisa“ nore“ obrał lasek za restauracją „Paara“. Tu dopadli go po żmudnej pracy kolejno następujący zawodnicy: 1) J. Wittman na 500 cm. F-Nie (w przyczepce M. Olearczyk) po 99 minutach; 2) L. Pawłowski na 500 cm. „Arielu“ po 102 minutach; 3) Z. Skibniewski na 350 cm. F-Nie; 4) Rudnicki na 500 cm. „Arielu“ (w przyczepce p. Łopatyński); 5) Tomaszewski na 500 cm. BSA.; 6) Pawlikowski na 500 cm. „Arielu“ (w przyczepce J. Loteczko); 7) T. Rudawski na 500 cm. „Arielu“; 8) Wł. Krasiński na 500 cm. F-Nie; 9) Kemula na 350 cm. F-Nie. Trzech zawodników wogóle nie dochodzi do mety. Komisję sportową tworzyli pp. inż. Geislerostwo i prezes MKM. kpt. R. Loteczko.

W Brzuchowicach w restauracji Paara urządzono wspólny obiad, pozem gremjalnie wrócono do Lwowa, gdzie obok Kawiarni szkockiej nastąpił rozjazd do domów.

Znakomicie zorganizowana ta impreza pozostawiła na uczestnikach na długo miłe i niezatarte wspomnienie. Niezawodnie w sezonie przyszłym w podobnej imprezie weźmie udział dużo większa liczba zawodników. Ci, którzy na starcie się nie zjawili i udziału nie wzięli mogą tego tylko żałować.

MIEDZYNARODOWE MECZE HAZENY.

Warszawa, Czechosłowacja — Łódź 10:2
8:2. — Czechosłowacja — Warszawa 15:2.

MISTRZOSTWO POLSKI W HOCKEJU ZIEMNYM.

rozegrane w Poznaniu przyniosło zwycięstwo Lechji (Poznań), która zwyciężyła Czarnych w stosunku 3:1.

KOBIECY MECZ LEKKOATLETYCZNY AZS. SOKOŁ

odbyty w Poznaniu przyniósł zwycięstwo drużynie AZS-u (Poznań) w stosunku 53:48.

ZAWODY ŁUCZNICZE W WARSZAWIE.

W trójboju łuczniczym pań zwyciężyła Krukowska 206 pkt. (rekord polski). W trójboju dla panów zwyciężył Kosiński 215 pkt. (rekord polski). W próbie pobicia rekordu na 50 m. Taraszkiewicz ustanawia nowy rekord uzyskując 103 pkt.

KONKURS PIĘKNOŚCI SAMOCHODÓW W WARSZAWIE.

Pierwsze miejsce w konkursie zajmuje Packard p. Skrzyńskiego, 2) Delage p. Marjańskiej, 3) Austro-Daimler p. Stempberga.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLONIA—WARTA.

rozegrany w Poznaniu przyniósł zwycięstwo Polonii (Warszawa) w stosunku 66:64 pkt. Podczas tych zawodów Heliasz (Warta Poznań) ustanowił nowy rekord polski w rzucie kulą 14,43 m.

Program radjokonzertów.

WTOREK, 8 PAŹDZIERNIKA 1929.

WARSZAWA: Od.: Nasi lekkoatleci za granicą 15.20; Chwilka lotnicza 15.45; Na Babiej górze 17.15; Rozmaitości 18.45.

K.: Muz. gram. 12.05 i 16.15; Popularny 17.45; Transmisja z opery poznańskiej 19.50.

KATOWICE: Od.: Współczesna powieść kryminalna 17.15; Rozmaitości 18.45; Odkrycia i zdarzenia 19.20.

K.: Muz. gram. 12.05 i 16.20; Z Warszawy 17.45; Z opery poznańskiej 19.50.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Monachjum: „Li-Tai-Pe“ (op. Frankenstein) 19.30.

Wiedeń: Kone. symfoniczny 19.30.

Lipsk: Wieczór poświęcony Paganiniemu 20.03.

Dactry: „Faust“ (op. Gounoda) 20.00.

Hamburg: Kone. symfoniczny 20.20.

Langenberg: „Zygfryd“ (op. Wagnera) 20.30

Rzym: „La Naranrese“ (op. Massenet) 21.04.

Wrocław: Recital fortepianowy 21.15.

Sztuttgart: „Śpiżowy koń“ (op. Aubera) 21.35.

Paryż: „Trubadur“ (op. Verdiego) 21.35.

Zaopatrzenie swój odbiornik AKUMULATOR „ERGS“ BATERIE ANODOWE „ENERGOS“.

Zbrojny napad bandytów.

We wsi Łachowszczyźnie (gm. Krukowiecka, pow. Łunicki, woj. Poleskie) na dom Szlamy Janowicza dokonano napadu 3-ech uzbrojonych w krótkie karabiny bandytów, mających wysmarowane sadzami twarze. Dwóch bandytów wtargnęło do mieszkania, gdzie steroryzowali domowników i zrabowali 100 rubli w złocie, także zegarek damski z łańcuszkiem i zegarek srebrny męski. W czasie rabunku powracał syn Janowicza, Pejsach, który zbliżywszy się do domu, zauważył przy drzwiach trzeciego zbroja, w którym poznał mieszkańca tejże wsi Antoniego Tichona. Widząc nadechodzącego, bandytę wystrzelił do niego 2 razy z karabinu w odległości 3 do 4 kroków raniąc go ciężko w dolną część brzucha. Bandyci będący w mieszkaniu, usłyszawszy strzały, uciekli, pozostawiając w pośpiechu karabin rosyjski, naładowany 3-ma nabojami. Ciężko rannego Pejsacha J. przewieziono do szpitala w Łunińcu. Tichona aresztowano, wzbrania się on wydać swych towarzyszy i wogóle zapiera się wszystkiego, lecz raniomy Pejsach stanowczo utrzymuje, iż w bandycie, który stał na straży przy wejściu i który strzelał do niego poznał z całą pewnością aresztowanego Antoniego Tichona.

Kinematogramy.

DROHOBYCZ.

Pilny interes zawiódł mnie na dzień do Drohobycza, metropolii Zagłębia naftowego, ongiś siedziby milionerów naftowych. W rzeczy samej miliony drohobyckie należą do przedwojennej historii, prawie wszystkie wille bogaczy drohobycko - borysławskich poszły już dawno na beben licytacyjny. Mieszczą się w nich dziś gimnazja prywatne, kasyna towarzyskie, związki robotnicze albo też paskarze powojenni. Znikły również bezpowrotnie i bez śladu z Drohobycza owe oblegane przez roje kandydatów do ożenku — córki nafiarczy o posagach krociowych oraz z widokiem na potężny spadek. Dzisiejsze Drohobyckanki oddać mogą przyszłemu jedynie swą gołą rękę, czystą miłość i wyprawę, wziętą na raty. Czasem jeszcze fortepian, pozostały po mamie z dawnych, lepszych czasów.

Po tym krótkim wstępie przechodzę do samego Drohobycza.

Na stacji drohobyckiej, odległej kilka kilometrów od miasta — obskakuje przyby-

sza rój bałagulów. „Po zlocie od goszcza! Proszę wszadacz!“ — wrzeszczy ci do ucha kilkunastu brodatych, bosych, mniej lub więcej obdatych gentlemenów... „Ja mam lepszy powóz i tylko bierz po złotemu od sznuki...“ — stara się przekrzyczeć konkurencja.

Goście wsiadają do powozów, dziedzicznej własności bałaguly. Powozili nimi niegdyś dziadkowie, później ojcowie, dzisiejszego właściciela. Do każdej dorożki pakuje się sześciu a nawet więcej. Dorożkarz nie kładzie tamy dobroczynności. Koń jego obrócony nie widzi, ilu gości wsiadł a zresztą, gdyby nawet i nie był obrócony, takżeby tego nie mógł zauważyć, bo na jedno oko jest ślepy a na drugim ma bielmo. Lepsi goście siadają na poduszkach wewnątrz powozu. Na koźle lokuje się tańszych pasażerów. Zniżkę mają goście, siedzący drugim na kolanach lub stojący na stopniach. Sam pan bałagula biegnie zwykle obok dorożki.

Ruszamy. Powóz skacze, jak pchła. Droga ma zawsze błoto. Niewysychające nawet przy 40-stopniowych upałach. Geste, że kałosz musi się w niem ostać. Meszt niezawsze, o ile silnie zesznurowany. Pojąłem teraz, dlaczego goście nie lubią jeździć tą drogą pojedynczo. W razie wypadku lub ugrzęźnięcia w błocie łatwiej jest w kilkanaście rąk wygramolić dorożkę z błota lub rowu.

Mijamy gazownię. Czuć ją wyraźnie — chociaż podróżni składają winę na woźnicę i konie. Przejeżdżamy obok gmachu sądowego. Poznać go zaraz po napisie: „Kolektura Loterii Państwowej“ i „Fiat Justitia“. Budynek sądowy, potężny wspaniale zbudowany jest również zabytkiem owych czasów, kiedyto w Drohobyczu zawierano codziennie tysiące kontraktów naftowych, z których każdy znajdował swój epilog w sądzie zwyczajnym albo polubownym. Procesów było tyle, że dla wygody nafiarczy drohobyckich urządzone zostało tu więzienie na tzw. Górze, najbardziej komfortowe w całej Polsce. Z owych dawnych dobrych czasów pozostało także w Drohobyczu 115 adwokatów. W każdej kamienicy w Rynku mieszka ich conajmniej pięciu. Głównym ich zajęciem jest chodzenie do kasyna towarzyskiego, czekanie na klientów i na lepsze czasy. Gdy się doda, że Drohobycz ma jeszcze 65 lekarzy i całą rzeszę koncypientów adwokackich — śmiało twierdzić można, że na brak inteligencji w tutejszym kasynie uskarżać się nie można. Każda lepsza i mniej lepsza rodzina ma własnego adwokata lub lekarza w rodzinie, a ponieważ popiera swego krewniaka, któremu jako krewnemu nie nie płaci — przeto adwokaci i lekarze mają byt dostatek zapewniony. Tak twierdzi również czarno na białem władza podatkowa.

Jedziemy ciągle jeszcze.

Nasz wehikuł staje kilka razy. Goście zsiadają. Furman prosi podróżnych płci męskiej o rymyki od spodni i sznurki. Łata postronki i wóz pędzi krokiem dalej. W rynku główna stacja. Od gości nie ściągają się tu zapłaty. Muszą to zrobić przed wsiadaniem do wozu. Tak jak przy pociagu. Wyjatek stanowią jedynie sztangaści. Jeżdżą na kredyt a rodzina bałaguly trudni się przez cały tydzień inkasowaniem długów za jazdę. Jest komu inkasować, bo każdy bałagula ma przynajmniej sześciu zdrowego potomstwa, nie licząc żony, teściowej, teścia i sióstr żony, z którymi wspólnie mieszka.

Z Rynku prowadzi główna tutejsza ulica Mickiewicza. Spełnia zarazem funkcję korsa. Urządzony jest spacer na korsie ciekawie. Po jednej stronie korsa spacerują katolicy a po drugiej tylko żydzi, których jest tu także немало. Cały ruch towarzyski tu się koncentruje. Starsza młodzież powyżej 40-ki siedzi w oknach kawiarni Szolca — młodsza żywo spaceruje. Każdy Drohobyckanin, bez różnicy płci, ma swój przydomek. Pokazano mi zatem parę przyjaciół — zwane Domejko i Dowejko, które pedza. Jak sa-

mołot rakietowy, tam i z powrotem po korsi; kilku wiedeńczyków obcokrajowców, emiljonierów. Dawniej mieli auta, Paryż, Niceja, Monte Carlo, a dziś pieszo drałują tu po korsi i bawią się na kredyt: Fryca, Henia i Emilia, którzy byli i będą atrakcją całego Zagłębia. Wzorują się na nich i naśladowają z małym powodzeniem miejscowi elegan-ci „Manek z monoklem”, ponętny Ignac, rudy Izio i chucpowaty Manio... Dalszym punktem towarzyskim jest ogród miejski, gdzie się nietyle spaceruje, ile siedzi. Złośliwi świecą latarkami pod nos siedzącym, co z jednej strony daje powód do plotek a z drugiej do spraw honorowych, które się nigdy nie kończą pojedynkiem z tego powodu, ponieważ w całym Drohobyczu niema ani jednej pary szabel ani pistoletów pojedynkowych.

Jak wspominałem, koncentruje się życie umysłowo - towarzyskie w „Klubie towarzyskim”, który jest o tyle nietowarskim, że ściągają od członków po 6 zł. mies. władki. Ściąganiem wkładek zajmuje się kursor Holzman, który każdego członka przy zbieraniu wkładek błaga, by mu darował parę spodni. Holzman ma już podobno paręset spodni. Do klubu przyjmuje się tylko ludzi inteligentnych a w szczególności zapadła uchwała wydziału, że każdy członek musi umieć własnoręcznie się podpisać. Ta uchwała, którą uważają w sferach nowobogackich jako przeciw nim skierowaną, wywołała falę uburzenia. Najciekawszym typem w Klubie jest potężnej tuszy nafcierz N., przyjęty jeszcze przed ową ostrą uchwałą wydziału. Podobnie jak we Wiedniu pan von Pollak, tak w całym Drohobyczu popularnym jest pan N. Gdy niedawno przygodny teatr dał w Drohobycz „Wesele Figara” i gdy pytano pana N., czy idzie na „Wesele Figara” — odparł bez zająknięcia: „Nie mam czasu, ale już wysłał depeszę gratulacyjną”. Poza plotkami, których źródłem i siedliskiem jest kasyno — gra się tu w karty. Drohobycz jest najbardziej muzykalnym miastem w Polsce. Prócz składu fortepianów i kilku sklepów papieru, gdzie obok gazet i cukierków sprzedaje się również struny, ma co drugi dom gramofon, patefon i radjo. Każda rodzina ma ponadto karty. Nigdzie nie gra się tyle, co tu. Analfabetów pod względem karcianym tu niema. Gra wszystko. Młodzież i starzy, panie i panowie, podlotki i rozwódki, żydzi i katolicy. Dla biedniejszych muzykalnych jest katarynka, którą obrabia brodaty kataryniarz, z małpą, losami, pajacem, bijącym w cymbały i bębny oraz myskami, ciągnącymi losy. W dnie targowe na Rynku, Rofi.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w październiku.

Wielkie włamanie do składu jubilerskiego w Kałuszu. — Złodziej okradłszy cały sklep, został zaarrestowany w Stanisławowie. —

Portjer detektywem.

(H. J.) Przed kilkoma dniami dokonano sensacyjnego włamania do sklepu jubлера Pereca Blaustejna w Kałuszu. Złodziej przy pomocy wyrwania zamków dostali się do wnętrza składu i w całości ogłolili sklep, zabrawszy biżuterję, pierścienie, zegarki w ogóle co im tylko wpadło pod rękę. Po zafarciu śladów wyjechali każdy w inną stronę a na miejsce spotkania oznaczyli Stanisławów. Główny sprawca udał się z całą zawartością do Stanisławowa i zajechał do jednego z hoteli. Gdy zażądano u niego legitymacji, oświadczył, że jest bezrobotnym i swoje papiery zostawił w Urzędzie Bezrobocia. Otrzymałszy pokój, natychmiast się w nim zamknął, schował do biurka cały swój łup i zezedł na miasto. Portjerowi hotelu wydał ten osobnik podejrzany a gdy Kłymczyżyn wyszedł, pomysłowy portjer wszedł do wnętrza pokoju i przy pomocy wytrycha o-

tworzył biurko, w którym znalazł istne skarby. O tem swoim odkryciu zawiadomił natychmiast właściciela hotelu, który doniósł o wszystkim policji. Kłymczyżyn tymczasem starał się na mieście spieniężyć kilka zegarków. Policja natychmiast wszczęła poszukiwania i zdołała go zaarrestować przy ul. Gołuchowskiego. Złodziej przyznał się do kradzieży, przyczem wydał drugiego współnika i policja jest już na jego tropie. Tak to dzięki portjerowi, który zabawił się w detektywa, okradziony jubiler otrzymał z powrotem cały swój majątek. Policji stanisławowskiej należy się uznanie za szybką i owocną interwencję.

Włamanie do zakładu sierot. Onegdaj dokonano włamania kasowego w zakładzie hr. Skarbka w Drohowyżu pow. Żydaczów, gdzie niewyśledzeni narazie sprawcy po dostaniu się w niewiadomy sposób do budynku wycieli w kasie ogniotrwałej przy pomocy „raka” jedną boczną ścianę i usiłowali dostać się do wnętrza. W czasie rozolnania kasy sprawcy zostali spłoszeni przez stróża nocnego i zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi dochodzenia.

Morderstwo czy samobójstwo? W nocy 22-go ub. m. znaleziono obok budynku szkolnego w Wierzbowcach pow. Horodenka zwłoki nieznanego osobnika lat około 22 z raną postrzałową w piersi. Zachodzi możliwość morderstwa.

Bezezelna profanacja grobu. W Kolanach w pow. horodeńskim na miejscowym cmentarzu znajduje się grób wojenny rotmistrza kawalerji pruskiej Leona von Seutz. Nieznany sprawca ubiegłej nocy rozkopał grób, mając zamiar obrabować zwłoki. Wiadome było w Kolanach, że zmarły ma złotą szczękę i platynowe zęby. Sprawca został widocznie spłoszony i nie zdołał niczego zabrać. Policja jest już na tropie zbrodniarza.

Cała banda złodzieji nakryta. Od dłuższego czasu nieznanymi sprawcy popełniali w Bolechowie ustawicznie kradzieże i mimo skrzętnych poszukiwań nie zdołano ich wykryć. Wreszcie policja wpadła na trop włamywaczy i wszystkich przytrzymała. I tak aresztowano Dmytra Matwijowa, Olekse Łyseckiego, Olekse Bojka i Piotra Szkulendę. Wszyscy zostali oddani do sądu. Szkulendzie udało się zbiedz z więzienia sądowego w Stryju. Wszyscy przyznali się do popełnionych kradzieży, przyczem policja zdołała znaczną część skradzionych rzeczy odebrać, a reszta zostanie wydobyta od paserów.

Min. wyznań i oświaty przyjeżdża do Stanisławowa na dzień 6 października na uroczystość otwarcia nowego Teatru Polskiego i położenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły handlowej żeńskiej. Wraz z p. ministrem przyjeżdżają do Stanisławowa dyr. Jarliński z departamentu szkolnictwa zawodowego, dyr. Jastrzębowski z departamentu sztuki i radca ministerjalny Borowy. P. minister zapozna się przy tej sposobności ze stanem szkolnictwa w Stanisławowie.

Obroszyn koło Lwowa. Obchód dziesiątej rocznicy powrotu internowanych na Kosaczowie. W r. 1918 wywieźli ukraińcy z Obroszyna 40 mieszkańców Polaków, których internowano w znanym z martyrologji Kosaczowie. — Tam też 7 rodaków zmarło. W dniu 27 września br. odbyła się w Obroszynie uroczystość celem uczczenia dziesiątej rocznicy powrotu internowanych rodaków.

Uroczystość rozpoczęła się żałobnym nabożeństwem za dusze zmarłych internowanych. W nabożeństwie wzięła udział cała tuł. Polonja oraz stowarzyszenia narodowe. Oddział Przysposobienia wojskowego ustawił straż koło katafalku.

Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie krzyża pamiątkowego, na którym jest umieszczona tablica z imionami zmarłych. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Jan Steciak, który wygłosił przy tem piękne i podniosłe okolicznościowe kazanie. Po kazaniu oddział

Przysposobienia wojskowego oddał obecnym na uroczystości internowanym honory wojskowe.

Uroczystość zakończono w szkole porankiem, na który złożyły się: pieśni narodowe, przemówienie ks. kan. Steciaka, miejscowego kierownika szkoły i b. internowanego Jana Kubowa. Uroczystość wywarła na obecnych silne wrażenie.

Hinduski bohater narodowy



(xy) Dnia 2 października kończy 60 rok swego życia przewodca hinduskiego ruchu narodowego, mahatma Ghandi (nasza rycina). Ghandi ukończył wydział prawniczy w Anglii i był najpierw adwokatem w Bombay. W latach 1893—1914 przebywał w południowej Afryce, gdzie bronił interesów hinduskich kulisów. Potem powrócił do Indji i zorganizował tam w roku 1919 bierny opór przeciw Anglikom. Ruch ten rozszerzał się coraz bardziej. Za agitację przeciw Anglii skazany został na 6 lat więzienia, ale po dwóch latach zwolniono go pod naciskiem opinji publicznej. Ghandi nazwany jest przez swoich wyznawców „mahatmą” t. zn. wielką duszą. Zarówno jako człowiek, jak jako przewodca jest Ghandi wybitną indywidualnością.

Zapiski.

„SZTUKI PIĘKNE”. Numer 8—9 (5-go Rocznika) za sierpień — wrzesień 1929 roku pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się w handlu. Treść numeru: 1) Dział Sztuki na P. W. K. w Poznaniu i dziesięciolecie Sztuki polskiej 1918 — 1928 — M. Treter; 2) Kronika artystyczna. Numer zdobi 89 reprodukcji w tekście oraz 2 rotograwjory z obrazu J. Falata: „Łoś” i Leona Wyczółkowskiego: „Stary Góral”. Cena podwójnego numeru zł. 12. Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 17. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych” Kraków, Wolska 19.

E. MEUMANNA „ZARYS PEDAGOGIKI EKSPERYMENTALNEJ” przełożył Wiktor Mondalski. Wydawnictwo „Biblioteki Przekładów Dział Naukowych” Brześć n/B. Zeszyt I. Szerokie koła nauczycielskie powitają niewątpliwie z uznaniem pojawienie się polskiego przekładu „Zarysu pedagogiki eksperymentalnej”, którego brak w naszym piśmiennictwie pedagogicznem dawał się dotkliwie odczuwać.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**
Szpitala Pow. ord. dla kobiet od 2-5. **Wałowa 11**, tel. 55-20. 39509

Dr. ZOFJA WEPER Janowska 26.
Telef. 25-19.

Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1.
Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Ope-
racje est. zmarszczek. Lec. żylaków. Diatermia. 39913

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 38884

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele
i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3**. Tel. 31-42. 38961

ORTOPEDA CHIRURG Dr. S. TENNENBAUM
powrócił. **Lwów, Małeckiego 5**. 39581

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje
Szpitala pow. od 12-6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 4001

FOTELE DO ROZKŁADANIA
ARTYKUŁY DEKORACYJNE
MEBLE GIĘTE I ŻELAZNE
ELEGANCKIE SYPIALNIE
TOALETY Z LUSTRAMI BELGIJSKIEMI
ARTYSTYCZNE GARNITURY SALONOWE
Sprzedaje na raty od 10 zł.
„FAMETA” Fabryka mebli Lwów —
ul. Krasickich 18a. 3726

„ASFALT BUK”

Ska z ogr. odp.
FABRYKA PAPY, PŁYT IZOLACYJNYCH
I WYROBÓW ASFALTOWYCH
Lwów - Kleparów

BIURO: ul. Gródecka 3, II. p., tel. 69-97

WYKONUJE: asfaltowania na gorąco murów fun-
damentowych, ścian i posadzek, terowanie i kon-
serwację dachów, krycie dachów papą i cemen-
tem drzewnym.

SPRZEDAJE: ter preparowany, asfalt naturalny
i sztuczny „Wodochron” i „Szczelnit”. 4032

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Kwatermistrzostwo 6 Dywizjonu Samo-
chodów we Lwowie zakupi w drodze nieogran-
niczonego przetargu około 60.000 kg. ziemni-
ków jadalnych, z natychmiastowym terminem
dostawy oraz odda dostawę mięsa wołowego
na okres 3 miesięcy.

Reflektanci wniosą swoje oferty przy
których załączą wadium w wysokości 200 zł.
do tutejszego kwatermistrzostwa.

Termin wnoszenia ofert upływa z dniem
12 b. m.

Bliższych informacji można zasięgnąć
u Oficera żywnościowego ul. Janowska 120,
pokój Nr. 24, w godzinach między 10—12.

Kwatermistrzostwo tutejsze zastrzega so-
bie zupełnie wolną rękę w wyborze i ce-
nie ofert.

Kwatermistrz 6 Dyw. Samoch.
4065 **WYBRANOWSKI, kp.**

Do zbycia 1 generator 3997

prądu stałego, 440 volt, 45 amper, 1000 obrotów
marki AEG, 1 generator prądu zmiennego, 3 x 110
volt, 250 amper, 1000 obrotów, marki ASEA.
Zakład ELEKTROINSTALACYJNO-MECHANICZNY
Marcina Stępkowskiego Lwów, Żró-
dłana 1. 5.

OGŁOSZENIE.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Pu-
blicznych we Lwowie ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę okien żelaznych dla budowy sali
wykładowej Collegium maximum Uniwer-
sytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Formularz ofertowy i sumaryczne zesta-
wienie stanowiące integralną część oferty
można otrzymać w biurze Oddziału III. Dy-
rekcji Robót Publicznych, Gmach Woje-
wództwa we Lwowie od godz. 10-tej do 12 aż
do dnia przetargu.

Zarazem w powyższym czasie i miejscu
wystawione będą do wglądu ogólne warunki
budowy, obowiązujące „Przepisy tymczasowe
Ministerstwa Robót Publicznych o oddawa-
niu państwowych dostaw i robót” i projekt
szczegółowy. Publiczne otwarcie ofert nastą-
pi dnia 15 października 1929 r. w Urzędzie
Wojewódzkim Dyrekcji Robót Publicznych
w biurze Oddziału III o godz. 11-tej.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z
napisem: „Oferta do przetargu na dostawę
okien żelaznych dla budowy sali wykładowej
Collegium maximum Uniwersytetu Jana
Kazimierza we Lwowie” wraz z potwierdze-
niem na złożone w Oddziale I. Dyrekcji Ro-
bót Publicznych wadium w wysokości 5% od
oferowanej sumy, należy wnieść do kancela-
rii Oddziału III. Dyrekcji Robót Publicznych
we Lwowie najpóźniej do godziny 11-tej
przedpołudniem w dniu 15-go października
1929 r.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Pu-
blicznych zastrzega sobie prawo wyboru o-
ferenta bez względu na wysokość oferowa-
nej kwoty względnie nie korzystając z żadnej
z wniesionych ofert.

We Lwowie, dnia 2 października 1929.
4057 **Dyrektor Robót Publicznych.**

Bezpłatna poradnia!

Udziela się codziennie bez przymusu kupna
porady w znanym ze swej solidności i tanioci

SKŁADZIE FUTER

G. KNOPF

Lwów, LEGJONÓW 29, w Pasażu.

UWAGA NA NUMER! 4056

WIELKI WYBÓR FUTER DAMSKICH.

WAGI „HESSA”

pierwszorzędne wykonanie, stołowe, dziesięt-
ne, wozowe, osobowe, inwentarzowe itp.
poleca Handel towarów żelaznych i arty-
kułów technicznych

J. SZUMAN SPÓŁKA Z OGR. POR.
Lwów, Gródecka 2B
Telefon 41-47. 39798

Instytut doświadczalny w Polsce

Poznań, Jasna 8, tel. 65-21.

deleguje członka Zarządu do Ameryki w spra-
wach finansowych i to w celu:

a) realizacji szeregu wybitniejszych wynalazków polskich, b) finansowanie zdrowych przedsięwzięć i gospodarstw (udział pożyczki). Po-
ważne rzeczowe zgłoszenia wynalazców, przedsię-
wzięci i rolników prosimy kierować pod adresem
Instytutu oraz załączać na odpowiedź znaczek
50 gr. — 4062

Na dogodnie spłaty I Na dogodnie spłaty!

Ul. Kołłątaja 3. Towary białe, modne, oraz kon-
fekcje męską i damską sprzedaje na dogodnie spłaty

Natan Hömig we Lwowie, ul. Kołłątaja
I. 3. Telefon 41-28. 3867

FUTRA

damskie, męskie, gotowe
i na zamówienia, oraz
wszelkie przeróbki pole-
ca i wykonuje na dogo-
dnych spłatach miesięcznych

M. Moszumański Lwów, Boimów 1.
Telef. 10-11. 4012

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne, najtaniej
w SPÓŁCE RZEMIOŁ KRAJOWYCH

dawn. Miejska Wystawa, pl. Halicki 10 (dziejniec)

K T O

dba o swoje zdrowie, ku-
puje najpewniejsze i naj-
świeższe **prezerwatywy**
tylko w specjał. składzie

S. FEDER, Lwów

Sykstuska 7, tuż z ul.
4, 6, 8, 9, 12. Znajdujący
cennik z 5 wzorami zł.
250 znaczk. poczt. Wy-
syłka dyskretna. 4029

Posad poszukują

POSZUKUJE pracy pomo-
nika handlowego z działu
spożywczego, mam kilku-
tnia praktykę. Listy pod
„Enka” do Wieku. 39584

BIEGŁY buchalter z dłu-
goletnią praktyką, poszu-
kuje posady od zaraz. —
Listy pod „Buchalter” do
Adm. Wieku. 39437

INTELGENTNA młoda —
sympatyczna poszukuje po-
sady do samodzielnego za-
rządu domem. Listy do —
Admin. pod „Miła gospo-
sia”. 39723

FRYZJERSKI ponownie
męski, specjalista w stry-
żeniu pań, szuka posady.
Listy pod „Pracownik star-
szy” do Admin. Wieku. —
39615

MŁODA panią z nie-
mieckim, biegłą w rachun-
kach, poszukuje jakiegokol-
wiek posady, najchętniej
praktykantki biurowej. Li-
sty pod „Obowiązkowa”
do Adm. Wieku. 39591

RUTYNOWANA saldokon-
tystka korespondentka —
biegła maszynistka, poszu-
kuje odpowiedniej posady.
Listy tylko solidnych firm
i instytucji pod „Znako-
mite referencje” do Adm.
Wieku. 39653

SIEROTA poszukuje po-
sady do dziecka. Łaskawe
listy pod „Sierota” Adm.
Wieku. 39703

POSZUKUJE posadę han-
dlowca, kasjera lub inka-
senta, złożyć kaucję. Wia-
domość pod „Handlowiec”
do Adm. Wieku. 39506

SZOFRER — BIURALISTA,
z roczną praktyką szofera-
ską i 1-letnią praktyką
biurową (komisja gospo-
darcza) w wojsku, poszu-
kuje posady szofera, biu-
ralisty, magazyniera lub
podobnej. Najchętniej w
majątku ziemskim do pro-
wadzenia samochodu i kan-
celarii. Łaskawe listy pod
„Skromne wymagania” do
Adm. Wieku. 9218

BIEGŁA maszynistka z
praktyką biurową, poszu-
kuje posady. Listy pod
„Em” do Adm. Wieku. —
39491

INTELGENTNA młoda o-
soba z doskonałym niemiec-
kim, początki francuskie-
go, mówi po polsku, szuka
posady do dzieci. Listy do
Adm. Wieku pod „Przyja-
ciółka dzieci”. 39552

MŁODA panna z kilkule-
tnią praktyką biurową —
znajomość buchalterii, pi-
sanie na maszynie, zniemi-
posadę od zaraz. Listy do
Adm. Wieku Nowego pod
„Sprytna”. 39431

SKRZYPEK rutynowany
poszukuje zajęcia. Łaska-
we listy pod „Vivace” do
Adm. Wieku. 39499

EGZAMINOWANY maszy-
nist, palacz i ślusarz po-
szukuje zajęcia do ma-
szyn parowych, lokomobil
lub do centralnego ogrze-
wania. Zgłoszenia do Adm.
Wieku Nowego pod „Ma-
szynista”. 9219

SZUKAM posadę do dwu-
ru jako kłuznicza. Listy
pod „M. S. 53” do Adm.
Wieku. 39781

POSZUKUJE posadę jako
bohę do małego dziecka.
Listy pod „Z. M. 51” do
Adm. Wieku. 39783

MASZYNISTKA z prakty-
ką biurową, poszukuje za-
jęcia. Listy pod A. B. do
Adm. Wieku. 39592

OSOBA spokojna, praco-
wita, poszukuje posługi w
domach; pranie zabiera do
domu. Listy pod „Dobra”
do Adm. Wieku. 39602

INTEL. osoba poszukuje
samodzielne prowadzenie
domu, szyje, dobra gotu-
je, może uczyć dzieci
szkół mniejszych oraz ro-
bót ręcznych. Listy pod
„Dobra gospodyni” Adm.
Wieku. 39635

DAM 50 zł. za wyrobienie
posady kasjerki, sklepowej
Listy pod I. N. do Adm.
Wieku. 39613

RESTAURACYJNA gospo-
dyni blokiera, szuka po-
sady w tymże dziale. Li-
sty pod „Młoda” Adm.
Wieku. 39741

BUFETOWIEC, fachowiec
w swoim zawodzie, zmie-
ni posadę. Listy do Adm.
Wieku pod „Pracowity”.
39746

BUFETOWIEC zdolny w
swoim zawodzie, pierwszo-
rzędna siła, pragnie zmie-
nić posadę. Listy do Adm.
Wieku pod „Fachowiec 80”
39747

SUBIEKT cukierniczy po-
szukuje posady w Lwo-
wie lub na prowincji. —
Brody, ul. Kowalska 20, —
drzwi na prawo. 4061

CZELADNIK wędliniarzsko-
rzeźnicki, jakoteż zdolny
do wyrębu mięsa wołowe-
go poszukuje posady od
zraz w miejscu lub na
prowincji. Zgłoszenia listo-
wne: Władaw Stawarski,
Stanisławów, ul. Sapieżyń-
ska 119, Skład wędlin. 4060

PODLESNICY poszukuje
posady podlesniczego lub
gajowego, posiada dobrą
praktykę lasową. Łaskawe
zgłoszenia do Adm. Wie-
ku pod „Julian”. 39604

OSOBA pracowita i czysta
poszukuje prania w domu i
za domem. Zgłoszenia do
Adm. Wieku pod „Pie-
rze łatwo i starannie”. —
39608

PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ Z REUMATYZMU I PODAGRY.

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, klucze, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winne być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje. **PROPONUJĘ** ulecącą, — rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna natura udziela dla dobra cierpiącej ludzkości.

Każdemu próba bezpłatna.
Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urządzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności. — **August Mierzko**, Berlin, Wilmsdorf, Bruchsalstr. 5. Oddział 57. 4050

LOKALE

4 POKOJE z komfortem — za rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Kochanowskiego 110 39051

DLA inteligentnej osoby zajętej poza domem jest wspólne mieszkanie, Łodzińskiego 4, I p. oficyny. — 39573

DO WYNAJĘCIA 3 i 1 pokój z komfortem — dwie ubikacje na skład — fabryczkę za dwuletnim czynszem z góry. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dzielnica I.“ 39516

POKOJU z osobnym wejściem, okolica Sapiehy — poszukuje urzędnik. Listy dla „Janusza“ do Adm. Wiek. 39517

DAM 2 lub 3-letni czynsz za 2 pokoje z kuchnią i łazienką w starym domu. Zgłoszenia pod „Zaraz“ — Par, Lwów, Akademicka 14 I. p. 39537

STUDENTKOM pokój — ewentualnie utrzymanie. Grunwaldzka 4, II, lewa, przedpołudniem, 5-ta popoł. 4033

CZYNSZ 12—13 miesięczny zapłać za 2 pokojowe mieszkanie z komfortem w suchej kamienicy niedaleko śródmieścia. — Skrytka pocztowa 197. 39538

PRZYJME Panne na mieszkanie wspólne, która pracuje poza domem. Mochanowskiego 6, Krochmalik. 9224

POKÓJ umeblowany panom akademikom odnajm. Sapiehy 2, III, drzwi dzie sięć. 39726

PANIENKI inteligentne — znają pokój frontowy, utrzymanie, fortepian. Św. Szymona 1, II, drzwi 4. — Śródmieście. 39720

4-3 POKOJE, największy komfort, wynajm. Ogładać: Tarnowskiego Nr. 34, godzina 4-5. 39687

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, Ul. Łącznikowa Nr. 12, boczna Kulparkowskiej. 39629

WYNAJME 2 słoneczne pokoje z kuchnią, komfortem Potockiego 105. 39612

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Czestochowska 15. 39609

POSZUKUJEMY lokal na fabryczkę z biurem w śródmieściu; czynsz miesięczny Listy pod „Przemysł“ do Adm. Wiek. 39492

ZARZĄD Wojew. Związku Żoładów Wojennych — licząc. Pol. we Lwowie, poszukuje lokalu na biuro w śródmieściu, — możliwie wprost od gospodarza. Warunki według umowy. — Zgłoszenia: Piekarska 24, I, p., między 5-8 wiecz. 39763

2 POKOJE z kuchnią zaraz do wynajęcia ul. Senatorska 6. Wiadomość u dozorczy. 39762

DUŻY pokój frontowy dla 3 poważniejszych pań z utrzymaniem. Romanowicza Nr. 22, drzwi 7. 39693

ZA mieszkanie pomogę w lekcjach (szkoła powszechna). Listy pod „Mieszkanie“ do Adm. Wiek. 39556

2 POKOJE z kuchnią, na II. piątrze, okolica Listopada zaraz do wynajęcia; czynsz dwuletni. Wiadomość: Sklep z lampami — pl. Mariacki 9. 39610

POKÓJ, osobne wejście — komfort. Kochanowskiego Nr. 26, III, p., drzwi 1. 39790

MIESZKANIE dwa pokoje na biuro do wynajęcia. — Piekarska 16, I. p. 39794

POSZUKIWANY pokój — elegancko umeblowany — niekierujące osobne wejście, komfort. Listy pod „Dobrze sytuowany“ Adm. Wiek. 39785

DAM roczny czynsz — za pokój, kuchnię. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Wiek. 39134

POKÓJ z utrzymaniem dla studentów do wynajęcia. Lenartowicza 9, oficyny — I. p., drzwi 4. 39788

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje z kuchnią, 1 pokój kawalerski albo 3 pokoje z kuchnią z komfortem w willi na Krasuczynie „Nowy — Lwów“. Bliskość wiadomości: Leona Sapiehy 31, I. piętro, na lewo. 39102

POKÓJ kawalerski do wynajęcia z osobnym wejściem od 15. października. Mayrowa, Grodzickich 1, II. piętro, między g. 3-5. 39773

ŁADNY pokój i kuchnia, natychmiast do wynajęcia tylko dla państwa intel. — Wiadomość: Zamarstynów, Lwowska 111, sklep spożywczy. 39774

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia. Teatyńska 37, III, p., na prawo, od 2-6 39774

STUDENTKI (tów) przyjm. me, utrzymanie. Zielona 37 II. p., drzwi 3. 39535

MIESZKANIE 4-POKOJOWE komfortowe, słoneczne w nowej willi za 2-letnim czynszem do wynajęcia. Issakowicza 12, II. p. 9221

KILKA POMIESZKAN — komfortowych odnajmie „MEDIATOR“, Ochonek 1 39808

POSZUKUJĘ mieszkania 1 lub 2 pokoje z komfortem, centrum — dam czynsz z góry za rok lub dwa. Zgłoszenia Wiek pod „D. K.“ 39796

ASYSTENT Politechniki — poszukuje cichego pokoju. Może być z utrzymaniem. Dzielnica obywatelska. Oferty pod „Asystent“ do Adm. Wiek. 39771

MIESZKANIA trzy, cztero pokojowe. Komfort. Konia Listopada. Niewygórowany czynsz roczny — wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. 39768

POKÓJ ładnie umeblowany frontowy dla spokojnego pana natychmiast lub od 15 b. m. do wynajęcia. — Gliniańska 6, parter, na prawo. 39741

ELEGANCKI pokój, osobny wchód dla solidnej osoby do wynajęcia. Ul. Poahyła 8, boczna Kadeckiej, lewa strona willi p. Herana. 39806

POKÓJ z utrzymaniem lub bez dla Pań. Hofmana 24, II. p. 39801

WILLA, 6 pokoi, kuchnia; stajnia, ogród za czteroletnim czynszem po 250 złotych miesięcznie do wynajęcia. Agencja „Mrówka“, Wałowa 2, telefon 55-07. 39807

DWA piękne, słoneczne — parterowe pokoje umeblowane (gabinet, sypialnia), z użyciem telefonu i łazienki, przy ul. Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Listy pod „Piękne pokoje“ do Adm. Wiek. 39750

POKÓJ z komfortem zaraz do odnajęcia. Ul. Chrzanowskiej 14, parter. 39751

POSZUKUJĘ na mieszkanie panów lub pań. Ulica Wolność 5, Hirschowa. 39753

POKÓJ frontowy, komfortowy, telefon, fortepian — osobny wchód, dla pań od 15. października do wynajęcia ewentualnie z wiktorem. Zyblikiewicza Nr. 48, II. p., drzwi 5. 39758

PANI poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wchodem od zaraz. Listy pod J. L. do Adm. Wiek. 39776

POKÓJ umeblowany, fortepian, utrzymanie dla 2 studentek (tów) ewentualnie pana. Asnyka Nr. 7, drzwi 6. 39748

Wolne posady

ZDOLNY rysownik z ukończoną 4 kl. gimnazjalną — przyjęty zostanie na praktykę biurową elektrotechniczną. Zgłoszenia: Inż. Szafnleki, Batorego Nr. 36; 39336

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrem samodzielnym gotowaniem, z dobrą świadomością, potrzebna zaraz do dwóch osób. Zgłoszenia Listopada 26, I. p. 39508

UCZNI do ślarskiej przyjm. Procka, Lwów, ulica Torjarska 10, (hoczna ul. Kleparowskiej). 39588

CHŁOPCA do nauki rzemiosła fotograficznego — przyjm. Blaustein, plae Unji Brzeskiej 10. 39626

DZIEWCZYNE do obsługi gości poszukuje Mleczarnia Holzmanna, Gródecka 73. 39539

ROZWOZICIELA zawołanego z kancelją poszukuje Piekarnia Kirschlingera ul. Szwercenki 1. 39411

AGENTÓW na prowincję do handlu poszukujemy, fachowość niekonieczna, zarobek pewny 1 stały. — Lwów, 8-go Maja 5 w podwórzu, drzwi nr. 3, na lewo. 39262

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobek może każdy. Wyplacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkami. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich ponucamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 33 — Lwów. 34113

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żółwila 43 I. Kursy wyuczają listowność buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, na uki handlu, prawa, kalfografji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żądacie prospektów. 3995

STARSZY praktykant z branży perfumeryjnej poszukujemy. Perfumeria ul. Sykatuska 31. 39599

POTRZEBNA młoda energiczna seminarzystka do 7-letniego obłopa na wyjazd. Zgłoszenie w firmie „Bijon“, Legionów 1, od 10-13. 39763

DZIEWCZYNA porządna do 2 dzieci potrzebna. — Jagielska, Zielona Nr. 87. 39795

SŁUŻĄCA do wszystkiego, nadto niaska do 2 dzieci w wieku 2 i pół roku oraz 1 rok, poszukiwana. Natychmiastowe zgłoszenia — Ciffrblattowa, Lwów, ul. Potockiego 15, parter, między 3-5. 39786

ŚLUSARNIA, Chorażyczyna Nr. 11 A, poszukuje zdolnych agentów. Placa wedding umowy. 39787

CHŁOPCA do posyłek biurowych przyjm. Biuro Spedycyjne, Rejtana 1. 2. 39611

POSZUKUJĘ dochodzącej uczelniej z praniem w o-kolce ul. Janowskiej. — Listy pod „Dochodząca“ do Adm. Wiek. 39769

ZASTĘPCÓW solidnych za wysoką prowizją na Województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, poszukuje wytwórnia we Lwowie. Zgłoszenia pod „Przetłok“ do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń ulica Legionów 1. 39764

POSZUKUJĘ uczelnią, pracowitą służącą, zupełną siłę rotę do bezdzietnego małżeństwa na gospodarstwo wiejskie w Poznanskiem. Anna Wład, Żelaznowo, powiat Chodzież, woj. Poznanskie. 4051

POSZUKUJĘ lepszej panienki ze świadectwami, z szyciel, któraby sprzątała 2 pokoje. Mandlowa, Gipsowa 12. 39797

PRAKTYKANT potrzebny. Cuklernia, Bielowskiego 6; 39633

LEKARZ-DENTYSTA
A. JUNGFER Lwów, Na Bionie 2. (vis a vis Kopytkowego). Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

POSZUKUJĘ się wykwalifikowaną siłą buchalteryjną (żeńską lub męską) na przeciąg od 6-8 tygodni, za dobrem wynagrodzeniem. Listy pod „Dobra siła 20“ do Adm. Wiek. 39743

W MAŁOPOLSKIEJ Fabryce Żarówek wakuje posada maszynisty. Inwalidzi mają pierwszeństwo. Zgłaszać się ze świadectwami: Lwowskich Dzieci 26, od 9 do 1. 39756

POSZUKUJĘ się pracowitego i uczelniego służącego. Zgłoszenia tylko ze świadectwami od godziny 4-5, Luxfilm, Kopernika Nr. 5; 39770

OBCE CHWALICIE SWEGO NIE ZNACIE.
Wyroby I-szej krajowej fabryki kapeluszy **RUDOLFA NEUWELTA** ponownie odznaczono na Powszechnej Wystawie krajowej medalem brązowym. 4034

SAMI NIE WIECIE — CO POSIADACIE.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami przyjm. Appel, Bajki 17. 39643

ROZMAITE

WYGRANIE na Państw. Loterii Klasowej zapewnia fenomenalny system gry wypraktykowany przez sze reg lat z powodzeniem. — Opis tego systemu wysyłam temu, kto się rychiej zgłosi! — Adres: Skrytka pocztowa Nr. 1, Jordanów. 4058

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-19. — tylko naprzeciw Szkowrona. 39380

MILUTKO, cichutko obsłużona może być każda z pań w czesaniu, strzyżeniu, — myciu głowy, manicure w zakładzie Anieli Popek ul. Piłsudskiego 21, oficyny, na lewo. 39426

MIERNICZY przysięgły — inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie pomiary prędko, tanio. Marjański 5; 28624

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 39910

ROZPYLACZE DO WÓD KOŁONSKICH I PERFUM
przyjmuje do naprawy Perfumeria Strassberga, ul. Piłsudskiego 21, tel. 25-27. 3678

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 39333

OBIADY z trzech dań na masło po 2 zł. Ul. Zdrowia 1. 3, II. p. 39420

INSTALACJI SWIATŁA elektrycznego, wykonuje najtaniej Leśniakowski ul. Chorażyczyna 10 tel. 21-80; 36824

CHYROMANT La Plante, widzi przyszłość każdej osoby oraz zażegnaniu wszelkie braki i bóle oryginalnym indyjskim talizmanem. Piotra 9, I. piętro. Przyjmuje od 15-18. 39749

RACHMISTRZ - bilansista sporządza sprawozdania bilansu, zakłada księgi, przeprowadza rozrachunki między spółkami; Danowski Lwów, Gnieźnieńska 4 — 39548

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 39289

RESTAURACJĘ i pokój śniadaniowy z wyszynkiem wydzierżawie dobremu fachowcowi za kancelją lub przyjmę na spółnika. Do Adm. Wiek. Nowego pod „Solidny lokal“. 4034

NAJLEPSZY materiał — podrobiam pończochy. Oczko, Kamasze, ochraniające, swetry. — Wyrób modnych fraków, motyw. Kursa, Mikołaja 17. 39609

ZAMIANIE kamienicę jednopiętrową w śródmieściu w Przemysłu z wolnym mieszkaniem trzy pokojowe na taką samą — lub podobną we Lwowie. Miesięczny dochód 400 zł. Właściciel realności Przemysłu, Władze 14. 39759

ZAMIANIE kamienicę jednopiętrową w śródmieściu w Przemysłu z wolnym mieszkaniem trzy pokojowe na taką samą — lub podobną we Lwowie. Miesięczny dochód 400 zł. Właściciel realności Przemysłu, Władze 14. 39759

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA
Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-19. — tylko naprzeciw Szkowrona. 39380

MILUTKO, cichutko obsłużona może być każda z pań w czesaniu, strzyżeniu, — myciu głowy, manicure w zakładzie Anieli Popek ul. Piłsudskiego 21, oficyny, na lewo. 39426

MIERNICZY przysięgły — inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie pomiary prędko, tanio. Marjański 5; 28624

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 39910

ROZPYLACZE DO WÓD KOŁONSKICH I PERFUM
przyjmuje do naprawy Perfumeria Strassberga, ul. Piłsudskiego 21, tel. 25-27. 3678

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 39333



Z powodu zmiany produkcji fabryki wyrobów meblowych na roboty budowlane -- sprzeda okazjnie sypial- nie najnowszych fasonów MAŁOPOLSKA FABRYKA WYROBÓW STOLARSKICH

Bracia FEDER Lwów, ul. Szpitalna 76
telefon 40-41. 3977
Przyjmuje też wszelkie roboty budowlane
po cenach konkurencyjnych.



4026

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę
wojskową Szymon Ko-
szowski, P. K. U. Rawa
Ruska. 39631

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. Lwów
Baranowski Michał. 39614

ZGUBIONO książkę wojs-
kową i kartę mob., wy-
dane przez P. K. U. Nisko
Znalazca zwróć: Mach
Antoni, Lwów, Rzeźbiar-
ska 4. 39761:

Matężństwa

WDOWIEC inteligentny,
bezdzienny, lat 46, posiada
koncesyjny interes dający
ponad 3000 złotych dochodu
miesięcznie ożeni się z pan-
ną lub wdową. Wymagany
posag lub pożyczka kilka
tysięcy dolarów celem spła-
cenia cichego spółnika. —
Zgłoszenia „Prasa” — Biuro
ogłoszeń Kraków, Karne-
licka 16, dla „Az”. 4055

Lekcje na fortepianie i cytrze

Prof. M. Lipiński. Metoda najnowsza. Cytry najnow-
szego systemu. Pl. Halicki 7, II. p. od 3—5. 39783

RZEMIEŚNIK, Polak, lat
25, przystojny, z lepszej
rodziny, na stałe posadzie
ożeni się z panną do lat
24, miłą, sympatyczną,
która posiada posag. Pan-
ny z prowincji mile wi-
dziane. Listy nicaonimo-
we wraz z fotografią pod
„Bez anonimów” do Adm:
Wiek. Fotografio zwrac-
cam. 39739:

KUPIEC separowany, bez-
dzietny, lat 34, szuka to-
warzyszki życia do lat 34
z posagiem 800 zł. Cel mat-
ry. Listy z prawdziwym adre-
sem pod „Irek” do Adm:
Wiek. 4044:

POSLUBIE Polaka do lat
30, posada pewna, doku-
monta potrzebne. Zgłosze-
nia: Z. Baranówna. Poste-
restante, Żółkiew, za oka-
zaniem legit. 39652:

NAUKA

FRANCUSKA rodowita —
udziela lekcje i przygo-
tuje do szkoły. Wzaka 8,
II. piętro (początek Łycz-
akowskiej). Wpisy godzina
1—5. 39335

AKADEMIK przyjmie lek-
cje na wyjazd. Listy pod
„Akademik” do Adm:
Wiek. 39443

KONC. kursy kroju, sycia
damskiego przyjmuje na
kurs wieczorny „Warsza-
wianka”. Na Błonie 26, I.
piętro. 39736

LOEFFLER nauczyciel tań-
ców, wraca do Lwowa 1-go
listopada. O rozpoczęciu
kursu doniosą afisze i
dzienniki. 39290

LEKCJE muzyki. Ul. Na
Błonie 1. 8, p. 2, Łazowska
39454

NIEMIECKIEGO, wyucza
szybko, gruntownie absol-
went germanistyki, kon-
wersacja, korespondencja.
Listy pod „Germanista”
do Adm. Wiek. 39431

ANGIELSKIEGO i francu-
skiego udzielam; 2 złote
godzina. Listy pod „Ru-
tynowany” do Adm. Wiek.
39793

FORTEPIAN na godziny.
Łyczakowska 16, 2. piętro,
ganek. 39791:

LEKCJI fortepianu udzie-
la dyplomowana nauczy-
cielka z egzaminem pań-
stwowym. Romanowicza 11
drzwi 2, od 3—5. 39779:

ANGIELSKIE! — Student
Bristolskiego Uniwersytetu
udzielać będzie nauki ję-
zyka angielskiego codzien-
nie, w zamian za cichej
pokoik w ostateczności wy-
nagrodzenie. Artur Ma-
ryński, Dugi Dom Tech-
ników. 39777

NAJSTARSZA konc. szkoła
kroju, modelowania i szy-
cia „STEFANJA” Szaszk-
wicza 6 koło kina „Sty-
lowego”. 39778

LEKCJE! Rutynowana na-
uczycielka, udziela lekcje
gry fortepianowej; opłata
12 zł. miesięcznie. Zgłosze-
nia od 3—7, Horny, ulica
Hofmana 16, II. p. 39608

JĘZYKI, stenografia. —
nauka pisanja na maszy-
nach „ECOLE REFORME”
Piłsudskiego 14. 3991

MATEMATYKI uczy aka-
demik. Godzina 1 złoty.
Listy dla „Matematyka”
do Adm. Wiek. 39772

LEKCJI z francuskim —
udziela studentka III. ro-
ku za obłady i wynagro-
dzenie pieniężne, względnie
bez obładow. Listy pod
Solidna korepetytorka” do
Adm. Wiek. 39755:

Kupno-Sprzedaż

MATERJAŁY na FIRAN-
KI, Iudanthreny, Portjery
modne. Artystyczny war-
sztat nowoczesnej dekora-
cji WANK, plac Mariacki
Nr. 3, I. piętro. 3045

CAŁKIEM nowy motor
ropny Diesel stojący 50
konł, fabrykat Ganz et
Comp. Danubius Budapeszt
z powodu pęknięcia wału
korbowego po 5 tygodnio-
wym użyciu bardzo tanio
sprzedam. Izidor Stein —
Lwów, Karpińskiego Nr. 3
39439

KAPUSTĘ białą i twardą
na kisenie kupię wagono-
wo. Listy pod „Wagon”
do Adm. Wiek. 39441

CZARNE, męskie palto do
sprzedania. Mikołaja 11 A
mieszk. 2. 39461

SPRZEDAM dobre futro
na słusznego mężczyznę.
Hofmana 24, II. p. 39457

WYANDOTTY białe legu
1928 i 1929 r. import. z
Westfalji oraz krajowe do
sprzedania. Ul. Orzeszko-
wej nr. 4. 39430

FORTEPIAN do nauki —
tanie sprzedam. Łupakowa
Potockiego 58. 39439

SKLEP spożywczy, bez
mieszkania sprzedam kato-
likowi. Listy do Adm:
Wiek. pod „Spożywczy”
39428

PIANINO używane sprze-
dam. Surowiak, Wierzbo-
wa 2, boczna Ponińskiego.
39536

OSTATNIE nowości koro-
nek i kołnierzyków do su-
kieć w wielkim wyborze
poleca najtaniej Piepów —
Lwów, Boimów 7. 39185

OCHRONA przed włama-
niem! Yaia oryginalne —
amerykańskie zatraski po-
leca Rentschner, Legio-
nów 37. 35331

CZY chcesz być właścicie-
lem parceli budowlanej le-
tnisko Zimnawoda kupuj
okazyjnie, sążeń 6 złotych;
Łyczakowska 4, stolarnia.
39555

KAMIENICE, wille, par-
cele, młyny kupuje —
sprzedaje, pomieszkani od-
najmuje „MEDIATOR” —
Ochronek 1. 39583

DZWONA BUKOWE

NA KOŁA — 2500 sztuk — do sprzedania.
Zarząd dóbr Rozdół ob. Lwowa. 4063

PRZEPIĘKNY FILODE-
DRON, orzechy włoskie 3-
letnie bardzo ładne sprze-
da właścicielka Janowska
Nr. 72. 39533

PIANINA do wypożycze-
nia, tylko w dobre ręce.
M. Marecki, Batorego 7 —
(brama na wprost wylotu
ul. Fredry). 39541

KILKA PIĘKNYCH ja-
dań i sypialń wiedeńskich,
gabinet mahoniowy okazy-
nie do sprzedania, Wiado-
mość: Rynek 42. Firma —
Markiewicz, sklep korzen-
ny. 39400

NADZWYCZAJNA okazja
dla przemysłowców! Ka-
mienica cała wolna, duże
podwórce, brama wjazdowa,
nadająca się na cele
przemysłowe, front ulicy
Gródeckiej, tanio sprzeda
Binro „Kontrakt” Lwów,
Batorego 36. 39523

PIECE NADESZŁY

ANTONI HALSKI

Lwów, ulice Sobie-
skiego 1. 3. 39764.

KAMIENICE jedno piątro-
wa, Lwów, ul. Bilińskich,
wolne 3 pokoje, łyża i
kuchnia, sprzeza bez po-
średnictwa Inż. Pawłowski
Zydaczów. 39451

SPRZEDAM FORTEPIAN,
krótki, prawie nowy, wie-
deńska mechanika. Ul. Na
Sklance Nr. 3, lewy parter,
od 4—6. 39440

DROGA Wulecka 119, ka-
mienica jedno piątrowa —
dwa frontowa, brama wja-
zdowa, ogród, 3 pokojowe
mieszkanie wolne, sprze-
dam. Dozorca wskaże. 39415

ZARÓWKI, metalowe osz-
zczędnościowe, węglowe, e-
lektryczne grzejniki, gar-
nuszki, żelazka, elektrycz-
ne kołby do lutowania, elek-
tryczne wentylatory, elek-
tryczne instrumenta mier-
nicze, elektryczne łyżwionki,
baterje, przyceiski, telefo-
ny, numeratory, materiały
do gromochroów, elektry-
czne aparaty lecznicze i
dla celów fryzjerskich, dru-
ty oporowe, nawojowe, —
oraz wszelkie materiały
w zakresie elektrotechniki
wechodzące — LODOWNIE
„FRIGIDAIRE” — poleca
firma E. HAUSMANN —
Lwów, Pasaż Hausmana 6,
tel. 7—77. 38725

SPRZEDAM płaszcz dam-
ski z kołnierzem futra-
nym; płaszcz damski po-
pięlaty gabardynowy; ko-
stjum sportowy; palto mę-
skie. Piłajów 17, II. piętro
drzwi 7, od 9—14. 39464

DOM murowany, 7 ubika-
cji, 2 pokoje, kuchnia, —
wolne, na przedmieściu do
sprzedania. Wiadomość —
Błonia Janowska 1. 27 A.
39435

KRZESŁA, STOLIKI, ŁÓŻKA

okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość we Firmie
Józef SCHUSTER, Rutowskiego 10. 39752

LOKAL wspaniały, o wiel-
kich oknach wystawowych
przy przynajmniej ulicy
we Lwowie (kompletnie u-
rządzony na sklep delika-
tesowy z koncesją wódecza-
ną w zamkniętych naczy-
niach i koncesją wódek
monopolowych) użyty być
może także na inne branże
w bardzo dobrym stanie
jest na dobrych warun-
kach do odstąpienia, ewen-
tualnie oddany za kaucją
w komis. Zgłoszenia listo-
wne poważnie do General-
nej Ekspedycji Ogłoszeń
Lwów, Legionów 1 pod
„Wspaniały lokal”. 39571

INSTRUMENT niwelacyj-
ny w dobrym stanie kupię.
Wiadomość L. Niemczycki,
Ustrzyki Dolne. 4059

MAJĄTEK 400 morg. marg.
na Pomorzu na sprzedaż
od właściciela. Dom villa
o 9 pokojach, budynki do-
bre. — Inwentarz martwy
kompletny i żywy, koni 17,
bydła 20, świń 40, zaprzęgi
ładne. Obsiano około 160
żyta, 15 morg. pszenicy, za-
pasy do nowego. — Cena
210.000 zł., wpłata 100.000.
Zgłoszenia: Bydgoszcz, —
Ossolińskich 19. Basińska.
4052:

PIANINA

nowe od 2.250 zł. na dogo-
dne spłaty. Długoletnia gwa-
rancja fabr. Nowacki i Ska,
ul. Piłsudskiego 17. 39156

NIERUCHOMOŚCI kupuje,
sprzedaje, mieszkania od-
najmuje „MEDIATOR” —
Ochronek 1. 39802

FORTEPIANY, pianina —
pierwszorzędnych fabryk
na różne ceny używane —
zawsze na składzie sprze-
daje, mienia: Hanak, Pił-
sudskiego 21. pierwsze pię-
tro. 39800

DO SPRZEDANIA DOM
o 8-miu ubikacjach, cały
podpiwniczony. Wiadomość
Gabrielówka, domy tram-
wajowe, Jung. 39600

POŁOWA realności wraz z
parcelą budowlaną z powo-
du wyjazdu do sprzedania.
Pokój, kuchnia i przedpo-
kój wolne. Ul. Białohorska
Nr. 98 A. 39671

**MASZYNY
DO PISANIA**
NOWE i UŻYWANE
od zł. 450
Cyklostyle rotacyjne i
płaskie. — Maszyny do
rachowania. — Warsztat
reparacyjny. 3692
Tel. 28-70.
JULIAN ŁOMAGA
Lwów, UL. SIENKIEWICZA 9.

Dla P. T. MASARZY!

Wszelkie gatunki JELIT SOLONYCH i SU-
CHYCH, a specjalnie sortowane WĄTLĄGI
na CHRZANÓWKI — wysła do wszystkich
miejscowości za zaliczką 39676

Z. FINKELSTEIN

Lwów, GABRYELÓWKA 3. Telef. 19—29.

Wyrobu apteki GASECKIEGO w Warszawie

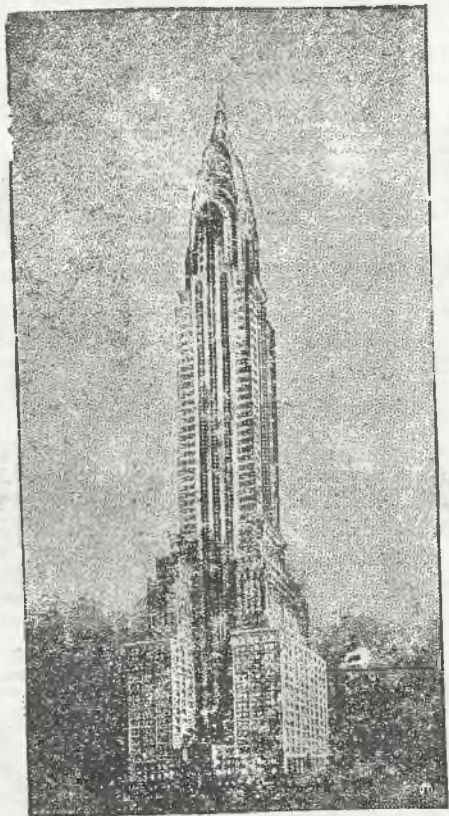
LINY KONOPNE TRANSMISYJNE KOPALNIANE

postronki i wszelkie inne wyroby powroźnicze
z pierwszorzędnych materiałów krajowych i za-
granicznych wykonuje i poleca najtaniej
NOWO OTWARTA

FABRYKA POWROŹNICZA
S. Binczycki Lwów, Balonowa
1. 2. Tel. 79-18 3816

Meble na raty! ceny gotówkowe, oraz
MEBLE tapicerowane,
własnego wyrobu, najtaniej w DOKOTEUM,
Leona Sapiehy 34, tel. 15—01. 2865

Nowy drapacz chmur.



(xy) W Nowym Jorku buduje się obecnie budynek zarządu wielkiej fabryki samochodów „Chrysler Motor Car Corporation”. Budynek ten posiadać będzie 68 piater i około 250 metrów wysokości i będzie najwyższym „drapaczem chmur” w Ameryce. W miejsce ozdób frontu wprowadzono nierdzewiejącą stal, t. zw. „nirosta”, którą pokryte będą wszystkie ramy drzwi i okien, jak również cała kopuła wieży. Stal ta użyta będzie również we wnętrzu drapacza w miejsce wszystkich części żelaznych i metalowych. Wieża drapacza wywoływać będzie oryginalne wrażenie, ponieważ posiadać będzie srebrzysty połysk. Ogólna ilość „nirosta”, użytej na budynek, wynosić będzie 700 tonn. Stali tej dostarczy fabryka Kruppa.

Kupno-Sprzedaż

ŁÓŻKO dzieciinne, bambusowe 50 zł., płaszczyk zimowy dla dziewczynki 50 zł. w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Stryjska 6, II. p., od 17—18. 39662

DO sprzedania młynek do mielenia bułek i maszyna do dzielenia ciasta. Wiadomość: Szewcenki Nr. 7. 39660.

SAMOCHÓD Fiat 501, limuzyna elegancka, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Inspektor Kukczikajls, Piekarska 1. 26, tel. 60-52. 39767.

OKAZYJNA sprzedaż: — Austro — Daimler A. D. M. otwarty dol. 800; Austro Daimler 60-ka otwarty dol. 1.000; Ceirano limuzyna dol. 800; Dodge limuzyna dol. 750. Wszystkie samochody w bardzo dobrym stanie po remoncie, sprzeda na dogodnych warunkach „Auto — Palais” Lwów, ul. Jagiellońska 20, tel. 47-05. 39742

SPRZEDAM Lankstrówkę 16, wysmienicie bijącą za 20 dolarów. Stuciec 9 m/m na 5 strzał. 25 dolarów. Okazyjnie nabyte zagraniczne łuski 12 i 20 po 6 zł. Teschner 3 po 15 zł. za setkę. B. Jankowski, ulica Czarneckiego 2. 39521

FIRANKI i KAPY najnowsze modele roboty ręcznej, najtaniej **FREILICH**, — Lwów, Sykstuska 21. Przy zakupie materiałów zestawianie firanek **DARMO**. Filja: Szwajcaria, Wiedeń 38051

FN 350 pierwszorzędną stan okazyjnie sprzedam. też ratalnie za zabezpieczeniem. Listy pod „Suhara” do Adm. Wieku. 39722.

ŁÓŻKO orzechowe z metalowym wkładem, dwa piękne obrazy olejodruki, dwie półki na naczynie, stół — tanio do nabycia. Zgłoszenia przedpołudniem ulica Na Skale 1, II. piętro, drzwi 15. 39647.

SPRZEDAM wózek dziecienny jak nowy. Łyczakowska 53, II. piętro, ofienny Barańska. 39623.

MASZYNA oraz gramofon do sprzedania. Domagali-czów 4, w podwórzu. 39784.

PIEC „Automat” oryginalny t. zw. Dauerbrandoffen prawie nowy okazyjnie sprzeda firma: „Auto — Palais” Lwów, ul. Jagiellońska 20. 39744

MAGIEL z kamieniem w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Grunwaldzka 7 u dozorey. 39757

FUTRO krymskie modne okazyjnie do nabycia. Wiadomość firma Roth, plac Marjański 8. 39632.

DO SPRZEDANIA DOM nowy, murowany, podpiwniczony, 8 ubikacyj mieszkalnych, cały wolny, przy gościńcu i przystanku autobusowym. Wiadomość: Bogdanówka Nr. 73 u właściciela na miejscu. 39537

KUPIĘ sklep spożywczy na ruchliwej ulicy z wyrobioną klientelą, z wyłączeniem ul. Łyczakowskiej. Prowincja nie wykluczona. Radziechów — Kamionka Strmiłowa. Listy do Adm. Wieku pod Katoik W. R. 39263

ZIMNA WODA parcela budowlana położona niedaleko dworca słoneczne. Dwuletnia spłata. Rutowskiego Nr. 7, Notariat. 39792

WSPANIAŁY gabinet meśki mahoniowy z brązami, styl francuski, okazyjnie do sprzedania. Stolarnia, Potockiego 28. 39617

MASZYNĘ do szycia sprzedam. Hofmana 28 u dozorey. 39707

PRZESLICZNA garderoba dla dzieci „SPORT”, plac Hallicki 3. 39563

PONCZOCHY, rekawiczki zimowe w ogromnym wyborze „Sport”, plac Hallicki 3. 39666

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT”, plac Hallicki 3. 39668

SWETERKI damskie i dziecięce w wielkim wyborze poleca „SPORT”, plac Hallicki 3. 39667

ROŻNE MASZYNY do szycia sprzedaje: także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 37169

KOMUNIKAT

Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie

za okres od 1. stycznia do 30. września 1929 r.

Stan ubezpieczonych w Zakładzie w dniu 31./XII. 1928 wynosił 37.087 osób, a w dniu 30./IX. 1929 osób 43.922 — czyli podwyższył się w porównaniu ze stanem w grudniu 1928 r. o 6.835.

Świadczenia ustawowe wedle stanu z dnia 30./IX. br. pobierało w miesiącu wrześniu:

- a) świadczenia emerytalne:
 - 1) renty inwalidzkie 591 osób w sumie zł. 75.472'40.
 - 2) renty starcze 325 osób w sumie miesięcznej zł. 44.940'80.
 - 3) renty wdowie 921 osób w sumie miesięcznej zł. 72.389'50.
 - 4) renty sierocy 128 osób w sumie miesięcznej zł. 5.010'10.

Ze czasu od 1./I. 1929 do 30./IX. 1929 wypłacono łącznie 195 odpraw i zwrotów wkładek w sumie zł. 299.524'—.

b) świadczenia na wypadek braku pracy:

- 1) zasiłki z powodu braku pracy 825 osób w sumie miesięcznej zł. 78.825'30.
- 2) opłata składek do ubezp. w Kasie Chorych za 825 osób zł. 8.670'78.
- 3) zwroty podróży dla 5 osób jednorazowo zł. 357'48.

Ponadto w okresie sprawozdawczym zarządzono leczenie profilaktyczne względnie restytucyjne wobec 601 osób za częściowym pokryciem kosztów utrzymania, a wobec 64 osób z całkowitem pokryciem kosztów utrzymania i leczenia. Rodzinom członków ubezpieczonych przyznano dla 146 osób 30% zniżkę w kosztach utrzymania w pensjonatach Zakładu.

Suma wypłaconych świadczeń emerytalnych w okresie od 1./I. do 30./IX. 1929 wynosi zł. 2.004.643'50, świadczeń z powodu braku pracy zł. 575.733'—, na leczenie profilaktyczne wydatkowano łączną sumę około zł. 260.000. 4053

HALLO! RADJO JUŻ STAŁO SIĘ DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH!

Urzędnikom Państw. na długoterminowe spłaty

BEZ ZALICZKI

Tylko firma nasza urządza kompletne radiostacje już od 125 zł. Polecamy wszelki sprzęt radiowy jak: Kondensatory, transformatory, lampy, głośniki, słuchawki, akumulatory, baterie anodowe, prostowniki i t. p. po cenach najniższych.

ZAKŁADY RADJO - TECHNICZNE D/T. „UNIWEERSAL”

Lwów, Kołłątaja 1. 3. Telefon 74-80.

Na prośbę załatwiamy odwrotnie piśmie. — Na żądanie wysyłamy bezpłatnie ilustrowane cenniki. 3753

ŻAŁAĆ W APTEKACH I DROGERJACH -- według przepisu

Dr. med. ST. BREYERA

zatwierdzone przez Ministerstwo Zdrowia w Warszawie

ZIOŁA

piersiowe

skuteczne w **gruźlicy**, katarach piersiowych, oskrzelowych, zaflegmieniach, **kaszlach**, **astmie**, — oraz jako środek wzmacniający. Cena zł. 3-50

ZIOŁA

na **przszlaną** **matyrmach**, **artretyzmach**, **skrofulach**, — wrzodach, **fistulach**, **ropieniach**, nieczystości **tętnie** i **otyłości**. Cena zł. 3-50

ZIOŁA

żółdkowo - **kiszko** - **we**, skuteczne w **ost** - **strych** i **przewlekłych** **katarach żółdkowo** **kiszkowych**, **chorobach wątroby**, **kamieniach**, — **żółtaczce**. Cena zł. 3-—

ZIOŁA

dla **nerwowych**

skuteczne w **nerwowych bólach głowy**, **biciu serca**, **bezsenności**, **nerwowej nie** - **strawności**, **ogólnemu osłabieniu**. Cena zł. 4-—

Do powyższych cen dolicza się opłatę pocztową.

Wyrabia i wysyła: Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

„POLHERBA”

Sp. z o. o. Kraków-Podgórze. 3651

Na żądanie wysyła się darmo broszurkę „Jak odzyskać zdrowie, czyli leczenie ziołami”. — Niezliczona ilość listów dziękczynnych świadczy, że tysiące ludzi wyleczyło się powyż. ziołami

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 403.

leczą choroby żółdka i kiszki, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materii i pobudzają apetyt. 147

SPRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE SKŁAD FABRYCZNY

A. GASECKI i SYN, LWÓW SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.